

# RADCA PRAWNY

---

Zeszyty Naukowe

nr 3 (20)/2019



KRAJOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH



# RADCA PRAWNY

---

Zeszyty Naukowe

nr 3 (20)/2019

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

- » redaktor naczelny, przewodniczący kolegium redakcyjnego – dr hab. Jakub Zięty, radca prawny
- » zastępca przewodniczącego kolegium redakcyjnego – dr hab. Małgorzata Szwejkowska, radca prawny
- » sekretarz redakcji – dr Krzysztof Urbaniak, radca prawny

## CZŁONKOWIE KOLEGIUM

- » dr hab. Małgorzata Dumkiewicz, radca prawny
- » dr hab. Aneta Giedrewicz-Niewińska, radca prawny
- » dr Jakub Janeta, radca prawny
- » dr Karol Kulig, radca prawny
- » dr Bartłomiej Latos, radca prawny
- » dr hab. Tomasz Oczkowski, radca prawny
- » dr Marcin Sala-Szczypiński, radca prawny
- » dr Tomasz Scheffler, radca prawny
- » dr Michał Ziemiak, radca prawny

## REDAKTOR JĘZYKOWY

- » Piotr Brodowski

---

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Rady Radców Prawnych.

---

# RADCA PRAWNY

---

Zeszyty Naukowe

nr 3 (20)/2019



Kwartalnik naukowy

Warszawa 2019

## RADA NAUKOWA

- » prof. zw. dr hab. Barbara Adamiak, sędzia NSA – Uniwersytet Wrocławski
- » dr hab. prof. nadzw. Arkadiusz Bereza – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- » dr hab. prof. nadzw. Rafał Blicharz – Uniwersytet Śląski
- » dr hab. prof. nadzw. Monika Calkiewicz – Akademia Leona Koźmińskiego
- » prof. Emilio Castorina – Università degli Studi di Catania (Włochy)
- » dr hab. prof. nadzw. Jerzy Ciapała – Uniwersytet Szczeciński
- » dr hab. prof. nadzw. Marcin Dyl – Uniwersytet Warszawski
- » dr hab. prof. nadzw. Kinga Flaga-Gieruszyńska – Uniwersytet Szczeciński
- » prof. zw. dr hab. Józef Frąckowiak, sędzia Sądu Najwyższego – Uniwersytet Wrocławski
- » prof. zw. dr hab. Jan Grabowski, emeryt, sędzia NSA – Uniwersytet Śląski
- » prof. zw. dr hab. Andrzej Jakubecki – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- » prof. Jiří Jirásek – Uniwersytet w Ołomuńcu (Czechy)
- » prof. zw. dr hab. Andrzej Kidyba – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- » dr hab. prof. nadzw. Eryk Kosiński – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- » prof. zw. dr hab. Tadeusz Kuczyński – Uniwersytet Wrocławski
- » prof. zw. dr hab. Grzegorz Łaszczycza – Uniwersytet Śląski
- » prof. zw. dr hab. Piotr Machnikowski – Uniwersytet Wrocławski
- » prof. zw. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ – Uniwersytet Wrocławski
- » prof. Vytautas Nekrošius – Uniwersytet Wileński
- » prof. zw. dr hab. Ewa Nowińska – Uniwersytet Jagielloński
- » prof. zw. dr hab. Włodzimierz Nykiel – Uniwersytet Łódzki
- » dr hab. prof. nadzw. Mirosław Pawełczyk – Uniwersytet Śląski
- » prof. Vasco Pereira da Silva – Universidade de Lisboa (Portugalia)
- » dr hab. prof. nadzw. Tomasz Pietrzykowski – Uniwersytet Śląski
- » prof. zw. dr hab. Stanisław Sołtysiński – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
- » dr hab. Rafał Stankiewicz – Uniwersytet Warszawski
- » prof. zw. dr hab. Janusz Strzępka – Uniwersytet Śląski
- » prof. Miruna Mihaela Tudorașcu – Uniwersytet Alba Iulia (Rumunia)
- » prof. María de la Caridad Velarde Queipo de Llano – Universidad de Navarra (Hiszpania)
- » prof. zw. dr hab. Marek Wierzbowski – Uniwersytet Warszawski

# SPIS TREŚCI

Od redakcji 7

## ARTYKUŁY

### **Krystyna Stoga**

Zasada uczciwej konkurencji, poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszných interesów innych przedsiębiorców w działalności radców prawnych jako przedsiębiorców 11

### **Anna Osiewała**

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego – powrót postępowania gospodarczego i związane z tym praktyczne problemy 27

### **Jarosław Dobkowski**

Propozycja wprowadzenia mediacji podatkowej 39

### **Marek Szymanowski**

Decyzja zamienna organu rentowego 55

### **Piotr Kantorowski**

Wpływ ostatecznego stwierdzenia nieważności warunków zabudowy z powodu ich ustalenia z rażącym naruszeniem prawa na obowiązywanie decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę 83

**Urszula Nowicka**

Zdrada małżeńska jako rażąca niewdzięczność uzasadniająca odwołanie darowizny przez teściów. Analiza orzecznictwa 97

**Paola Sechi**

Il riformato ordinamento penitenziario italiano: le modifiche in tema di assistenza sanitaria 119

**ARTYKUŁY PRZEGLĄDOWE****Justyna Skwirowska**

Organizacja i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w starożytnym Rzymie 131

**ORZECZNICTWO****Kacper Milkowski**

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego 151

## OD REDAKCJI

Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce kolejny numer kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”. Prezentujemy w nim dziewięć publikacji, w tym jedną w języku włoskim.

Wykonywanie zawodu przez radców prawnych stanowi kanwę artykułu radcy prawnego Krystyny Stogi. Autorka porusza zagadnienia dotyczące zasad uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszných interesów innych przedsiębiorców i konsumentów w naszej codziennej zawodowej działalności. Zachowania radców na rynku powinny być oceniane nie tylko przez pryzmat wymienionych wyżej zasad, lecz także przez fakt wykonywania zawodu zaufania publicznego. Nakłada to na nas wszystkich szczególne zasady moralne względem klientów i innych osób wykonujących zawody prawnicze. Autorka słusznie zauważa, że w obecnej sytuacji rynkowej, nawet wśród zawodów prawniczych, rośnie konkurencja, nie zawsze uczciwa. Drogowskazem dla nas jest Kodeks Etyki Radcy Prawnego, który zawiera wskazówki pomocne przy rozwiązywaniu trudnych sytuacji. Jednak, jak wskazuje mec. Krystyna Stoga, naruszenie zasady etyki, które może być jednocześnie kwalifikowane jako czyn nieuczciwej konkurencji, może skutkować odpowiedzialnością cywilną i karną sprawcy. Dlatego też warto



stosować Kodeks Etyki, dzięki czemu powinniśmy uniknąć naruszenia zasad uczciwej konkurencji i odpowiedzialności.

W artykule dotyczącym powrotu postępowania gospodarczego po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego mec. Anna Osiewała wskazuje problemy, z którymi przyjdzie nam zmierzyć się w praktyce. Zmiana postępowania w sprawach gospodarczych będzie wiązała się z nowymi obowiązkami pełnomocników i ich mocodawców. Mecenas Osiewała zastanawia się na marginesie, czy na pewno wszystkie zmiany przyspieszą postępowanie z korzyścią dla stron procesu. Autorka zwraca uwagę na nową instytucję, tj. umowę dowodową, która może być elementem umów gospodarczych lub zostać zawarta bezpośrednio przed sądem rozpoznającym sprawę. Analiza przepisów stanowi wstęp do pogłębienia poszczególnych problemów i zagadnień procedury cywilnej przez każdego z radców.

Wszystkich zwolenników mediacji powinien zainteresować artykuł dr. hab. Jarosława Dobkowskiego, prof. UWM, dotyczący wprowadzenia mediacji podatkowej jako metody rozwiązywania sporów w toku postępowania podatkowego. Autor prezentuje możliwe do przyjęcia rozwiązania prawne, wskazując ich wady i zalety. Mediacja podatkowa może stanowić dla podatnika łagodniejszą formę rozwiązywania spraw podatkowych, w których dochodzi do „ucierania się interesów” stron.

Artykuł sędziego Marka Szymanowskiego dotyczy spraw, którym z reguły nie poświęca się dużo miejsca w periodykach, ale które w szczególności dotyczą dużego grona obywateli, tj. spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Autor porusza zagadnienie wydania przez organ rentowy decyzji zamiennej w sytuacji uwzględnienia żądań zawartych we wniesionym przez ubezpieczonego odwołaniu. W zależności od etapu, na jakim następuje wydanie takiej decyzji, wywołuje ona różne skutki procesowe. Marek Szymanowski zauważa również kwestie kwalifikacji prawnej wydanej decyzji. Wątpliwości budzi sytuacja, w której organ wydaje nową decyzję, ale ponownie odmowną, tyle że z innych przyczyn, lub w wyniku odwołania zmienia prawidłową decyzję. Mając na względzie powyższe kwestie, Autor podejmuje próbę zdefiniowania istoty decyzji zamiennej, oceny dopuszczalności kontroli przez sąd prawidłowości wydanej decyzji z punktu widzenia interesu ubezpieczonego i jej zgodności z prawem oraz wpływu takich decyzji na tok postępowania sądowego.

W kolejnej publikacji radca prawny Piotr Kantorowski zajmuje się zagadnieniami zagospodarowania przestrzennego. Przypadki, gdy dochodzi do stwierdzenia nieważności decyzji o ustaleniu warunków zabudowy, w sytuacji gdy obowiązuje wydane na jej podstawie pozwolenie na budowę, są znane w praktyce. Autor dochodzi do wniosku, że nie w każdym przypadku skutkiem stwierdzenia nieważności decyzji o warunkach zabudowy będzie uchylenie/stwierdzenie nieważności pozwolenia na budowę.

Z kolei dr hab. Urszula Nowicka, profesor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, analizuje orzecznictwo związane z zagadnieniem odwołania darowizny przez teściów w następstwie zdrady małżeńskiej. Temat jest o tyle ciekawy, że w praktyce tego rodzaju przypadki nie są odosobnione. „Pokrzywdzony” małżonek może mieć podstawę do odwołania wcześniej udzielonej darowizny, ale takiej możliwości co do zasady, jak słusznie wskazuje Autorka, należy odmówić rodzicom. Pokrzywdzenie musiałoby dotyczyć bezpośrednio ich jako darczyńców. Do tej konkluzji Autorka dochodzi poprzez analizę przesłanek odwołania darowizny w szczególności rażącej niewdzięczności.

Profesor Paola Sechi z Uniwersytetu w Sassari prezentuje reformę systemu penitencjarnego we Włoszech w zakresie opieki medycznej osadzonych. Autorka podkreśla braki legislacyjne, które dotyczą przede wszystkim ochrony zdrowia psychicznego więźniów. Jest to ciekawe zagadnienie, bowiem włoski Trybunał Konstytucyjny niedawno nakazał zagwarantować skazanemu cierpiącemu na chorobę psychiczną dostęp do „humanitarnego” aresztu domowego, w którym mógłby odbywać skuteczne leczenie.

W związku z trwającymi cały czas dyskusjami nad strukturą wymiaru sprawiedliwości w tym numerze Justyna Skwirowska z Uniwersytetu SWPS w Warszawie przypomina, jak funkcjonowało to w starożytnym Rzymie.

A na koniec prezentujemy przegląd najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego przygotowany przez Kacpra Milkowskiego. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2019 r., SK 29/17, które dotyczy kwestii dopuszczalności wniesienia zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego okręgowej izby radców prawnych. Trybunał nie

uznał przyjętego w ustawie o radcach prawnych rozwiązania za niezgodne z konstytucją.

A już od następnego numeru wprowadzimy dla Państwa kolejne zmiany. W każdym wydaniu część artykułów będzie poświęcona jednej gałęzi prawa. Nie pozbawi to jednak „Zeszytów” publikacji, które jak do tej pory cieszą się największym zainteresowaniem Czytelników, a dotyczą wykonywania zawodu radcy prawnego czy bieżących zmian w przepisach. Mamy nadzieję, że ewolucja dotycząca podziału tematycznego naszego czasopisma spotka się z Państwa życzliwością.

*Jakub Zięty*  
przewodniczący kolegium redakcyjnego – redaktor naczelny

Krystyna Stoga<sup>1</sup>

## ZASADA UCZCIWEJ KONKURENCJI, POSZANOWANIA DOBRYCH OBYCZAJÓW ORAZ SŁUSZNYCH INTERESÓW INNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW W DZIAŁALNOŚCI RADCÓW PRAWNYCH JAKO PRZEDSIĘBIORCÓW

### ABSTRACT

**The principle of fair competition, respect for good practices and legitimate interests of other entrepreneurs in the activity of attorneys-at-law as entrepreneurs**

The article discusses the issue of the execution the principles of fair competition, respect for good practices and legitimate interests of other entrepreneurs in the professional practice of attorneys-at-law classified as entrepreneurs (i.e. performing the profession in the form of: a law firm, companies listed in

<sup>1</sup> Radca prawny z 50-letnim stażem w zawodzie, członek Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych czterech kadencji (w latach 1991–2007) jako przewodnicząca Komisji Legislacyjnej. Wykładowca na aplikacji radcowskiej i szkoleniach radców prawnych od 1986 r., w szczególności z zakresu prawa gospodarczego, inwestycji, zamówień publicznych oraz z zasad etyki. Autorka i współautorka licznych publikacji, m.in. komentarzy do ustawy – Prawo budowlane i ustawy – Prawo działalności gospodarczej.

Article 8 (1) of the Act of July 6, 1982 on attorneys-at-law and civil law contracts) as provided for in Article 9 of the Act of March 6, 2018 – the law on entrepreneurs.

The author indicates, in a brief historical overview, the impact of economic changes in the country and abroad on the form and conduct of legal services, while also discussing such phenomena as: political and economic transformation in the country, the process of globalization and internationalization of legal services, resulting in an ever-growing competition. Also, the changes in the model of the profession of an attorney-at-law towards commercialization and international tendencies aiming at including the legal professions in the common rules of competition (thus withdrawing their recognition of their special role in this respect as services), are of significant importance for these processes.

The comprehensive Article 31 of the Code of Ethics for the Attorney-at-law (currently in force – sine 2015) specifies in detail which rules apply to communication between the attorney-at-law and the client. The recommendations of Directive 2006/123/EC of the European Parliament and of the Council have thus been taken into account in order to ensure that, with regard to regulated professions, the content of information constituting an advertisement for the services is consistent with the principles of the profession and its ethical standards. It was necessary to recognize the specific relationship of an attorney-at-law with a client which depends on personal, privileged ties and mutual trust, thus mitigating fierce competition. In the opinion of the author, this role is fulfilled by ethical standards adopted by the highest body of the self-government of attorneys-at-law, i.e. the Regional Congress of Attorneys-at-law.

**Keywords:** principles of fair competition, respect for good practices and legitimate interests of other entrepreneurs, providing legal assistance by attorneys-at-law, the law on entrepreneurs, the Code of Ethics for the Attorneys-at-law

**Słowa kluczowe:** zasady uczciwej konkurencji, poszanowanie dobrych obyczajów oraz słuszných interesów innych przedsiębiorców, świadczenie pomocy prawnej przez radców prawnych, ustawa – Prawo przedsiębiorców, Kodeks Etyki Radcy Prawnego

Ustawa z 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców<sup>2</sup>, która weszła w życie 30 kwietnia 2018 r. wraz z pakietem czterech ustaw, zwanych łącznie

<sup>2</sup> Dz.U. z 2018 r., poz. 646 ze zm.

„Konstytucją biznesu”, opiera się między innymi na zasadach swobodnej działalności i otwartej konkurencji. Podobnie było to regulowane w poprzednich ustawach dotyczących działalności gospodarczej. Podstawowe zasady nowej regulacji zostały skatalogowane w jednym akcie prawnym, co stanowi niewątpliwą jej zaletę. Jedną z tych zasad jest nakaz wykonywania działalności gospodarczej zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji i poszanowaniem dobrych obyczajów oraz słusznym interesów innych przedsiębiorców i konsumentów, który został sformułowany w art. 9 jako imperatyw wiążący wszystkich przedsiębiorców<sup>3</sup>.

W odniesieniu do usług prawniczych zasada ta obejmuje tych radców prawnych, którzy spełniają kryteria zaliczenia ich do przedsiębiorców w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej ustawy. Dotyczy zatem radców prawnych wykonujących ten zawód w kancelarii radcy prawnego lub spółkach wymienionych w art. 8 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych<sup>4</sup>. Istotny przy rozpatrywaniu objętej rozważaniami problematyki jest fakt, że zagadnienia uczciwej konkurencji i poszanowania słusznym obyczajów oraz interesów innych przedsiębiorców na gruncie polskiego prawa regulują ponadto dwie ustawy – ustawa z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>5</sup> oraz ustawa z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>6</sup>. Obie kreują na potrzeby tych ustaw pojęcie przedsiębiorcy znacznie szersze niż wspomniany art. 4. Zgodnie z tym, jak również z definicją przedsiębiorcy z art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>7</sup>, radca prawny wykonujący zawód wyłącznie na podstawie umów cywilnoprawnych, mimo że nie prowadzi działalności gospodarczej według art. 4 ustawy – Prawo przedsiębiorców i jako taki w rozumieniu tej ustawy przedsiębiorcą nie jest, w świetle wymienionych ustaw i Kodeksu cywilnego wyczerpuje przesłanki kwalifikujące go jako przedsiębiorcę. Tym samym obowiązują go wynikające z tych ustaw przepisy odnoszące się do jego obowiązków jako przedsiębiorcy w tym zakresie, tj. związane między innymi z przestrzeganiem zasad

3 Por. M. Ługiewicz, *Konstytucja Biznesu – praktyczne omówienie pakietu ustaw*, Gdańsk 2018, s. 27.

4 Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zm.

5 Dz.U. z 2019 r., poz. 1010 ze zm.

6 Dz.U. z 2019 r., poz. 369 ze zm.

7 Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1145 ze zm.), dalej „k.c.”

uczciwej konkurencji oraz klauzul wynikających z ochrony konsumentów i zbieżnych z tym tematem zasad etyki zawodowej.

Pojęcie uczciwej konkurencji, poszanowania dobrych obyczajów i słuszných interesów innych przedsiębiorców jest pojęciem nieostrym. Składają się na nie elementy o różnym charakterze i wartościach, a jako takie jest trudne do zdefiniowania wprost. Ustawa, podobnie jak inne regulacje odnoszące się do tego tematu, nie tworzy takiej jednolitej definicji. „Konkurencja” w potocznym rozumieniu to „rywalizacja, współzawodnictwo między poszczególnymi osobami lub grupami zainteresowanymi w osiągnięciu tego samego celu”<sup>8</sup>. Wspomniana ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, która ma zastosowanie do przedstawicieli wolnych zawodów prawniczych, jest doprecyzowaniem tego pojęcia, zawiera bowiem klauzulę generalną ustalającą kryteria uczciwej i nieuczciwej konkurencji. Według ustawy czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Zasada konkurencji w powyższym znaczeniu jest nieodłącznym, koniecznym, a wręcz nieodzownym elementem gospodarki rynkowej. Konkurencja ma być uczciwą rywalizacją o klienta, w którego interesie leży, aby nie była eliminowana lub wypaczana. Niezależnie bowiem od przynależności narodowej, modelu ustrojowego państwa i stopnia jego rozwoju gospodarczego oraz zaawansowania technologicznego wszyscy konsumenci usług i towarów mają prawo korzystać z dobrodziejstw gospodarki wolnorynkowej, której uczciwa konkurencja jest podstawową zasadą i filarem. Zgodnie z tymi zasadami na rynku tym toczy się nieskrępowana, wolna gra rynkowa o względy konsumentów towarów i usług, co stanowi najlepszą gwarancję, iż ich interesy będą należycie zabezpieczone<sup>9</sup>. Taka uczciwa konkurencja, dla której stałym zagrożeniem są nieuczciwe praktyki handlowe, a które aktualnie na skutek globalizacji straciły swój narodowy charakter, jest jedną z nadrzędnych zasad prawnych Unii Europejskiej. W zakresie praktycznego rozumienia pojęcia konkurencji i jej uczciwych zasad pomocne są nie tylko wspomniane wyżej polskie regulacje ustawowe odnoszące się wprost do

<sup>8</sup> Por. *Słownik Języka Polskiego PWN*, t. I, Warszawa 1978, s. 991.

<sup>9</sup> Por. C. Banasiński, *Polityka konsumencka UE*, „Prawo europejskie w praktyce”, nr 3 (33)/2007 – Fundacja Prawo Europejskie, s. 29.

tej problematyki, lecz także bogate orzecznictwo krajowe i unijne. Godzi się zwrócić uwagę, że w odniesieniu do specyficznego charakteru usług prawniczych przeważa dyskusyjny w moim przekonaniu pogląd w doktrynie, iż nie ma jeszcze w nim typowej, ostrej konkurencji<sup>10</sup>. W ocenie autorki niniejszych rozważań jest wręcz przeciwnie. Konkurencja na rynku usług prawniczych narasta wręcz lawinowo na skutek wchodzenia na rynek co roku znaczącej (w stosunku do ubiegłej dekady) liczby notariuszy, adwokatów i radców prawnych, którzy nie znajdują adekwatnej do tego zjawiska liczby klientów, zapotrzebowanie bowiem na te usługi nie jest w naszym społeczeństwie „na dorobku” proporcjonalne do tej podaży.

Pojęcie „dobrych obyczajów” jako klauzula generalna jest także normatywnie nieuregulowane, ale w piśmiennictwie i utrwalonej powszechnie praktyce i orzecznictwie przyjmuje się, że wynika ono wprost z „zasad współżycia społecznego” – co do którego istnieją bogate orzecznictwo i praktyka.

Zagrożenia wynikające z czynów nieuczciwej konkurencji są na tyle istotne, szczególnie w wymienionych zawodach z uwagi na ich specyfikę, że samorząd radców prawnych – podobnie jak inne korporacje prawnicze: notariusze, komornicy, adwokaci – ogranicza poprzez normy etyczne obowiązujące jego członków stosowanie praktyk nieuczciwej konkurencji poprzez penalizację takich zachowań. W zawodach radcy prawnego, adwokata, notariusza, zaliczanych do zawodów zaufania publicznego, w których relacje prawnik – klient oparte są na specyficznej więzi osobistego wzajemnego zaufania, nawet w obliczu zmieniających się realiów rynku i narastającej ostrej konkurencji typowa dla innych usług na rynku forma tej konkurencji po prostu „nie uchodzi” – jak mawiał mistrz Aleksander Fredro. Niszczy bowiem istotę funkcjonowania tych zawodów, o etosie i tradycji nie wspominając. Problematyka zachowań i czynów niezgodnych z zasadą uczciwej konkurencji w odniesieniu do radców prawnych działających jako przedsiębiorcy jest uregulowana w aktualnym Kodeksie Etyki Radcy Prawnego<sup>11</sup> (w rozdziałach 3 i 6). Zbliżone regulacje (z niewielkimi różnicami) zawierał

10 Por. S. Sykuna, *Zakaz Nieuczciwej Konkurencji z Perspektywy Etyki Prawniczej*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XXXVI/2016, s. 397.

11 Załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. (dalej: „KERP”).



KERP z 2007 r. Normy etyczne związane z zasadami uczciwej konkurencji dotyczącej radców prawnych jako przedsiębiorców *sensu stricto* zawarte są w rozdziale 3 zatytułowanym „Informowanie o wykonywaniu zawodu oraz pozyskiwaniu klientów” (art. 31–35). Należy wspomnieć, że regulacje dotyczące reklamy i informacji o wykonywaniu zawodu radcy prawnego podlegały swoistej ewolucji związanej z transformacją naszej gospodarki i wynikającą z tego zmianą modelu wykonywanego zawodu: od postrzegania go jako swoisty zawód o charakterze urzędniczym w latach 80. do niezależnego, samodzielnego zawodu zaufania publicznego pod koniec lat 90. ubiegłego wieku. Musiało to znajdować swoje odbicie w zmieniających się często w tym okresie zasadach etycznych uchwalanych przez kolejne Krajowe Zjazdy Radców Prawnych, które były zobligowane do uwzględniania warunków, w jakich przyszło działać radcom prawnym, i dostosowywania wymogów etycznych do nowej sytuacji prawnej, innego modelu zawodu i regulacji prawnych, w tym istotnego faktu uchwalenia Konstytucji RP<sup>12</sup> z jej art. 17 ust. 1. Wiązało się to także z urynkowaniem usług prawnych oraz rosnącą ich komercjalizacją, a także stopniowym umiędzynarodowieniem i procesami globalizacji. Ewolucja zmian pierwotnych zasad etyki zawodowej radcy prawnego przyjętych na II KZRP w 1987 r. została zapoczątkowana uchwałami IV KZRP z 1991 r. W ich wyniku zmieniono zapisy o tajemnicy zawodowej, gdyż od 1 stycznia 1989 r. pojawiły się nowe formy wykonywania zawodu i nowi nieznani dotąd klienci – prywatne podmioty gospodarcze. Wtedy też wprowadzono zakaz reklamy. Zakaz ten został zastrzygnięty w nowych Zasadach Etyki przyjętych Uchwałą VI KZRP z 1999 r. Istotna zmiana polegająca na liberalizacji zakazu reklamy nastąpiła dopiero w nowym Kodeksie Etyki Radcy Prawnego przyjętym Uchwałą nr 5 VIII KZRP w 2007 r., w którym w miejsce zakazanej dotychczas reklamy przyjęto regulacje o formach informacji o wykonywaniu zawodu i pozyskiwaniu klientów<sup>13</sup>. Niewątpliwy wpływ na istotną zmianę podejścia do spraw reklamy miał także fakt, że od 1 maja 2004 r. radca prawny obowiązany jest jako członek Rady Rad Adwokackich i Organizacji Prawniczych

12 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).

13 Por. E. Kwiatkowska-Fałęcka, *Historia legislacji zasad wykonywania zawodu i zasad etyki radcy prawnego* [w:] *Zawód radcy prawnego – Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, A. Bereza (red.), Warszawa 2015, wyd. 5 uzupełnione, s. 29.

Unii Europejskiej<sup>14</sup>, której samorząd radcowski jest członkiem, do przestrzegania postanowień Kodeksu CCBE, w którym zagadnienia związane z pozyskiwaniem klientów i marketingiem usług prawniczych – pojęcia nieznanne twórcom pierwszych zasad etyki radcy prawnego w ówczesnej rzeczywistości roku 1987 – są uwzględnione<sup>15</sup>.

Równolegle narastały powszechnie w wyniku globalizacji tendencje do znacznej liberalizacji usług prawniczych i zmian w postrzeganiu zawodu prawnika oraz jego roli i zadań w społeczeństwie. Potwierdzeniem tego była dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r. dotycząca usług na rynku wewnętrznym<sup>16</sup> obejmująca także prawnicze zawody regulowane, tj. radców prawnych, adwokatów i notariuszy, a także gruntowne reformy i zmiany ustroju zawodów prawniczych, które nastąpiły w Anglii i Walii, jak również we Francji (połączenie w jeden zawód adwokacki). We wszystkich tych zmianach można było obserwować dążenie do objęcia zawodów prawniczych powszechnymi regułami konkurencji i wycofywanie się z uznawania ich szczególnej roli w tym zakresie jako usługi. W tych warunkach całkowity zakaz reklamy w przypadku zawodów regulowanych, do których zaliczany jest zawód radcy prawnego, byłby sprzeczny z przepisami prawa wspólnotowego, szczególnie z wymienioną wyżej dyrektywą. Dyrektywa ta jednak stawia wymóg, aby w odniesieniu do zawodów regulowanych treść informacji handlowej, stanowiąca swoistą reklamę usług, była zgodna z zasadami wykonywania tego zawodu, którymi są normy etyczne dotyczące między innymi niezależności zawodowej, przestrzegania tajemnicy zawodowej i godności zawodowej. Zwrócić należy także uwagę na fakt, że prawnicy zmuszeni zostali do konkurowania z innymi pokrewnymi zawodami, takimi jak zawód księgowego, doradcy podatkowego, pracownikami banków, spółek ubezpieczeniowych, organizacji ochrony konsumentów itp. Wpływało to także na konieczność specjalizacji usług prawniczych, inną ich formę, a także na zmianę organizacji pracy biur prawniczych i powstawania kancelarii wielodyscyplinarnych. W tych warunkach to prawnik

14 The Council of Bars and Law Societies of Europe (CCBE).

15 Kodeks Etyki Prawników Europejskich przyjęty na sesji plenarnej CCBE 28 października 1998 r.

16 Dyrektywa 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r. dotycząca usług na rynku wewnętrznym, Dz.Urz. UE L 376, 27 grudnia 2006, s. 36–68.

musi zabiegać o klienta w ostrej nieraz konkurencji. Wymaga to od niego nowych umiejętności typowych dla przedsiębiorcy – ale mimo to w nieco odmiennych, złagodzonych formach. Starania te i zabiegi muszą bowiem uwzględniać wspomniane wyżej specyficzne relacje, jakie są charakterystyczne dla usługi świadczenia pomocy prawnej, gdzie nieograniczone formy pozyskiwania klientów typowe dla ostrej konkurencji i agresywnego marketingu w innych rodzajach usług są normatywnie łagodzone w usługach prawniczych poprzez zasady deontologii zawodowej uchwalanej przez samorządy zawodów zaufania publicznego<sup>17</sup>.

Odnosząc się do konkretnych przepisów KERP, które dotyczą tematyki objętej przedmiotem niniejszych rozważań – ochrony konkurencji, a w szczególności przepisów rozdziałów 3 i 6, wskazać należy, że zostały one dość wyczerpująco omówione w doktrynie, zwłaszcza w dostępnych komentarzach do przepisów KERP z 2014 r.<sup>18</sup> Ograniczę się zatem do zwrócenia uwagi na te zagadnienia w przepisach wymienionych rozdziałów, które w mojej ocenie wymagają dodatkowych uwag.

Normy etyczne związane z zasadami uczciwej konkurencji odnoszące się do radców prawnych jako przedsiębiorców zawarte w rozdziale 3 dotyczą informowania o wykonywaniu zawodu oraz pozyskiwania klientów (art. 31–35). Informowanie o wykonywaniu zawodu w dopuszczalnych przez te przepisy formach określone jest jako metoda tzw. racjonalnej reglamentacji. Zastąpiła ona wspomniany wyżej jednoznaczny zakaz reklamy tych usług, który był zawarty w poprzednich regulacjach etyki zawodowej radców prawnych. Z uwagi na przedmiot regulacji przepisy tego rozdziału można podzielić na ogólne – formułujące pewne zasady i definicje (przykładem tego są przepisy art. 31 ust. 1 i 2 i art. 33 oraz 34 ust. 1) oraz przepisy o charakterze szczegółowym określające związane z tematyką sposoby i formy informowania oraz zakazy i nakazy dotyczące ich stosowania (art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 35). Przepis art. 31 KERP reguluje zasady informowania przez radcę prawnego o wykonywaniu zawodu i związanej z nim działalności radcy prawnego, a w art. 33 ust. 1 określa

17 Por. G. Dźwigała, *Komentarz do art. 35 KERP*, [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego*, T. Scheffler (red.), Warszawa 2016, s. 167.

18 *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, T. Scheffler (red.), Warszawa 2016 oraz *Kodeks Etyki Radcy Prawnego – Komentarz*, T. Jaroszyński (red.), Warszawa 2016.

pojęcie „pozyskiwania klienta” w odróżnieniu od „informowania”. Informowanie o wykonywaniu zawodu oraz działalności z nim związanej jest prawem radcy prawnego uznawanym za niezbędny w działalności gospodarczej element działania marketingowego. Według art. 31 ust. 2 określone jest jako „inicjowane przez radcę prawnego działanie niestanowiące bezpośredniej propozycji zawarcia umowy z konkretnym klientem bez względu na jego formę, treść i środki techniczne”. Natomiast pozyskiwanie klientów to według art. 33 ust. 1 „każde działanie radcy prawnego będące bezpośrednią propozycją zawarcia umowy z konkretnym klientem, bez względu na formę i środki techniczne”. Różnica między tymi dwiema formami działań sprowadza się do odmienności celów inicjowanego przez radcę prawnego działania oraz adresatów tych działań. W przypadku informowania jest to typowy zabieg marketingowy – dotarcie z informacją o działalności radcy prawnego do nieograniczonej ilości klientów. W przypadku pozyskiwania inicjowanie jest działaniem zindywidualizowanym zmierzającym do zawarcia umowy z konkretnym klientem. Przy czym jeżeli oferta została złożona na prośbę klienta, to nie będzie to miało charakteru pozyskiwania. Cechą wspólną obu działań jest wymóg, aby zarówno pozyskiwanie, jak też informowanie odbywało się w sposób zgodny z prawem, dobrymi obyczajami i poszanowaniem godności zawodu (mówią o tym wprost przepisy art. 32 i art. 33 ust. 2). W rozróżnieniu tych pojęć warto przytoczyć fragment opinii Komisji Etyki KRRP: „Wysyłanie korespondencji do konkretnego adresata zawierające dopuszczalne na gruncie art. 31 ust. 1 KERP informacje ukierunkowane na zainteresowanie i ewentualne zainicjowanie rozmów w celu wspólnej pracy zakwalifikować należy jako pozyskiwanie klienta. Pozyskiwanie klientów należy do wrażliwego obszaru związanego z wykonywaniem zawodu radcy prawnego, a przestrzeganie zasad deontologii w tym zakresie, obowiązki wobec innych radców i samorządu, są podstawowym wymogiem<sup>19</sup>. Zarówno informowanie, jak też pozyskiwanie, a także komunikacja marketingowa z otoczeniem są formą relacji radcy prawnego z klientami<sup>20</sup>. Z analizy

<sup>19</sup> Opinia: SK-30.05.2017-GW.

<sup>20</sup> Obszerne omówienie problematyki informowania i pozyskiwania klientów w: S. Ciupa, *Zawód radcy prawnego – Historia zawodu i zasad wykonywania*, praca zbiorowa, Warszawa 2015, wyd. 5, rozdział VIII pkt 6.

przepisu art. 31 ust. 2 wynika, że informacja nie może mieć charakteru konkretnej oferty, lecz raczej powinna być wskazówką dla klienta, który szuka właściwego prawnika w swojej określonej sytuacji prawnej. Klient sam ma dokonać wolnego wyboru w oparciu o te informacje. Nie może zatem informacja ta zawierać elementów nacisku i wszelkich form zachęty do skorzystania z tego właśnie prawnika, a także być niezgodna z rzeczywistością lub wprowadzająca w błąd. Prawo do informowania o wykonywaniu zawodu może być w świetle KERP realizowane przez różne działania i obejmuje szeroki wachlarz dopuszczalnych środków i form tego „inicjowania”, które w formie katalogu otwartego określają dane zawarte w przepisie art. 31 ust. 3 KERP. Ocenie etycznej podlegają nie tyle treść informacji, szczególnie naruszenie zakazów wymienionych w art. 32, lecz także forma i użyte środki techniczne oraz miejsce umieszczenia informacji. Należy też bezwzględnie brać pod uwagę treść art. 32, który zakazuje (podobnie jak poprzedni Kodeks Etyki) stosowania informowania „sprzecznego z dobrymi obyczajami lub naruszającymi godność zawodu”, wymieniając, także w formie katalogu otwartego, lecz jednoznacznie określone, przykłady takich nagannych działań. Od radcy prawnego wymaga się zgodnie z art. 11 KER dbałości o godność zawodu i dochowania dobrych obyczajów przy wszelkich działaniach, w tym także marketingowych. Sprowadza się to do unikania takiego informowania, które może być odbierane jako natrętne, narzucające się i naruszające estetyczny smak. Za takie Komisja Etyki KRRP uznała umieszczanie nazw, logo, skrótów, symboli itp. kancelarii na przedmiotach użytkowych (kubkach, ramkach i elementach ubioru noszonych na zawodach sportowych), uznając takie formy za niestosowne i nieodpowiednie do rangi zawodu. Jednocześnie uznała za dopuszczalne umieszczanie takich elementów na przedmiotach bezpośrednio związanych i używanych w funkcjonowaniu kancelarii (papier firmowy, notesy, długopisy), ale z wyłączeniem używania ich w celach promocyjnych<sup>21</sup>.

Przy analizie wymienionych w art. 32 KERP przykładów informowania sprzecznego z prawem, dobrymi obyczajami lub naruszającymi godność zawodu radcy prawnego zwrócić należy uwagę na konstrukcję tego przepisu.

21 Opinia Komisji Etyki Krajowej Rady Radców Prawnych, dodatek naukowy do „Radcy Prawnego” nr 115/116 lipiec–sierpień 2011 r., „Etyka w pytaniach i odpowiedziach”, s. 2D.

Nagane przykłady różnorodnych działań wymienione w pkt 1–6 w formie katalogu otwartego spełniają rolę swoistej wskazówki dotyczącej zakazanych sposobów informowania klienta, w tym także przypadków zbieżnych z nimi. Istotne jest to, że jednoznaczne, zawinione naruszenie tych zakazów przez radcę prawnego jako sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami narusza godność zawodu i stanowi tym samym delikt dyscyplinarny, a jako takie jest podstawą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do takiego radcy. Jest to praktyczny, konkretny przykład ograniczenia metod agresywnej konkurencji w stosunku do radców prawnych przy świadczeniu przez nich pomocy prawnej. Przy omawianiu różnorodnych form informowania jako działań marketingowych radcy prawnego dopuszczalnych przez KERP należy wspomnieć o możliwości informowania o wykonywanym zawodzie drogą elektroniczną (art. 35). Jest to nowość w stosunku do poprzednich regulacji wprowadzona do Kodeksu z uwagi na szybki, powszechny, dynamiczny i popularny rozwój tych form komunikacji. Możliwość taka jest dopuszczalna, ale z uzasadnionymi ograniczeniami wymienionymi w pkt 1–7 art. 35. Nie sposób przedstawić precyzyjnie wszystkie wymienione ograniczenia w ramach niniejszego artykułu, które dość kazuistycznie wymienia wskazany przepis<sup>22</sup>.

Z tematyką objętą niniejszymi rozważaniami związane są także przepisy rozdziału 6 KERP „Stosunki pomiędzy radcami prawnymi” zawarte w art. 50–59 KERP. Obejmują one zakresem regulacji znacznie szerszą problematykę niż zagadnienia nieuczciwej konkurencji, poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszných interesów innych przedsiębiorców. Z jednej strony wchodzi one w obszar tematyczny rozważań niniejszego artykułu, tj. ochrony zasad uczciwej konkurencji ze szczególnym uwzględnieniem „poszanowania słuszných interesów innych przedsiębiorców” – w tym przypadku przeważnie innych prawników świadczących na rynku usługi prawne (art. 50 ust. 2 i 3 KERP).

Z drugiej strony treść tych przepisów ma szerszy charakter. Uwzględnia bowiem warunki i specyfikę wykonywania zawodu radcy prawnego, a w szczególności interes samorządu radców prawnych jako wspólnoty zawodowej, której wizerunek radcowie ci w społeczeństwie kreują

---

<sup>22</sup> Tym bardziej że wyczerpująco zostały omówione we wspomnianym opracowaniu S. Ciupy, *op. cit.*

i współtworzą, a tym samym zobowiązani są ją chronić (między innymi poprzez przestrzeganie względem siebie reguły lojalności i koleżeństwa). Treść przepisu art. 50 ust. 1 KERP zobowiązującego radcę prawnego do lojalności i koleżeństwa wobec członków samorządu radców prawnych ma charakter nadrzędnej klauzuli w przepisach KERP. Pojęcie lojalności i koleżeństwa jako niezdefiniowane prawnie, obowiązujące w relacjach między członkami samorządu radcowskiego, może przy rozpatrywaniu konkretnej sytuacji budzić wątpliwości interpretacyjne. Z pomocą przychodzi doktryna, a także orzecznictwo Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wyczerpująco omawiające, jak należy rozumieć i stosować te pojęcia w praktyce, poprzez wskazanie i poddanie krytycznej ocenie przykładów nagannych zachowań oraz ich następstw. Działanie prawidłowe można scharakteryzować ogólnie jako przyjęte i akceptowane w społeczeństwie kanony przyzwoitego, zgodnego z zasadami dobrego wychowania (zwłaszcza umiar, takt i uprzejmość) postępowania, które obowiązuje w życiu zawodowym i prywatnym radcy prawnego, w tym także w stosunku do członków samorządu. Wynikający z tego przepisu nakaz ma także istotne znaczenie z uwagi na wspomnianą specyfikę wykonywania zawodu. Wiąże się to w pewnym zakresie z pełnieniem przez radcę prawnego funkcji pełnomocnika strony w postępowaniu procesowym. Na salach sądowych często w spornej atmosferze napięcia i związanych z tym emocji ryzyko przekroczenia obowiązku zachowania umiaru, taktu i wzajemnego szacunku, jaki nakłada ten przepis w odniesieniu do innego radcy prawnego, w tym reprezentującego przeciwnika, a także innych uczestników postępowania, jest wysokie. Ustawodawca, przewidując to, uwzględnił w ustawie regulującej zasady wykonywania zawodu radcy prawnego te specyficzne warunki wykonywania pracy i ustanowił swoisty, łagodzący immunitet w art. 11 ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Ustanawiając w art. 11 ust. 1 niezbędną przy wykonywaniu zawodu gwarancję wolności słowa i pisma w granicach określonych prawem i rzeczową potrzebą, wskazał jednocześnie w przepisie art. 11 ust. 2, że nadużycie tej wolności przy wykonywaniu czynności zawodowej stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie w stosunku do osób wskazanych w tym przepisie podlega ściganiu tylko w postępowaniu dyscyplinarnym. Stąd naruszenie przepisu art. 50 ust. 1 jest zazwyczaj częściej spotykaną podstawą zarzutu dyscyplinarnego (obok art. 6 i 11 KERP).

Ogólną zasadę wynikającą z treści art. 50 ust. 1 doprecyzowuje w szczegółach jego ust. 2 i 3. Przepis ust. 2 nakazuje radcy prawnemu powstrzymanie się od działań naruszających obowiązki lojalności wobec radcy prawnego z nim współpracującego – nawet po zakończeniu współpracy, a ust. 3 zakazuje radcy prawnemu „podejmowania czynności zmierzających do pozbawienia innego radcy zatrudnienia lub utraty klienta”. Są to według zasad etycznych uregulowanych KERP jednoznacznie naganne przykłady działań naruszających zasady uczciwej konkurencji, poszanowania słusznym interesów innego przedsiębiorcy w odniesieniu do tego zawodu (z wyjątkiem sytuacji wskazanych w tym przepisie). Jednocześnie treść tych przepisów służy wspomnianemu wyżej zbiorowemu interesowi wspólnoty samorządowej, w której mają panować lojalność i zasada koleżeństwa. Tak jednoznacznie dyscyplinujące nakazy poszanowania słusznym interesów innych przedsiębiorców i łagodzenia ostrej konkurencji przy świadczeniu usług odnajdujemy jedynie w zasadach deontologii zawodowej obowiązującej przedstawicieli zawodów zaufania publicznego objętych normą art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Godzi się zwrócić uwagę, że zakaz ten jest częściowo zbieżny z podobnymi, wskazanymi przez ustawodawcę przykładami nieuczciwej konkurencji uregulowanymi w ustawach wymienionych na wstępie<sup>23</sup>.

Z uwagi jednak na specyficzne przypadki – wspomniane już osobiste relacje klienta z prawnikiem i zazwyczaj poufność takich kontaktów – zgłaszanie naruszenia norm art. 50 ust. 3 KERP organom samorządu należy do rzadkości, a jeżeli występuje, to postępowanie wyjaśniające napotyka na istotne trudności dowodowe. Zdarzają się wprawdzie przypadki, że niezadowolony z usługi klient (niejednokrotnie z subiektywnych powodów) zmienia prawnika, między innymi pod wpływem poufnych, nieetycznych „perswazji” innego przedstawiciela zawodu. Jednak ujawnienie takiego zdarzenia i przedstawienie wiarygodnych dowodów na tę okoliczność z podanych wyżej przyczyn następuje w praktyce niezwykle rzadko. Stąd częściej zarzut naruszenia przepisu art. 50 ust. 3 KERP występuje zazwyczaj łącznie z innymi przypadkami naruszenia norm etycznych i szerszego konfliktu z innym prawnikiem. Przepis ten pełni jednak skutecznie swoistą rolę prewencyjną i ostrzegawczą.

---

23 Artykuł 12 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.



Pozostałe przepisy rozdziału 6 nie wiążą się bezpośrednio z problemem ochrony konkurencji, lecz chronią pośrednio, poprzez konkretne, opisane w dyspozycji przepisu, przykłady z praktyki zawodowej, wskazaną w art. 50 ust. 1 zasadę lojalności i koleżeństwa obowiązującą radców prawnych. Tym samym obligują ich do przestrzegania także ogólnej zasady wynikającej z art. 9 ustawy z 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców.

Reasumując, można stwierdzić, że zasada ochrony konkurencji, poszanowania dobrych obyczajów i słuszných interesów innych przedsiębiorców znajduje swoje odbicie w wielu regulacjach odnoszących się do osób o statusie przedsiębiorcy, w tym także radców prawnych. Jest przedmiotem tak znacznej liczby aktów prawnych, że ustalenie ich swojej hierarchii i zastosowania w odniesieniu do konkretnej sytuacji może napotykać nieraz na pewne trudności. Wynika to z ogromnego zróżnicowania adresatów tych norm prawnych – czyli przedsiębiorców, ich klientów, a także skali zagrożenia i naruszenia interesu innego przedsiębiorcy lub klienta. Można pokusić się o pewne ogólne stwierdzenie: czyny nieuczciwej konkurencji penalizowane są zarówno poprzez postępowanie dyscyplinarne, jak i karne i cywilne. Odpowiedzialność karna regulowana jest wymienioną ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i przepisami Kodeksu wykroczeń, którego rozdział XV – Wykroczenia przeciwko interesom konsumentów – przewiduje kary grzywny i aresztu za czyny niewątpliwie naruszające uczciwą konkurencję. Odpowiedzialność cywilna uregulowana jest w przepisach Kodeksu cywilnego, a dyscyplinarna w zasadach deontologii poszczególnych zawodów zaufania publicznego. Jak widać, wachlarz odpowiedzialności jest bogaty, a co istotne za ten sam czyn może grozić każdy rodzaj odpowiedzialności, jak też może być on przedmiotem odrębnego postępowania.

## Bibliografia

- Banasiński C., *Polityka konsumencka UE*, [w:] „Prawo europejskie w praktyce”, nr 3(33), marzec 2007 r., Fundacja Prawo Europejskie.
- Dźwigala G., *Komentarz do art. 35 KERP*, [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego*, T. Scheffler (red.), Warszawa 2016.
- Kodeks Etyki Radcy Prawnego – Komentarz*, praca zbiorowa pod redakcją Tomasza Jaroszyńskiego, Warszawa 2016.
- Ługiewicz M., *Konstytucja Biznesu – praktyczne omówienie pakietu ustaw*, ODDK, Gdańsk 2018.
- Opinia SK-30.05.2017-GW.
- Opinia Komisji Etyki Krajowej Rady Radców Prawnych, dodatek naukowy do „Radcy Prawnego” nr 115/116 lipiec–sierpień 2011 r., „Etyka w pytaniach i odpowiedziach”, s. 2D
- Sykuna S., *Zakaz Nieuczciwej Konkurencji z Perspektywy Etyki Prawniczej*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XXXVI/2016.
- Zawód radcy prawnego – Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, praca zbiorowa pod red. A. Berezy, Warszawa 2015, wyd. 5 uzupełnione.



Anna Osiewała<sup>1</sup>

# NOWELIZACJA KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO – POWRÓT POSTĘPOWANIA GOSPODARCZEGO I ZWIĄZANE Z TYM PRAKTYCZNE PROBLEMY

## ABSTRACT

### **The amendment of the Polish Code of Civil Procedure – the return of commercial proceedings and practical problems related to it**

The article is a synthetic discussion of the provisions concerning the introduction of a separate procedure in commercial matters by the legislator. These provisions on this type of proceedings will come into force on November 7, 2019 – pursuant to the Act of July 4, 2019 amending the Polish Code of Civil Procedure and certain other acts. The author analyses the new regulations in terms of their impact on the responsibilities of professional attorneys and the main objective of the amendment to the Polish Code of Civil Procedure, which is to improve the pace of court proceedings.

---

<sup>1</sup> Radca prawny wpisany na listę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych i prawie pracy, a także w tematyce spraw odškodowawczych.

**Keywords:** amendment of the Polish Code of Civil Procedure, proceedings in commercial matters, separate proceedings, catalogue of commercial cases, obligations of an attorney-at-law, code of civil procedure

**Słowa kluczowe:** nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego, postępowanie w sprawach gospodarczych, postępowania odrębne, katalog spraw gospodarczych, obowiązki radcy prawnego, k.p.c.

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego została przeprowadzona ustawą z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Wprowadza ona liczne zmiany w procedurze cywilnej, z których większość wejdzie w życie po upływie trzymiesięcznego *vacatio legis*, tj. 7 listopada 2019 r. Ze względu na ograniczenia objętościowe magazynu „Radca Prawny” nie sposób omówić całości zmian w jednym artykule. Z punktu widzenia praktyki radcy prawnego należy uznać, że najbardziej istotną nowelizacją jest powrót wyodrębnionego postępowania w sprawach gospodarczych. Artykuł będzie więc stanowił syntetyczne przybliżenie odstępstw nowego rodzaju postępowania od zasad ogólnych.

Jak wskazano w opisie projektu omawianej ustawy<sup>2</sup>, wprowadzenie odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych ma służyć maksymalnemu skróceniu czasu rozpoznawania spraw gospodarczych. Zdaniem autorów projektu wcześniejsza likwidacja tego postępowania nie odniosła pożądanых skutków. Przyspieszeniu rozpoznawania spraw ma służyć przede wszystkim większy rygoryzm.

## Katalog spraw gospodarczych

Do tej pory o sprawach gospodarczych traktowała ustawa z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Utraci ona

<sup>2</sup> <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/form/r46249613,Projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-Kodeks-postepowania-cywilnego-oraz-niektorych-in.html>, 11.01.2019.

moc 7 listopada 2019 r., a przepisy regulujące postępowanie gospodarcze znajdują się w ustawie o ustroju sądów powszechnych oraz Kodeksie postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.). Do ustawy o ustroju sądów powszechnych zostanie wprowadzony art. 10b, który będzie stanowił, iż rozpoznawanie spraw gospodarczych będzie należało do wyodrębnionych wydziałów gospodarczych sądów powszechnych. W Kodeksie postępowania cywilnego znajdują się z kolei przepisy regulujące katalog spraw gospodarczych oraz szczegóły postępowania.

Zgodnie z nowym przepisem art. 458<sup>2</sup> § 1 k.p.c. sprawami gospodarczymi będą sprawy:

- 1) ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej;
- 2) określone w pkt 1, choćby którakolwiek ze stron zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej;
- 3) ze stosunku spółki oraz dotyczące roszczeń, o których mowa w art. 291–300 i art. 479–490 ustawy z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych;
- 4) przeciwko przedsiębiorcom o zaniechanie naruszania środowiska i przywrócenie do stanu poprzedniego lub o naprawienie szkody z tym związanej oraz o zakazanie albo ograniczenie działalności zagrażającej środowisku;
- 5) z umów o roboty budowlane oraz ze związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych;
- 6) z umów leasingu;
- 7) przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy, także posiłkowo lub solidarnie, z mocy prawa lub czynności prawnej;
- 8) między organami przedsiębiorstwa państwowego;
- 9) między przedsiębiorstwem państwowym lub jego organami a jego organem założycielskim lub organem sprawującym nadzór;
- 10) z zakresu prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego;
- 11) o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, którym jest orzeczenie sądu gospodarczego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu albo ugoda zawarta przed tym sądem;
- 12) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego opartego na prawomocnym lub podlegającym natychmiastowemu wykonaniu

orzeczeniu sądu gospodarczego albo ugodzie zawartej przed tym sądem.

Powyższe wyliczenie w dużej mierze pokrywa się z katalogiem obecnym w art. 2 ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Został on jednak rozszerzony o sprawy wynikające z umów o roboty budowlane i z umów związanych z procesem budowlanym, umów leasingu oraz sprawy przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy. Z definicji sprawy gospodarczej usunięto sprawy o ustalenie, że orzeczenie sądu lub rozstrzygnięcie innego organu państwa obcego wydane w sprawie gospodarczej podlega albo nie podlega uznaniu.

Artykuł 458<sup>2</sup> będzie zawierać również negatywną definicję sprawy gospodarczej. Zgodnie z § 2 pkt 1 sprawami gospodarczymi nie będą sprawy o podział majątku wspólnego współników spółki cywilnej po jej ustaniu. Co jednak istotniejsze dla praktyki profesjonalnych pełnomocników, zgodnie z punktem 2 przepisu sprawami gospodarczymi nie będą również sprawy o wierzytelność nabytą od osoby niebędącej przedsiębiorcą, chyba że wierzytelność ta powstała ze stosunku prawnego w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez wszystkie jego strony. Oznacza to, że popularne obecnie w sądach gospodarczych sprawy wypożyczalni pojazdów zastępczych czy serwisów blacharskich przeciwko zakładom ubezpieczeń trafią do sądów cywilnych. Działalność tych podmiotów polega bowiem na tym, że dochodzą one swoich należności na podstawie cesji wierzytelności od osób poszkodowanych, które zwykle nie są przedsiębiorcami. Sprawy te stanowią spory procent spraw rozpoznawanych przez sądy gospodarcze. Wyłączenie ich z katalogu spraw gospodarczych będzie miało negatywne skutki dla sporej części polskich przedsiębiorstw. W skrajnych przypadkach wydłużenie oczekiwania na rozpoznanie sprawy może wpłynąć na płynność finansową tych podmiotów. Będzie to również miało wpływ na przeciętnych obywateli.

Przeniesienie tego typu spraw do już mocno obciążonych wydziałów cywilnych poskutkuje znacznym wydłużeniem oczekiwania na termin kolejnych posiedzeń we wszystkich postępowaniach cywilnych, a co za tym idzie – wydłużeniem tych postępowania. A przecież głównym celem nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego miało być przyspieszenie całej procedury.

## Dodatkowe wymogi formalne pozwu i odpowiedzi na pozew

Pisma procesowe składane w toku postępowania gospodarczego będą musiały czynić zadość dodatkowym wymogom formalnym. Strona powodowa będzie musiała wskazać w pozwie swój adres poczty elektronicznej lub złożyć oświadczenie, że nie posiada takiego adresu. Identyczny obowiązek będzie miał pozwany przy wnoszeniu pierwszego pisma procesowego po doręczeniu odpisu pozwu. Niewskazanie adresu lub niezamieszczenie oświadczenia o jego braku będzie traktowane jak brak formalny uniemożliwiający nadanie pismu prawidłowego biegu.

Sam pomysł wskazywania adresów e-mailowych przez strony należy ocenić pozytywnie. Może to wspomóc podjęcie rozmów ugodowych oraz komunikację między sądem a stronami. Profesjonalni pełnomocnicy będą się jednak musieli wykazać dodatkową uważnością. Nowelizacja k.p.c. wprowadza w art. 130<sup>1a</sup> postanowienie, że jeśli pismo procesowe wniesione przez profesjonalnego pełnomocnika nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący zwraca pismo stronie bez wezwania do jego poprawienia lub uzupełnienia. Strona może następnie wnieść pismo ponownie w terminie tygodnia, uzupełniając brak. Oznacza to, że jeśli radca prawny nie wskaże w pozwie lub odpowiedzi na pozew adresu e-mail swojego klienta, wówczas jego pismo zostanie zwrócone i w ciągu tygodnia będzie musiał wnieść je ponownie, uzupełniając brak.

Odnieść się w tym miejscu również należy do innego wymogu formalnego pozwu. Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. pozew powinien zawierać informację, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia. Nowe przepisy o postępowaniu gospodarczym statuują sankcję dla strony, która uchylała się od pozasądowego rozwiązania sporu. Sąd na podstawie art. 458<sup>12</sup> k.p.c. będzie mógł obciążyć kosztami procesu w całości lub części stronę, która przed wytoczeniem powództwa zaniechała próby dobrowolnego rozwiązania sporu, uchyliliła się od udziału w niej lub uczestniczyła w niej w złej wierze i przez to przyczyniła się do zbędnego wytoczenia powództwa lub wadliwego określenia przedmiotu sprawy. Obciążenie kosztami procesu będzie mogło nastąpić niezależnie od wyniku sprawy.



Profesjonalni pełnomocnicy będą więc musieli przykładać większą wagę do swoich oświadczeń składanych w celu wypełnienia dyspozycji z art. 187 k.p.c., żeby nie narazić swojego klienta na konieczność poniesienia kosztów procesu.

## Postępowanie dowodowe

Obecnie w postępowaniu cywilnym toczącym się na zasadach ogólnych można zgłaszać dowody w pismach przygotowawczych wnoszonych przed pierwszym posiedzeniem, a ponadto na podstawie art. 217 § 1 k.p.c. aż do zamknięcia rozprawy. Według nowych przepisów k.p.c., które wejdą w życie 7 listopada 2019 r., co do zasady będzie można zgłaszać dowody do zatwierdzenia planu rozprawy, czyli najpóźniej na posiedzeniu przygotowawczym.

Prekluzja dowodowa w postępowaniu gospodarczym zostanie dodatkowo zaostrzona. Strony powinny zgłosić wszystkie dowody odpowiednio w pozwie lub odpowiedzi na pozw. Jedynie w ramach wyjątku stosownie do okoliczności sprawy przewodniczący będzie mógł określić inny termin do powołania przez stronę twierdzeń i dowodów. Spóźnione dowody będą podlegały pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikała później.

Zwrócić jednak należy uwagę, że zgodnie z treścią art. 458<sup>5</sup> § 4 k.p.c. nowe dowody niewniesione w ustawowych terminach powinny być powoływane najpóźniej w ciągu dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. Przykładowo więc, jeśli strona przeciwna złoży pismo, w którym podniesie nowe, istotne okoliczności, druga strona będzie miała jedynie dwa tygodnie, by powołać dalsze dowody na swoją korzyść. Podobnie, jeśli w trakcie postępowania powstaną nowe dokumenty istotne dla sprawy, strona będzie je mogła zgłosić w terminie dwóch tygodni od ich powstania. W przeciwnym razie narazi się na pominięcie przez sąd nowych dowodów. Nakłada to na radców prawnych dodatkowo, szczególnie obowiązek uważności w zakresie zgłaszanych dowodów oraz – tak

naprawdę – w zakresie kontaktu z klientem i pouczenia go, że wszelkie nowe okoliczności w sprawie powinien zgłaszać swojemu pełnomocnikowi niezwłocznie.

W zakresie postępowania dowodowego w sprawach gospodarczych pojawia się również nowa instytucja prawa materialnego. Artykuł 458<sup>9</sup> wprowadza bowiem instytucję umowy dowodowej. Umowa dowodowa będzie polegała na ustaleniach stron dotyczących wyłączenia określonych dowodów w postępowaniu w sprawie z określonego stosunku prawnego powstałego na podstawie umowy. Umowę taką będzie można zawrzeć na piśmie pod rygorem nieważności (np. w ramach dodatkowej klauzuli umownej lub jako osobną umowę) albo ustnie przed sądem.

W przypadku istnienia kilku umów i związanych z tym wątpliwości umowa późniejsza będzie utrzymywać w mocy te postanowienia umowy wcześniejszej, które da się z nią pogodzić. Ewentualny zarzut nieważności lub bezskuteczności umowy dowodowej będzie można podnieść najpóźniej na posiedzeniu, na którym powołano się na tę umowę, a jeśli uczyniono to w piśmie procesowym – najpóźniej w następnym piśmie procesowym albo na najbliższym posiedzeniu. Jeśli jednak jakiś dowód zostanie przeprowadzony przed zawarciem umowy, nie utraci on mocy dowodowej.

Skutkiem umowy dowodowej będzie to, że sąd z urzędu nie będzie dopuszczał dowodów nią wyłączonych. Jednocześnie fakty, które miałyby zostać wykazane dowodami wyłączonymi przez umowę dowodową, sąd będzie mógł ustalić na podstawie twierdzeń stron, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Jeżeli kwestią sporną będzie rozmiar należnego świadczenia, wówczas sąd będzie mógł je oszacować na podstawie art. 322 k.p.c.

Ponadto przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych będą przewidywać ograniczenia w zakresie możliwości dopuszczenia dowodu z zeznań świadków. Dowód ten będzie mógł zostać dopuszczony i przeprowadzony jedynie wtedy, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto czynność strony, w szczególności oświadczenie woli lub wiedzy, z którą prawo łączy nabycie, utratę lub zmianę uprawnienia strony w zakresie danego stosunku prawnego, będzie mogła być wykazana tylko dokumentem, o którym mowa w art. 77<sup>3</sup>

Kodeksu cywilnego (czyli nośnikiem informacji umożliwiającym zapoznanie się z jej treścią), chyba że strona wykaże, że nie może przedstawić dokumentu z przyczyn od niej niezależnych.

Większy rygoryzm dowodowy w sprawach gospodarczych niewątpliwie sprawi, że dokumentowanie przez przedsiębiorców wszelkich zleceń i ustaleń stanie się jeszcze ważniejsze niż obecnie. Pierwszorzędne znaczenie w sprawach gospodarczych będą bowiem miały dokumenty oraz ustalenia utrwalone na nośnikach informacji. Jednocześnie jednak ciężko przewidzieć, jak dużym zainteresowaniem będzie się cieszyć umowa dowodowa. Wyłączenie niektórych dowodów rzeczywiście może służyć przyspieszeniu postępowania, ale jest to jednak dobrowolna rezygnacja z części środków dowodowych, która ostatecznie może utrudnić przedsiębiorcom dochodzenie roszczeń lub obronę swoich praw.

## Zmiany podmiotowe i przedmiotowe, nowe roszczenia i roszczenia wzajemne

Przepisy o postępowaniu gospodarczym wprowadzają szereg postanowień, które niejako mają sprawić, że sąd będzie się musiał skupić tylko na jednej, konkretnej sprawie i ograniczonej liczbie roszczeń. Przede wszystkim w toku postępowania gospodarczego w ogóle nie będzie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jedynie w przypadku zmiany okoliczności powód będzie mógł żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego równowartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się rozszerzyć powództwo o świadczenia za kolejne okresy. Niedopuszczalne będzie również powództwo wzajemne.

Zgodnie z art. 458<sup>8</sup> § 2 k.p.c. w postępowaniu gospodarczym nie będą miały zastosowania przepisy art. 177 § 1 pkt 5, art. 194–196, art. 198 oraz art. 205 k.p.c. Oznacza to, że sąd nie będzie mógł z urzędu zawiesić postępowania w razie niestawiennictwa obu stron na rozprawie, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, oraz w razie niestawiennictwa powoda, gdy powód nie żądał rozpoznania sprawy w jego nieobecności, a pozwany nie zgłosił wniosku o rozpoznanie sprawy. Z kolei niestosowanie art. 194–196 i 198

k.p.c. jest równoznaczne z niedopuszczalnością zmian podmiotowych stron. Tym samym w postępowaniu gospodarczym niemożliwa stanie się naprawa błędu polegającego na nieprawidłowym ustaleniu strony przeciwnej. Ponadto sądy rejonowe stracą uprawnienie do przekazywania spraw sądom okręgowym na wniosek pozwanego, jeśli pozwany wytoczył przeciwko powodowi przed tym sądem powództwo wpływające na roszczenie powoda bądź dlatego, że ma z nim związek, lub roszczenia stron nadają się do potrącenia.

Powyższe ograniczenia mają ułatwić sądowi dochowanie ustawowego terminu, który będzie wynikał z art. 458<sup>8</sup> § 4 k.p.c. Przewodniczący i sąd będą bowiem obowiązani tak prowadzić postępowanie, by zakończyło się ono w terminie nie dłuższym niż sześć miesięcy od dnia złożenia odpowiedzi na pozew, ewentualnie od usunięcia jej braków lub upływu terminu do jej złożenia.

## Możliwość rozpatrzenia sprawy na podstawie przepisów ogólnych

Formułując przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych, ustawodawca zauważył różnicę między osobami fizycznymi prowadzącymi jednoosobową działalność gospodarczą a spółkami prawa handlowego. Prawdopodobnie wyszedł z założenia, że spółki częściej posiadają prawnicze zaplecze i łatwiej sprostają ograniczeniom oraz wymogom postępowania gospodarczego. Jednocześnie miał na względzie, że katalog spraw gospodarczych przewiduje możliwość, w której stroną sprawy gospodarczej zostanie osoba niebędąca przedsiębiorcą, gdyż np. poręczyła dług przedsiębiorcy.

Z tego względu ustawodawca przewidział możliwość rozpatrzenia sprawy gospodarczej w zwykłym trybie. Zgodnie z art. 458<sup>6</sup> k.p.c. na wniosek strony, która nie jest przedsiębiorcą lub jest przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną, sąd rozpozna sprawę z pominięciem przepisów działu o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Wniosek taki strona będzie mogła złożyć w terminie tygodnia. Jeśli strona nie jest zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, termin ten liczy się od dnia

doręczenia jej pouczeń o treści najważniejszych przepisów działu o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Z kolei strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika może złożyć taki wniosek odpowiednio w pozwie lub pierwszym piśmie procesowym pozwanego.

## Przepisy przejściowe

Nowa procedura będzie miała zastosowanie do spraw wszczętych od 7 listopada 2019 r. Do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej procedurę cywilną, które w brzmieniu dotychczasowym podlegałyby rozpoznaniu w postępowaniu w sprawach gospodarczych, nie będą stosowane przepisy o tym postępowaniu. Właściwy do rozpoznania takich spraw pozostanie sąd właściwy według przepisów dotychczasowych.

## Podsumowanie

Przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych nałożą na strony i ich pełnomocników wiele nowych obowiązków. Część rozwiązań może realnie wpłynąć na przyspieszenie rozpoznawania spraw. Obowiązek podawania adresów e-mailowych może ułatwić komunikację i wpłynąć na ugodowe zakończenie spraw. Rygorystyczna prekluzja dowodowa zmusi strony do tego, by wszystkie dowody zostały zgłoszone na początku postępowania. Może to jednak negatywnie wpłynąć na rozmiar materiału dowodowego. Nie można wykluczyć sytuacji, że strony i ich pełnomocnicy będą zgłaszać wiele mniej istotnych dowodów z obawy, że później nie będą mogły tego zrobić. Nie będzie również miejsca na pomyłki w oznaczeniu stron, gdyż wszelkie zmiany podmiotowe będą niedopuszczalne. Jednocześnie wyłączenie z katalogu spraw gospodarczych niektórych stosunków prawnych oraz zakaz wnoszenia powództwa wzajemnego sprawi, że sądy zostaną dodatkowo obciążone, co z kolei może realnie wpłynąć na czas oczekiwania między kolejnymi rozprawami. Nie

wiadomo też, jak sądy, w których coraz częściej pojawiają się problemy kadrowe, poradzą sobie z dotrzymaniem sześciomiesięcznego terminu na rozpoznanie sprawy gospodarczej. Przecież w obecnym stanie rzeczy sześć miesięcy to czasem okres pomiędzy dwoma terminami rozpraw, szczególnie jeśli w sprawie konieczne jest przeprowadzenie opinii biegłego.

Wydaje się więc, że choć założenia ustawy nowelizującej były słuszne, to w praktyce nowe przepisy mogą się nie sprawdzić. Większy rygoryzm może utrudnić stronom dochodzenie swoich praw. Świadomość prawna społeczeństwa wciąż bowiem jest zbyt mała, by przedsiębiorcy prowadzili swoją działalność w sposób zabezpieczający ich interesy w razie ewentualnego konfliktu sądowego. Dobrze więc, że osoby niebędące przedsiębiorcami oraz osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą będą miały wybór, czy chcą, by ich sprawy były rozpatrywane w postępowaniu gospodarczym czy zwykłym. Jednakże spółki prawa handlowego, niezależnie od swoich rozmiarów, już takiego uprawnienia mieć nie będą.

Od 7 listopada 2019 r. radcowie prawni będą musieli wykazać się dodatkową ostrożnością. Już teraz powinni zwrócić uwagę swoich klientów na nadchodzące zmiany, by umożliwić im lepsze zabezpieczenie swych interesów. Nieudokumentowanie ustaleń między stronami stosunków prawnych będzie miało bowiem duże konsekwencje dla przedsiębiorców.

## Bibliografia

Jaworski S., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do zmian*, Warszawa 2019.

<https://bip.kprm.gov.pl/kpr/form/r46249613,Projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-Kodeks-postepowania-cywilnego-oraz-niektorych-in.html>

## Akty prawne

Ustawa z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469.

Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 1964 r. nr 43, poz. 296, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1460.

Ustawa z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 2001 r. nr 98, poz. 1070, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 52.

Ustawa z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, Dz.U. z 1989 r. nr 33, poz. 175, t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 723.

Jarosław Dobkowski<sup>1</sup>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID ID: 0000-0002-2010-4152

# PROPOZYCJA WPROWADZENIA MEDIACJI PODATKOWEJ

## ABSTRACT

### **The proposal to introduce the institution of tax mediation**

The article regards the state of significantly advanced efforts in Poland to introduce the institution of mediation into tax proceedings. The study presents both the background of the matter, as well as general trends. The content of the suggested legal provisions is also characterized. Some reservations have been voiced in this regard – however, without denying the purposefulness of introducing the institution of tax mediation. The advantages and disadvantages of the new regulations are also presented.

**Keywords:** tax law, tax proceedings, mediation in tax proceedings, advantages and disadvantages of new legal regulations

**Słowa kluczowe:** prawo podatkowe, postępowanie podatkowe, mediacja w postępowaniu podatkowym, wady i zalety nowych rozwiązań prawnych

---

<sup>1</sup> Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, kierownik Katedry Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji na Wydziale Prawa i Administracji.



Polskie prawo podatkowe zarówno w warstwie materialnoprawnej, jak i zwłaszcza prawnoprocesowej było dotychczas postrzegane jako dość ścisła i względnie sztywna regulacja normatywna (*lex stricta*), która wraz z profiskalną praktyką skarbową powodowała, że nie było zbyt wiele miejsca na ustępstwa lub kompromisy w sprawach podatkowych, a zatem jakiegokolwiek pertraktacje i koncyliacje podatkowe<sup>2</sup>. Na pierwszy plan były bowiem wysuwane takie kwestie jak: zasada legalności, zasada równości czy wyjątkowość ulg i innych udogodnień podatkowych<sup>3</sup>. Przez wiele lat kwestie te były traktowane jako bezwzględne przeszkody do otwierania systemu podatkowego na ludzi czy – inaczej – ściślejszego zbliżenia pomiędzy podatnikiem a administracją podatkową<sup>4</sup>. Nie było miejsca na taką politykę skarbową, która w jeszcze większym stopniu uwzględniałaby cechy indywidualnego przypadku<sup>5</sup>. Nie było zatem mowy o wprowadzeniu instrumentów prawnych drugiej generacji – o charakterze niewładczym, zwanych – poniekąd niesłusznie – alternatywnymi metodami rozstrzygania sporów, w szczególności takich jak: negocjacje podatkowe, mediacje podatkowe i arbitraż podatkowy (rozjemcze postępowanie podatkowe).

W ostatnich latach w wielu państwach świata zauważalna jest jednak tendencja do przekształcania systemów podatkowych w kierunku nadania im większej elastyczności (*flexibility*) oraz – pod wpływem koncepcji prywatyzacyjnych – dejudycjalizacji procedur, w tym przenoszenia ciężaru gatunkowego z rozstrzygania sporów podatkowych na płaszczyznę załatwiania sporów podatników z organami podatkowymi przez ich rozwiązywanie, w tym także z udziałem podmiotów trzecich. Polubowne rozwiązania kwestii spornych w sprawach podatkowych są coraz

2 J. Freitas da Rocha, *Post-modern state, tax law and alternative dispute resolution mechanisms*, [w:] *The Portuguese Tax Arbitration Regime*, ed. Nuno de Villa-Lobos, Tânia Carvalho Pereira, Almedina 2015, s. 17 i n.

3 K. Tipke, *Die Steuerrechtsordnung*, Verlag Dr. Otto Schmidt, Köln 2012, s. 112 i n.

4 Por. J. Dobkowski, *Tax mediation in Poland: current status and perspective of changes*, [w:] *II Міжнародна науково-практична конференція: «Судовий розгляд податкових і митних спорів: проблеми, виклики, пріоритети» (м. Київ, 4–5 липня 2019 року): Збірник матеріалів*, Kijów 2019, s. 41 i n.

5 J. Freitas da Rocha, *Post-modern state, tax law and alternative dispute resolution mechanisms*, [w:] *The Portuguese Tax Arbitration Regime*, ed. Nuno de Villa-Lobos, Tânia Carvalho Pereira, Almedina 2015, s. 17 i n.

powszechniejsze, choć mediacja nie jest metodą stosowaną we wszystkich sprawach podatkowych ze względu na ryzyko naruszenia nie tylko przepisów podatkowych, lecz także spowodowania nierówności między podatnikami. Mimo tego mediacja doprowadziła do pewnych zadowalających efektów społecznych<sup>6</sup>.

Co prawda w Kodeksie podatków Unii Europejskiej<sup>7</sup> brak jest bezpośrednich odniesień do mediacji podatkowej, jednakże dostęp do tego typu kompromisowych i ugodowych sposobów rozwiązania powstałych sporów podatkowych jest w ostatnich latach rekomendowany przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju<sup>8</sup>.

Także w systemie Rady Europy powstały zalecane standardy europejskie w zakresie alternatyw dla sporów między organami administracyjnymi a podmiotami prywatnymi, w tym w sprawach podatkowych. W memorandum wyjaśniającym do rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy Rec(2001)9 z 5 sierpnia 2001 r. w sprawie alternatyw wobec sądowego rozstrzygnięcia sporów między władzami administracyjnymi i innymi stronami znajdują się odwołania do tego typu spraw.

W następstwie wdrożenia tych standardów europejskich w postępowaniu sądownoadministracyjnym wprowadzono postępowanie mediacyjne<sup>9</sup>, pierwotnie uregulowane stosunkowo skromnie w art. 115–118 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>10</sup>, a rozwinięte po wejściu w życie ustawy z 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego

6 Materiały The Association of European Administrative Judges: Program workshop, Beaulieu-sur-Mer, 9–10 października 2009 r.

7 *Kodeks podatków Unii Europejskiej*, Bruksela 2016, s. 26.

8 Tax Administration 2013 – Comparative Information on OECD and Other Advanced and Emerging Economics, <https://www.oecd.org/ctp/administration/tax-administration-2013.htm>, 17 maja 2013 r.

9 Por. Uzasadnienie projektu ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Warszawa 2001, Sejm IV kadencji, druk 19, s. 74.

10 Szerzej: B. Dauter, *Mediacja w postępowaniu sądownoadministracyjnym*, [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Kabata*, S. Pikulski (red.), Olsztyn 2004, s. 93 i n., T. Woś, *Postępowanie mediacyjne w ustawie – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, [w:] *Podmioty administracji publicznej i prawne formy ich działania*, Toruń 2005, s. 445 i n., K. Klonowski, *Postępowanie mediacyjne w polskim sądownictwie administracyjnym*, „Studia Prawnoustrojowe” nr 28, 2015, s. 285 i n.

oraz niektórych innych ustaw. Przewidziana tym trybem procedury sądowoadministracyjnej mediacja w ogóle, a w sprawach podatkowych w szczególności<sup>11</sup> nie miała szerokiego oddźwięku w praktyce<sup>12</sup> (w świetle oficjalnych statystyk od 2004 r. spraw załatwionych w postępowaniu mediacyjnym nie było nigdy więcej niż 50 rocznie z tendencją spadkową<sup>13</sup>, co stanowiło tylko promile wszystkich spraw podatkowych). Jej istota zakłada, że jeśli w wyniku przeprowadzonej mediacji przeciwnicy procesowi dojdą na posiedzeniu mediacyjnym do porozumienia i organ uzna rację strony, to wydaje nowy akt lub podejmuje nową czynność, a jeśli zaś strona uzna za właściwe stanowisko organu w sprawie wyrażone w zaskarżonej decyzji, to może cofnąć skargę, a sąd wtedy umorzy postępowanie sądowoadministracyjne. Przeciwnikom procesowym niejednokrotnie zależało jednak na faktycznym trwaniu procesu lub uzyskaniu jakiegokolwiek wyroku i jego dalszemu skarżeniu aniżeli załatwieniu sprawy w postępowaniu mediacyjnym<sup>14</sup>.

W ostatnich latach to tradycyjne podejście ustępuje miejsca myśleniu kreatywnemu koncentrującemu się na problemach konkretnego podatnika, a nie tylko na stosowaniu prawa podatkowego służącemu wyłącznie interesowi publicznemu. Tylko z perspektywy postmodernistycznego prawa podatkowego można dostrzec potrzebę łagodzenia skutków

- 
- 11 B. Dauter, *Postępowanie mediacyjne w sprawach podatkowych*, „Przegląd Podatkowy” 2003, nr 12, s. 46 i n., M. Ciecierski, A. Sędkowska, *Jak równy z równym, czyli sądowoadministracyjna mediacja decyzji podatkowych*, „Monitor Podatkowy” 2004, nr 2, wydanie elektroniczne.
- 12 Szerzej: Mediacja w postępowaniu sądowoadministracyjnym, [w:] *Czynniki zmniejszające rolę władczych form działania administracji skarbowej w realizacji zobowiązań podatkowych*, P. Pietrasz, J. Siemieniako, E. Wróblewska (red.), Warszawa–Białystok 2013.
- 13 *Informacja o działalności sądów administracyjnych w 2014 roku*, Warszawa 2015, s. 19.
- 14 Por. E. Kwiatkowska, D. Sasin-Knothe, *Mediacja w postępowaniu sądowoadministracyjnym w sprawach podatkowych: sześć lat funkcjonowania w systemie sądownictwa administracyjnego*, „Master of Business Administration” 2010, nr 5, s. 75 i n., A. Gortych-Ratajczyk, *Skuteczność mediacji w sprawach podatkowych*, [w:] *Sądowa kontrola administracji w sprawach podatkowych*, B. Brzeziński, J.P. Tarno (red.), Warszawa 2011, s. 124 i n., P. Szewiła, *Mediacje w postępowaniu przed sądami administracyjnymi martwe, choć z potencjałem*, „Gazeta Prawna”, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1111189,mediacje-w-postepowaniu-sadowoadministracyjnym-martwe.html>, 15 marca 2018.

prawa podatkowego przez swoistą „prywatyzację procedur podatkowych”, a więc zaangażowanie „podmiotu trzeciego” w sprawy podatkowe; sprawy, które nie będą już tylko jednostronnie rozstrzygane, ale obopólnie rozwiązywane przy udziale mediatora; sprawy, które nie będą załatwiane władczym aktem administracyjnym, ale w których dojdzie do zawarcia umowy podatkowej (publicznoprawnej). Chodzi o umowę opartą na wzajemnym zaufaniu – kulturę kontraktu zakładającą dobrą wolę obu równych względem siebie stron<sup>15</sup>. Strony stosunku prawno-podatkowego swoją wolą – przy udziale mediatora – mogą ukształtować treść tego stosunku w sposób odmienny niż przewidują to przepisy podatkowe.

Polskie prawo podatkowe znajduje się w okresie przemian podążających w kierunku łagodzenia skutków obowiązywania przepisów<sup>16</sup>. W tak zwanej konstytucji podatkowej, czyli ustawie z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa<sup>17</sup>, normującej w szczególności zobowiązania podatkowe oraz postępowanie podatkowe, już parę lat temu wprowadzono zasadę *in dubio pro tributario*, zgodnie z którą niedające się usunąć wątpliwości co do treści przepisów prawa podatkowego rozstrzyga się na korzyść podatnika.

Zmiany te są widoczne w zaawansowanych pracach legislacyjnych<sup>18</sup>. Projekt nowej ordynacji podatkowej przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Ogólnego Prawa Podatkowego<sup>19</sup> zakłada daleko idące przekształcenia systemu podatkowego<sup>20</sup>. W uzasadnieniu ostatniej wersji

15 Por. A. Kostecki, *Zasada zaufania w postępowaniu podatkowym*, [w:] *Jednostka w demokratycznym państwie prawa*, J. Filipek (red.), Bielsko-Biała 2003, s. 335 i n., A. Nita, *Porozumienia w prawie podatkowym – konsensualne ustalenia i współpraca w procesie wymiaru podatku*, „Kwartalnik Prawa Podatkowego” 2013, nr 1, s. 9 i n.

16 Zob. L. Etel (red.), *Kierunkowe założenia nowej ordynacji podatkowej przygotowane przez Komisję Kodyfikacyjną Ogólnego Prawa Podatkowego*, Białystok 2016, s. 75 i n., L. Etel (red.), *Nowa Ordynacja Podatkowa: Z prac Komisji Kodyfikacyjnej Ogólnego Prawa Podatkowego*, Białystok 2017, s. 495 i n.

17 T.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 900 z późn. zm.

18 Por. A. Dumas, *Mediacja w sprawach podatkowych*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”, 2018, nr 4 (32), s. 29 i n.

19 Rządowy projekt ustawy – Ordynacja podatkowa z 28 maja 2019 r.

20 Por. H. Filipczyk, *Porozumienia i mediacja w procedurach podatkowych – szansa na sukces*, [w:] *Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego w Polsce. Ocena i kierunki*

przyjętej przez rząd na posiedzeniu Rady Ministrów 28 maja 2019 r. czytamy: „potrzeba generalnej przebudowy obowiązującej ordynacji jest związana także z tym, że nie ma w niej konsensualnych metod załatwiania spraw podatkowych. Mediacja i zawarta w jej ramach umowa czy też procedura konsultacyjna w określonych przypadkach mogą zwiększyć efektywność postępowań podatkowych. Dopiero niedawno zauważono, że te niewładcze formy działania administracji podatkowej mogą być skutecznie stosowane w procedurach podatkowych i mają szereg zalet”. Zawarte w projektowanej ustawie regulacje mają służyć realizacji m.in. ochrony prawa podatnika w jego relacjach z organami podatkowymi. Ma to być realizowane m.in. poprzez złagodzenie nadmiernego rygoryzmu ordynacji podatkowej w odniesieniu do podatników. W nowej ordynacji podatkowej wprowadzono mechanizmy prawne chroniące pozycję podatnika w jego kontaktach z administracją podatkową. Są to w szczególności zasady ogólne prawa podatkowego oraz konsensualne formy załatwiania spraw podatkowych (umowy podatkowe, mediacja, konsultacje skutków podatkowych transakcji). Co do zasad ogólnych prawa podatkowego w szczególności utrzymuje się dalej zasadę *in dubio pro tributario*, z tym że w świetle nowej redakcji niedające się usunąć wątpliwości co do treści normy prawnej rozstrzyga się na korzyść zobowiązanego, a nadto jeżeli po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie pozostają niedające się usunąć wątpliwości co do stanu faktycznego, je również rozstrzyga się na korzyść zobowiązanego. Wprowadza się dalsze zasady ogólne prawa i postępowania podatkowego, w tym powinność kooperacji stron stosunku prawnopodatkowego, tak że w zakresie wynikającym z przepisów prawa podatkowego zobowiązany współdziała z organami podatkowymi. Ponadto organy podatkowe powinny kierować się w swoich działaniach zasadą zaufania do zobowiązanego, zakładając, że działa on uczciwie i zgodnie z prawem. Następnie organy podatkowe bez uzasadnionej przyczyny nie mogą odstępować od utrwalonej praktyki rozstrzygania spraw w takim samym stanie faktycznym i prawnym. Wreszcie organy podatkowe podejmować mają działania

---

zmian, B. Kucia-Guściora, M. Münnich, A. Zdunek, R. Zieliński (red.), Lublin 2016, s. 167 i n., taż, *Spory w dziedzinie cen transferowych a nowe rozwiązania konsensualne w projekcie Ordynacji podatkowej*, „Przegląd Podatkowy” 2018, nr 10, s. 24 i n.

umożliwiający osiągnięcie celu ustawowego, które są najmniej uciążliwe dla zobowiązanego.

Zasady te znajdującej się w dalszych przepisach, w szczególności dotyczących rozprawy i spotkań uzgodnieniowych, a przede wszystkim mediacji i umowy podatkowej. Umowa podatkowa jest jedną z tzw. niewładczych form załatwiania spraw podatkowych, które jeszcze do niedawna uznawane były za nieprzydatne w prawie podatkowym. Kierując się doświadczeniami innych państw w tym zakresie, zakłada się uregulowanie w projektowanej ordynacji koncyliacyjnych metod załatwiania spraw podatkowych, które polegają na umownym załatwieniu trudnych kwestii pomiędzy podatnikiem i organem podatkowym. Podatnik i organ podatkowy mogą porozumieć się sami albo z udziałem neutralnej i bezstronnej osoby trzeciej – mediatora. Mediacja może być zainicjowana przez stronę albo przez organ podatkowy i ma charakter dobrowolny. Ten sposób rozwiązywania spraw spornych może być wykorzystywany wszędzie tam, gdzie może być zawarta umowa podatkowa. Mediacja z założenia jest prowadzona właśnie po to, aby organ podatkowy i podatnik doszli do porozumienia, przez co postępowanie podatkowe może być tańsze i bardziej efektywne.

Niemniej nie w każdym przypadku dopuszczalne będzie zawarcie umowy. Nie można się umawiać co do wysokości podatku. Umowy w świetle projektu mogą być natomiast stosowane m.in. w procesie dowodowym, zwłaszcza gdy dotyczy to ustaleń stanu faktycznego sprzed kilku lat, ustalenia wartości transakcji, czynności lub zdarzenia, czy też rodzaju ulg uznaniowych (np. liczba rat albo termin odroczenia podatku). W tych obszarach organ podatkowy i podatnik mogą np. dojść do porozumienia co do wartości nieruchomości bez powoływania w tym celu biegłego i prowadzenia długotrwałego postępowania podatkowego i sądowego. To się opłaci obu stronom, co jest najlepszą zachętą do zawierania tego typu umów.

Przewiduje się, że w przypadkach, w których może być zawarta umowa podatkowa i w celu doprowadzenia do jej zawarcia, może zostać przeprowadzona mediacja. Organ podatkowy może skierować sprawę do mediacji na wniosek lub z urzędu za zgodą strony postępowania podatkowego. Niemniej to organ podatkowy kierować ma sprawę do mediacji lub odmawiać jej skierowania w drodze postanowienia. Przed wydaniem

postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji organ podatkowy ma: 1) wyjaśniać stronie cele i zasady mediacji; 2) informować stronę o wysokości przewidywanych kosztów mediacji; 3) przyjmować od strony zgodę na udział w mediacji oraz uzgadniać z nią osobę mediatora; 4) odbierać od mediatora zgodę na prowadzenie mediacji. Termin zakończenia mediacji nie może przekraczać dwóch miesięcy od dnia wszczęcia mediacji. Termin ten na wniosek mediatora za zgodą strony organ podatkowy mógłby przedłużyć na czas niezbędny do zakończenia mediacji.

Mediację ma prowadzić mediator. Mediatorem ma być osoba, która spełnia określone prawem warunki i została wpisana na listę mediatorów prowadzoną przez Szefa Krajowej Administracji Skarbowej.

Mediatorem prowadzącym daną mediację ma być osoba wskazana w postanowieniu o skierowaniu sprawy do mediacji. Przy prowadzeniu mediacji zachowywać ma bezstronność i neutralność. Mediator zapoznawać się ma z aktami sprawy i ma mieć prawo sporządzania z nich notatek, odpisów i kopii. Mediator mógłby zrezygnować z prowadzenia mediacji w jej trakcie tylko z ważnych powodów, o których jest obowiązany niezwłocznie powiadomić organ podatkowy i stronę. Wtedy organ podatkowy z urzędu lub na wniosek strony odwoływać ma mediatora. Mógłby także to zrobić w razie: 1) wykreślenia mediatora z listy mediatorów; 2) utraty zaufania do mediatora przez organ podatkowy lub stronę; 3) innych uzasadnionych okoliczności. Jeżeli po odwołaniu mediatora organ podatkowy i strona zgodnie wyrażą wolę dalszego udziału w mediacji, organ podatkowy powinien powołać do jej prowadzenia innego mediatora. Czas, który upłynął od dnia doręczenia poprzedniemu mediatorowi postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji, zaliczać się ma na poczet terminu zakończenia mediacji. Odwołanie i powołanie kolejnego mediatora następować ma w drodze postanowienia.

Wszczęcie mediacji następować ma z chwilą doręczenia mediatorowi postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji. W ramach mediacji mediator ma: 1) przeprowadzać z organem podatkowym i stroną, w dogodnym dla nich i sobie miejscu oraz terminie, indywidualne lub wspólne spotkanie wstępne, podczas którego wyjaśnia im cele i zasady mediacji, a także poucza ich o możliwości cofnięcia zgody na uczestniczenie w mediacji aż do jej zakończenia; 2) przeprowadzać jedno lub więcej posiedzeń mediacyjnych z udziałem organu podatkowego i strony w dogodnym dla

nich i siebie miejscu i czasie; 3) fakultatywnie pomagać w sformułowaniu treści umowy podatkowej między organem podatkowym a stroną. W szczególnych przypadkach, w tym jeżeli niemożliwe lub utrudnione byłoby bezpośrednie spotkanie organu podatkowego i strony, mediator mógłby za zgodą organu podatkowego i strony prowadzić mediację w sposób pośredni, przekazywać każdemu z nich informacje, propozycje i stanowisko dotyczące zawarcia umowy podatkowej i jej treści zajmowane przez innego uczestnika mediacji.

Niezwłocznie po przeprowadzeniu mediacji mediator sporządzać ma protokół z jej przebiegu, który ma zawierać przede wszystkim wynik mediacji oraz treść umowy podatkowej, jeżeli taką zawarto. Mediator przekazywać ma protokół z przebiegu mediacji organowi podatkowemu, który włącza go do akt sprawy, a następnie doręcza odpis stronie. Mediacja będzie zakończona z chwilą podpisania protokołu albo z chwilą bezskutecznego upływu terminu zakończenia mediacji. Organ podatkowy i strona nie mogą przy tym powoływać się w toku postępowania podatkowego i sądowego na propozycje ugodowe, propozycje wzajemnych ustępstw lub inne oświadczenia składane w toku mediacji. Nie dotyczy to ustaleń zawartych w umowie podatkowej.

Omawiając projektowaną regulację, należy wskazać również na skutki zawarcia umowy podatkowej, jeżeli taką po przeprowadzeniu mediacji zawarto. Co do zasady organ podatkowy ma być związany ustaleniami wynikającymi z umowy podatkowej, jednakże nie będą dla niego wiążące ustalenia wynikające z umowy podatkowej zawartej z naruszeniem przepisów prawa lub co do której zaistniały przesłanki uzasadniające wznowienie postępowania lub stwierdzenie nieważności decyzji. Ponadto organ podatkowy będzie mógł nie uwzględnić ustaleń wynikających z umowy podatkowej w niektórych decyzjach wymiarowych. Umowa podatkowa nie będzie chyba zatem zastępować rozstrzygnięcia sprawy co do jej istoty w formie aktu administracyjnego, a przez to mediacja będzie mieściła się w ramach postępowania podatkowego, a jeśli nawet zakończyła się umową podatkową, nie będzie go jednak zwieńczać. Wydaje się jednak, że należy doregulować formę zakończenia postępowania podatkowego, w sytuacji kiedy doszło do zawarcia umowy podatkowej, a co za tym idzie wyraźniej określić jej charakter prawny, wszakże obecnie do końca nie wiadomo, czy będzie to znacząca okoliczność prawna



czy jedynie zaszczość faktyczna. Dla przykładu w art. 96n Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>21</sup> stwierdzono jednoznacznie, że jeżeli w wyniku mediacji zostaną dokonane ustalenia dotyczące załatwienia sprawy w granicach obowiązującego prawa, organ administracji publicznej załatwia sprawę zgodnie z tymi ustaleniami, zawartymi w protokole z przebiegu mediacji. Wiadomo zatem, że co do zasady zawsze będzie wydawana decyzja administracyjna jako akt kończący postępowanie administracyjne. Można także stwierdzić, że zarówno planowana regulacja podatkowa, jak i unormowania dotyczące mediacji administracyjnej pozostają zharmonizowane.

Projektowana regulacja mediacji podatkowej jest interesująca. Niemniej jednak wprowadzenie mediacji na grunt postępowania podatkowego może wywoływać wątpliwości konstytucyjne z uwagi na zasadę z art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.<sup>22</sup>, z której wynika obowiązek przesądzenia przez ustawę podatkową o wszystkich elementach konstrukcji podatku. Określenie przez ustawodawcę swoistego wzoru na obliczenie podatku skutkuje domniemaniem istnienia jedynej prawidłowej, bo obliczonej według tego ustawowego wzoru, kwoty podatku, co z kolei nie pozostawia zbyt wiele miejsca na koncyliacje i mediacje i w efekcie czego umawianie się stron stosunku prawnopodatkowego co do jego kształtu w drodze umowy podatkowej. Ma to chronić podatników przed arbitralnym działaniem organów podatkowych w procesie ustalania wysokości podatku. Z tego punktu widzenia adekwatniejszym rozwiązaniem byłaby konstrukcja prawna, zgodnie z którą: *Strony stosunku prawnopodatkowego swoją wolą – przy udziale mediatora – mogą ukształtować treść tego stosunku, w sposób odmienny niż przewidują to przepisy podatkowe*. A zatem nie można traktować konsensualnych metod rozstrzygania sporów podatników z administracją podatkową (takich jak mediacja i umowa podatkowa) jako rozwiązań mających jedynie wymiar proceduralny, albowiem mogą wpływać także na materialnoprawne obowiązki podatników i ponoszone przez nich ciężary podatkowe. Albowiem negocjowanie, choćby

21 Ustawa z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096 z późn. zm.).

22 Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.

z udziałem mediatora, oraz umawianie się stron co do *wartości transakcji, czynności lub zdarzenia* to nic innego jak przyzwalanie na swego rodzaju fikcję skarbową w zakresie stanu faktycznego sprawy podatkowej, który powinien być ustalony zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, mającym odzwierciedlenie np. w rzetelnie prowadzonych przez podatnika księgach podatkowych, którym przysługuje z woli ustawodawcy domniemanie prawdziwości. Projektodawca zdaje się nie widzieć wzajemnych relacji pomiędzy tymi rozwiązaniami normatywnymi. Możliwym skutkiem koncyliowania i umawiania się strony i organu podatkowego co do przebiegu zdarzeń prawnopodatkowych – przy braku przezorności ustawodawcy w ich wprowadzaniu – będzie możliwość stosowania umowy podatkowej z pominięciem kluczowej ogólnej zasady postępowania podatkowego – prawdy obiektywnej. Nie mogą tego przesłaniać kwestie ekonomiki procesowej. Wprowadzenie mediacji do prawa podatkowego wymaga zatem pewnej ostrożności. Podobnie jej stosowanie w praktyce. System podatkowy musi pozostać zupełny, względnie stabilny i wewnętrznie niesprzeczny oraz nie powinien rodzić pytań o zgodność nowych instytucji prawnych z Konstytucją RP, a zwłaszcza nie powinny istnieć obawy dotyczące ryzyka nierównego traktowania podatników.

Tego typu obawy nie towarzyszyły wprowadzeniu mediacji do Kodeksu postępowania administracyjnego.

Oczywiście oprócz właściwej regulacji normatywnej niezbędne będą także rekomendacje i standardy dobrych praktyk. Potrzebny byłby także swoisty *handbook* zawierający wskazówki, w jakich kategoriach spraw i problemów praktycznych konsensualna mediacja, jak i inne metody alternatywne mogłyby być stosowane. Bo o ile nie ma jakichś bezwzględnych przeszkód prawnych przeciwko wprowadzeniu mediacji podatkowej w Polsce, o tyle mogą pojawiać się problemy w jej aplikacji. Potrzebne będzie administracji podatkowej określone doświadczenie w zakresie stosowania tego typu metody, albowiem nieufność do mediacji podatkowej płynąć może zarówno ze strony podatnika, jak i pracowników organu podatkowego. Niemniej dążenie do załatwienia sprawy podatkowej w pełnym porozumieniu z podatnikiem, a zwłaszcza z wykorzystaniem mediacji, pozostaje wartością samą w sobie i stanowi nie tylko wyraz konsensualizmu procesowego, lecz także ważne uzupełnienie zasady ogólnej postępowania podatkowego – zasady przekonywania.

W świecie od dawna dostrzega się pozytywne aspekty kształtowania powinności podatkowych w oparciu o czynnik dialogu<sup>23</sup>. Mediacja i zawarta w jej ramach umowa podatkowa w określonych przypadkach mogą zwiększyć efektywność postępowań podatkowych.

Z perspektywy jednostki często dostrzega się, że mediacja jest postępowaniem mniej sformalizowanym i poniekąd bardziej przyjaznym – w każdym razie przeżyciem nie tak traumatycznym, jak składanie organowi podatkowemu osobistych wyjaśnień, zeznań i oświadczeń lub udział w rozprawie sądowej w charakterze strony. Aby to nastąpiło, mediacja powinna mieć miejsce, w sytuacji kiedy spór nie jest jeszcze zaawansowany i zaogniony – na „wczesnych” etapach sprawy podatkowej, kiedy skłonność do dialogu jest większa. Inaczej mediację podatkową spotka podobny los jak mediację przed sądem administracyjnym, kiedy spór jest już otwarty na wszystkich płaszczyznach.

Mediacja podatkowa powinna być zatem upowszechniona wśród podatników. Muszą być więc podejmowane działania informacyjno-promocyjne zarówno o charakterze ogólnokrajowym, jak i na szczeblu lokalnym. Warto także zaangażować w ten proces organizacje pozarządowe.

W tym względzie warto zwrócić uwagę na skierowany właśnie do Sejmu rządowy projekt ustawy o Rzeczniku Praw Podatnika<sup>24</sup>. Do zadań rzecznika należeć ma w szczególności promowanie mediacji między podatnikami a organami podatkowymi. Jak czytamy w uzasadnieniu: *udział rzecznika w prowadzeniu mediacji i promowanie tej instytucji przez wyspecjalizowany organ przyczyni się do częstszego korzystania z tej procedury.*

Biorąc pod uwagę zapowiedzi czynników oficjalnych, wydaje się, że prezentowane *de iure condendo* w zakresie mediacji podatkowej stanie się w niedalekiej przyszłości *de iure condito*. Ważne jednak, żeby mediacja podatkowa nie podzieliła losu mediacji sądownoadministracyjnej.

23 Por. B. Brzeziński, *Relacje między administracją podatkową a podatnikami – od konfrontacji do współpracy*, [w:] *Podatnik versus organ podatkowy*, P. Borszowski, A. Huchla, E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), Wrocław 2011, s. 36 i n., A. Nita, *Porozumienia w prawie podatkowym. Horyzontalne metody determinacji powinności podatkowej*, Warszawa 2014, s. 13 i n.

24 Sejm RP VII kadencji, Rządowy projekt ustawy o Rzeczniku Praw Podatnika, druk nr 3516.

## Bibliografia

- Brzeziński B., *Relacje między administracją podatkową a podatnikami – od konfrontacji do współpracy*, [w:] *Podatnik versus organ podatkowy*, P. Borszowski, A. Huchla, E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), Wrocław 2011.
- Ciecierski M., Sędkowska A., *Jak równy z równym, czyli sądowoadministracyjna mediacja decyzji podatkowych*, „Monitor Podatkowy” 2004, nr 2.
- Dauter B., *Mediacja w postępowaniu sądowoadministracyjnym*, [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Kabata*, S. Pikulski (red.), Olsztyn 2004.
- Dauter B., *Postępowanie mediacyjne w sprawach podatkowych*, „Przegląd Podatkowy” 2003, nr 12.
- Dobkowski J., *Tax mediation in Poland: current status and perspective of changes*, [w:] *II Міжнародна науково-практична конференція: «Судовий розгляд податкових і митних спорів: проблеми, виклики, пріоритети» (м. Київ, 4–5 липня 2019 року): Збірник матеріалів*, Kijów 2019.
- Dumas A., *Mediacja w sprawach podatkowych*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2018, nr 4 (32).
- Etel L. (red.), *Kierunkowe założenia nowej ordynacji podatkowej przygotowane przez Komisję Kodyfikacyjną Ogólnego Prawa Podatkowego*, Białystok 2016.
- Etel L. (red.), *Nowa Ordynacja Podatkowa: Z prac Komisji Kodyfikacyjnej Ogólnego Prawa Podatkowego*, Białystok 2017.
- Filipczyk H., *Porozumienia i mediacja w procedurach podatkowych – szansa na sukces*, [w:] *Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego w Polsce. Ocena i kierunki zmian*, B. Kucia-Guściora, M. Münnich, A. Zdunek, R. Zieliński (red.), Lublin 2016.
- Filipczyk H., *Spory w dziedzinie cen transferowych a nowe rozwiązania konsensualne w projekcie Ordynacji podatkowej*, „Przegląd Podatkowy” 2018, nr 10.
- Freitas da Rocha J., *Post-modern state, tax law and alternative dispute resolution mechanisms*, [w:] *The Portuguese Tax Arbitration Regime*, ed. Nuno de Villa-Lobos, Tânia Carvalhais Pereira, Almedina 2015.

- Gortych-Ratajczyk A., *Skuteczność mediacji w sprawach podatkowych*, [w:] *Sądowa kontrola administracji w sprawach podatkowych*, B. Brzeziński, J.P. Tarno (red.), Warszawa 2011.
- Informacja o działalności sądów administracyjnych w 2014 roku*, Warszawa 2015.
- Klonowski K., *Postępowanie mediacyjne w polskim sądownictwie administracyjnym*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2015, nr 28.
- Kodeks podatników Unii Europejskiej*, Bruksela 2016.
- Kostecki A., *Zasada zaufania w postępowaniu podatkowym*, [w:] *Jednostka w demokratycznym państwie prawa*, J. Filipek (red.), Bielsko-Biała 2003.
- Kwiatkowska E., Sasin-Knothe D., *Mediacja w postępowaniu sądowniczym w sprawach podatkowych: sześć lat funkcjonowania w systemie sądownictwa administracyjnego*, „*Master of Business Administration*” 2010, nr 5.
- Materiały The Association of European Administrative Judges: Program workshop, Beaulieu-sur-Mer, 9–10 października 2009.
- Mediacja w postępowaniu sądowniczym w sprawach podatkowych*, [w:] *Czynniki zmniejszające rolę władczych form działania administracji skarbowej w realizacji zobowiązań podatkowych*, P. Pietrasz, J. Siemieniako, E. Wróblewska (red.), Warszawa–Białystok 2013.
- Nita A., *Porozumienia w prawie podatkowym – konsensualne ustalenia i współpraca w procesie wymiaru podatku*, „*Kwartalnik Prawa Podatkowego*” 2013, nr 1.
- Nita A., *Porozumienia w prawie podatkowym. Horyzontalne metody determinacji powinności podatkowej*, Warszawa 2014.
- Rządowy projekt ustawy – Ordynacja podatkowa z 28 maja 2019 r.
- Rządowy projekt ustawy o Rzeczniku Praw Podatnika, Warszawa 2019, Sejm RP VII kadencji, druk nr 3516.
- Szewiōła P., *Mediacje w postępowaniu przed sądami administracyjnymi martwe, choć z potencjałem*, „*Gazeta Prawna*”, <https://prawo.gazeta-prawna.pl/artykuly/1111189,mediacje-w-postepowaniu-sadowo-administracyjnym-martwe.html>, 15 marca 2018.
- Tax Administration 2013 – Comparative Information on OECD and other Advanced and Emerging Economics, <https://www.oecd.org/ctp/administration/tax-administration-2013.htm>, 17 maja 2013.

- Tipke K., *Die Steuerrechtsordnung*, Verlag Dr. Otto Schmidt, Köln 2012.
- Uzasadnienie projektu ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Warszawa 2001, Sejm IV kadencji, druk 19.
- Uzasadnienie projektu ustawy o Rzeczniku Praw Podatnika, Warszawa 2019, Sejm RP VII kadencji, druk nr 3516.
- Woś T., *Postępowanie mediacyjne w ustawie – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, [w:] *Podmioty administracji publicznej i prawne formy ich działania*, Toruń 2005.



**Marek Szymanowski**<sup>1</sup>

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

## DECYZJA ZAMIENNA ORGANU RENTOWEGO

### ABSTRACT

#### **A replacement decision issued by the disability pension body**

In the proceedings within social insurance matters, the disability pension body, in particular The Social Insurance Institution (Polish: Zakład Ubezpieczeń Społecznych) and the President of the Agricultural Social Insurance Fund (KRUS), after issuing the unfavorable decision can recognize the whole or part of the party's appeal by issuing a new decision (so-called replacement decision). When such a decision is issued at the stage of court proceedings, the pending proceedings in the court, in accordance with 477(13) § 1 of the Polish Code of Civil Procedure should be discontinued in whole or in part, in which the party's request has been granted. In practice, however, it is not always clear whether the disability pension body has issued a replacement decision or even another type decision. The aforementioned authority often reverses the previous negative decision by issuing another negative decision, mistakenly treating it as a replacement decision. In other cases, the disability pension body only accepts the

---

<sup>1</sup> Sędzia SA w Białymstoku, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie.



appeal to a certain extent, or reverses or amends the contested decision, which is correct. In this article, the author tries to define the essence of the replacement decision, the admissibility of control of such decision by the court from the point of view of the insured person's interest, its legality and the impact of such decisions for the ongoing court proceedings. The first conclusion of the analysis of the replacement decision is that only a correct decision (taking into account the lawful demand of the insured person in whole or in part) results in discontinuance of proceedings. Secondly, the purpose of the replacement decision is to protect the legitimate interest of the insured person, which, in the matter of pension cases, allows the disability pension body to replace a legally defective decision with a correct one and allows the insured person to obtain the pension quicker without having to wait for a court decision. In the case law of the ECtHR in Strasbourg, on the basis of Article 6 of the Convention, it is assumed that proceedings in cases concerning benefits, due to its importance for insured persons, should be conducted particularly quickly. Thirdly, with regard to the insured person's interest, it must be assumed that the authority's power to issue a replacement decision becomes its duty when, in the course of the proceedings, circumstances arise which justify the acceptance of the insured person's legitimate demand.

**Keywords:** replacement decision, discontinuation of the proceedings, insured person, accept the demands of the party.

**Słowa kluczowe:** decyzja zamienna, umorzenie postępowania, ubezpieczony, uwzględnienie żądania

## 1. Wstęp

Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych uregulowane w Dziale III, tytule VII, części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego<sup>2</sup> (art. 459–476 i 477<sup>8</sup>–447<sup>14a</sup> k.p.c.)<sup>3</sup> zawiera szereg odmiennych regulacji wynikających z istoty tego postępowania, które

<sup>2</sup> Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 2018 r., poz. 1360, t.j. z zm. – dalej jako k.p.c.

<sup>3</sup> Przepisy art. 459–476 k.p.c. to przepisy ogólne mające zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, a przepisy art. 477<sup>8</sup>–447<sup>14a</sup> k.p.c. stosuje się wyłącznie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

ma charakter hybrydowy z obligatoryjną fazą postępowania administracyjnego, bez której przeprowadzenia droga sądowa pozostaje zamknięta<sup>4</sup>. Specyfika tego postępowania odrębnego, którego zasadniczy przedmiot wyznacza treść zaskarżonej decyzji<sup>5</sup>, wymagała uregulowania sytuacji, w której w toku rozpatrywania odwołania od decyzji organ rentowy<sup>6</sup> zdecydował się je uwzględnić, wydając decyzję zamienną, i tym samym eliminując decyzję stanowiącą już przedmiot postępowania sądowego. Decyzja zamienna zwłaszcza niwecząca w całości zakreślony przedmiot postępowania sądowego nie może zatem nie rzutować na sposób rozstrzygnięcia sprawy przez sąd rozpoznający odwołanie. Samo pojęcie „decyzja zamienna” nie ma charakteru normatywnego, jednakże powszechnie przyjęło się w orzecznictwie i literaturze dotyczących postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nazwę tę przypisywać decyzjom, o których mowa w art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Zgodnie z tą regulacją zmiana przez organ rentowy zaskarżonej decyzji (*odpowiednio przez wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności zaskarżonego orzeczenia*) przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd – przez wydanie decyzji lub orzeczenia uwzględniającego w całości lub w części żądanie strony – powoduje umorzenie postępowania w całości lub w części. Poza tym zmiana lub wykonanie decyzji lub orzeczenia nie mają wpływu na bieg sprawy. Błędem jest jednak przypisywanie cech decyzji zamiennej jedynie decyzjom wydawanym w toku postępowania sądowego toczącego się wskutek wniesionego odwołania od decyzji, do których ma zastosowanie art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Za takie

4 Wyjątkiem w tym zakresie jest tylko sytuacja, gdy organ rentowy nie wyda mimo istnienia takiego obowiązku decyzji w terminie dwóch miesięcy od zgłoszenia żądania, wówczas w razie wniesienia odwołania na niewydanie decyzji sąd rozpoznający takie odwołanie może rozstrzygnąć sprawę także merytorycznie, bez fazy administracyjnej (art. 477<sup>9</sup> § 4 k.p.c. i 477<sup>14</sup> § 3 k.p.c.).

5 Por. w tym zakresie – postanowienia SN: z 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000/15/601; z 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692; wyroki SN: z 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNP 2002/5/121; z 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499.

6 Organ rentowy to nie tylko jednostki organizacyjne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, lecz także zgodnie z art. 476 § 4 k.p.c. wojskowe organy emerytalne i organy resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, a także Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

decyzje trzeba bowiem uznać również decyzje wydawane przez organ rentowy jeszcze przed przekazaniem sprawy do sądu, które mogą zakończyć sprawę na etapie administracyjnym bez potrzeby rozpoznawania jej przez sąd. Organ rentowy zobowiązany jest zgodnie z art. 83 ust. 6 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych<sup>7</sup>, jeżeli uzna odwołanie za słuszne, zmienić lub uchylić zaskarżoną decyzję niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni od dnia wniesienia odwołania. W tym wypadku odwołaniu nie nadaje się dalszego biegu.

Co więcej trzeba przyjąć, że w istocie podstawę do wydania decyzji zamiennej na etapie postępowania sądowego nadal stanowi art. 83 ust. 6 ustawy o s.u.s., a jedynie skutki wydania takiej decyzji w fazie postępowania sądowego reguluje art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Od decyzji zamiennych, a zatem decyzji uchylających lub zmieniających negatywną decyzję tegoż organu w kierunku zgodnym z żądaniem strony, odróżnić należy decyzje wydawane przez organ rentowy w oparciu o regulacje uprawniające ten organ do wzruszania decyzji ostatecznych<sup>8</sup>, a nawet prawomocnych w przypadkach przewidzianych przez prawo<sup>9</sup>.

W ramach wstępnych rozważań trzeba też zauważyć, że w typowym postępowaniu administracyjnym prowadzonym na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>10</sup> organ administracji publicznej, który wydał zaskarżoną decyzję, również może, a nawet powinien<sup>11</sup> na podstawie art. 132 § 1 k.p.a. uwzględnić wniesione odwołanie i wydać

7 T.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 300; dalej jako ustawa o s.u.s.

8 Zgodnie z art. 16 § 1 k.p.a. decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, są ostateczne, natomiast zgodnie z § 3 tegoż artykułu decyzje ostateczne, których nie można zaskarżyć do sądu, są prawomocne; ponadto wedle art. 269 k.p.a. decyzje określone w innych przepisach prawnych jako prawomocne uważa się za ostateczne, chyba że z przepisów tych wynika, iż dotyczą one takiej decyzji, która została utrzymana w mocy w postępowaniu sądowym bądź też nie została zaskarżona w tym postępowaniu z powodu upływu terminu do wniesienia skargi.

9 Por. w tym zakresie np.: art. 114 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1270) dalej jako ustawa emerytalna; art. 83a ustawy o s.u.s.

10 Ustawa z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096 z zm.; dalej k.p.a.

11 Por. w tym zakresie np. A. Gołęba, *Kodeks postępowania administracyjnego – Komentarz*, H. Nysiak-Molczyk (red.), Warszawa 2015, s. 904, teza 4.

nową decyzję, w której uchylili lub zmienili zaskarżoną decyzję. Jednakże może to uczynić jedynie wtedy, gdy odwołanie wniosły wszystkie strony, a odwołanie zasługuje na uwzględnienie w całości<sup>12</sup>. Ponadto z art. 133 k.p.a. wynika, że może to uczynić jedynie w terminie siedmiu dni od wniesienia odwołania, ponieważ po tym terminie akta sprawy powinien już przesłać organowi odwoławczemu, a jego uprawnienie do dokonania autoweryfikacji decyzji wygasa<sup>13</sup>. Nie wnikając nawet głębiej w regulację Kodeksu postępowania administracyjnego, uprawniona jest teza, że organ rentowy w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych został wyposażony w dużo bardziej elastyczny środek autokontroli, który daje mu możliwość uwzględnienia żądań strony do czasu rozstrzygnięcia o wniesionym odwołaniu przez sąd właściwy do jego rozpoznania.

Niniejszy artykuł jest próbą pewnego kompleksowego ukazania systemowej roli decyzji zamiennej organu rentowego poprzez jej bliższe zdefiniowanie, zakreslenie granic czasowych, w których może być ona wydana, wskazanie celu tej instytucji i określenie skutków, jakie rodzi jej wydanie, a także odróżnienie decyzji zamiennej od innych decyzji wydawanych w toku trwającego postępowania.

## 2. Cel, przedmiot i istota decyzji zamiennej organu rentowego

Rozważając główny cel, jaki chciał osiągnąć ustawodawca, przyznając organowi rentowemu szeroki, szerszy niż w zwykłym postępowaniu administracyjnym, zakres autokontroli wydawanych przez ten organ decyzji, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że jest nim niewątpliwie interes ubezpieczonego czy – szerzej – strony postępowania ubezpieczeniowego niezależnie od tego, czy zaskarżona decyzja wydana została na wniosek strony czy z urzędu. Interes ten wymaga, aby obiektywnie nieprawidłowa decyzja została jak najszybciej i bez sformalizowanej procedury

<sup>12</sup> A. Wróbel, *Komentarz aktualizowany do art. 132 Kodeksu postępowania administracyjnego*, LEX/el. 2019.

<sup>13</sup> Por. wyrok NSA z 28 maja 2008 r., II OSK 560/07, LEX nr 489629.

zastąpiona decyzją zgodną ze stanem faktycznym i prawem oraz nie generowała dalej zbędnego postępowania sądowego. Bez znaczenia dla osiągnięcia tego celu jest to, czy wydanie decyzji zamiennej służy usunięciu błędów popełnionych przez organ przy wydaniu zaskarżonej decyzji pierwotnej, czy też jest efektem uwzględnienia nowych twierdzeń i dowodów, jakie przedkłada sam ubezpieczony, a które uzasadniają zmianę decyzji odmownej. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest to, że w postępowaniu przed organem rentowym w sprawach o świadczenia obowiązuje w istocie legalna ocena dowodów wskazująca organowi, jaka okoliczność jakim dowodem może być udowodniona<sup>14</sup>. Organ nie ma zatem na etapie prowadzonej przez siebie części postępowania takiej swobody w zakresie dopuszczania środków dowodowych i ich oceny, z jakiej korzysta sąd w postępowaniu sądowym, rozpoznając odwołanie (por. art. 233 § 1 i 2 i 473 § 1 k.p.c.)<sup>15</sup>.

Ani z art 83 ust. 6 ustawy o s.u.s., ani art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c. nie wynika, aby ustawodawca określił przedmiot rozumiany jako sprawy, w których dopuszczalne jest wydanie decyzji zamiennej, co uprawnia do przyjęcia poglądu, że możliwość wydania decyzji zamiennej istnieje we wszystkich sprawach, w których organ rentowy w ogóle uprawniony (*zobowiązany*) jest wydać decyzję, od której przysługuje odwołanie<sup>16</sup>. Określając zatem przedmiot decyzji zamiennej, trzeba się odwołać do art. 83 ust. 1 o s.u.s., w myśl którego Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności:

- 1) zgłaszania do ubezpieczeń społecznych,
  - a) ustalania płatnika składek;
- 2) przebiegu ubezpieczeń;

<sup>14</sup> Por. § 21–28 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r., nr 237, poz. 1412) – dalej rozporządzenie MPiPS z 11 października 2011 r.

<sup>15</sup> Por. np. wyroki SN: z 9 kwietnia 2009 r., I UK 316/08, LEX nr 707858; z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNP 1996/16/239; z 6 września 1995 r., II URN 23/95, OSNP 1996/5/77; z 17 listopada 2016 r., II PK 225/15, LEX nr 2178701.

<sup>16</sup> Wyjątek wprowadza jedynie art. 90 ust. 2 ustawy z 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1906), który wyłącza zastosowanie art. 477<sup>13</sup> k.p.c. w sprawach o roszczenia ze stosunków prawnych między członkami otwartych funduszy emerytalnych a tymi funduszami lub ich organami.

- 3) ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek,
  - a) ustalania wymiaru składek na Fundusz Emerytur Pomostowych i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu tych składek;
- 4) ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych;
- 5) wymiaru świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Wymieniony katalog przedmiotowy decyzji organu rentownego nie jest przy tym zamknięty, zawsze jednak od wydanej decyzji zgodnie z ust. 2 art. 83 ustawy o s.u.s. przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Oznacza to, że art. 83 ust. 1 ustawy o s.u.s. zakreśla nie tylko przedmiot decyzji organu rentowego, lecz także wyznacza materię, która może być przedmiotem potencjalnej decyzji zamiennej. W logicznym ujęciu można zatem przyjąć, że przedmiot decyzji zamiennej stanowi część lub całość przedmiotu zaskarżonej decyzji. Poszukując definicji decyzji zamiennej w treści art. 83 ust. 6 ustawy o s.u.s. czy art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c., stwierdzić trzeba, że mimo braku takiej definicji wyrażonej *explicite* przepisy te wskazują cechę relewantną, a nawet konstytutywną każdej decyzji zamiennej. Decyzją zamienną w rozumieniu obu tych przepisów jest mianowicie tylko decyzja uwzględniająca żądanie strony w całości lub w części. Nie jest zatem *a contrario* decyzją zamienną np. decyzja jedynie uchylająca decyzję odmowną w przedmiocie prawa do świadczenia, która jednocześnie ponownie odmawia ubezpieczonemu przyznania prawa do danego świadczenia, co jest często praktyką organu rentowego<sup>17</sup>. Organ rentowy stosuje nierzadko taką konstrukcję decyzji quasi-zamiennej do potwierdzenia spełnienia określonej, kwestionowanej uprzednio przesłanki nabycia świadczenia, której spełnienie nadal jednak nie powoduje spełnienia wszystkich koniecznych przesłanek nabycia dochodzonego świadczenia, w efekcie czego wydana decyzja jest w swej istocie również odmowna i nie może przez to być uważana za decyzję zamienną. Samo zatem uchylene zaskarżonej decyzji niezależnie od tego, czy połączone z wydaniem kolejnej odmownej decyzji czy nie, z reguły nie będzie wydaniem

<sup>17</sup> Por. w tym zakresie: Antonów K. (red.), Jabłoński A. (red.), Suchacki B., Witkowski J., *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, LEX, 2014; postanowienie SA w Szczecinie z 25 lutego 2013 r., III AUz 152/12, LEX nr 1286648.

decyzji zamiennej, o której mowa w art. 83 ust. 6 ustawy o s.u.s. i art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Mogą się jednak zdarzyć sytuacje, w których samo uchylenie zaskarżonej decyzji będzie równoznaczne z wydaniem decyzji zamiennej. Tak będzie zawsze w przypadku wydawanych przez organ rentowy decyzji z urzędu, np. wstrzymującej wypłatę świadczenia<sup>18</sup>, nakładającej na stronę obowiązek zapłaty zaległych składek lub wyłączającej z ubezpieczeń społecznych z określonego tytułu<sup>19</sup>. Uchylenie takich decyzji w następstwie wniesionego odwołania oznacza powrót do stanu sprzed wydania decyzji, a zatem sprzed wstrzymania wypłaty świadczenia, nałożenia zobowiązania czy wyłączenia z ubezpieczeń społecznych, czy sprzed objęcia nimi. Taka decyzja, choć tylko uchylająca poprzednią decyzję, uwzględnia w istocie żądanie strony zachowania stanu rzeczy sprzed wydania decyzji, a zatem nosi w sobie konieczny element decyzji zamiennej.

W literaturze przedmiotu i w orzecznictwie nie wydaje się istnieć spór co do definiowania decyzji zamiennej poprzez uwypuklenie koniecznego elementu takiej decyzji, jakim jest uwzględnienie żądania strony co najmniej w części. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2012 r. (II UK 225/11)<sup>20</sup> sąd ten podkreślił, że przepis art. 477<sup>13</sup> k.p.c. ma jednoznaczne brzmienie, z którego nie da się wyprowadzić wniosku, że chodzi w nim wyłącznie o zmianę przez organ rentowy zaskarżonej decyzji w drodze wydania decyzji zmieniającej. Zmiana ta może nastąpić przez wydanie – stosownie do okoliczności danej sprawy – każdej decyzji, byleby tylko jej skutkiem było uwzględnienie w całości lub w części żądania strony objętego przedmiotem zaskarżonej decyzji. Podobny pogląd Sąd Najwyższy prezentował w wielu innych orzeczeniach<sup>21</sup>.

18 Por. postanowienie SN z 5 maja 2000 r., II UKN 191/00, OSNAPiUS 2002, nr 4, poz. 96, w którym to postanowieniu SN uznał, że uchylenie decyzji wstrzymującej wypłatę świadczenia w toku postępowania sądowego uzasadnia umorzenie postępowania w całości na podstawie art. 477<sup>13</sup> k.p.c. bez potrzeby ustalania rodzaju i wysokości tego świadczenia.

19 Por. postanowienie SN z 13 marca 2012 r., II UK 314/11, LEX nr 1215150, w którym SN cechy decyzji zamiennej przypisał decyzji organu rentowego uchylającej zaskarżaną decyzję tegoż organu stwierdzającą podleganie przez zainteresowanego ubezpieczeniom społecznym.

20 LEX nr 1215434.

21 Por. postanowienie SN z 5 maja 2000 r., II UKN 191/00, OSNAPiUS 2002 nr 4, poz. 96; wyrok SN z 14 lipca 2011 r., III UK 196/10, OSNP 2012 nr 17–18, poz. 222;

Również w literaturze przedmiotu decyzję zamienną na tle art. 477<sup>13</sup> k.p.c. definiuje się właśnie elementem uwzględniania żądania strony co najmniej w części<sup>22</sup>.

Za decyzję zamienną uznać należy nie tylko decyzję wydaną w następstwie wniesienia odwołania i uwzględnienia jego żądań, ale za taką decyzję należy uznać w sprawie ubezpieczeniowej wszczętej wnioskiem ubezpieczonego decyzję, mocą której organ rentowy uwzględnia żądanie tego wniosku, uchylając lub zmieniając swoją pierwotną negatywną decyzję w przedmiocie tego wniosku, przed wniesieniem odwołania lub uzyskaniem przez tę decyzję statusu decyzji ostatecznej. Za dopuszczalnością wydania takiej decyzji jeszcze przed wniesieniem odwołania przemawia przede wszystkim wspomniany już wyżej interes ubezpieczonego, któremu np. organ odmówił niezasadnie świadczenia, jak też przemawiają za tym ogólne zasady postępowania administracyjnego<sup>23</sup>.

Definiując zatem decyzję zamienną organu rentownego, uprawnione jest przyjęcie, że jest to decyzja:

- 1) zmieniająca lub uchylająca zaskarżoną odwołaniem decyzję, uwzględniająca co najmniej w części żądanie strony co do istoty sprawy zawarte w odwołaniu, której skutkiem w zakresie, w jakim uwzględnia ona żądanie strony, są bezprzedmiotowość i zbędność przekazywania odwołania do sądu właściwego do jego rozpoznania w przypadku, gdy jej wydanie nastąpiło przed przekazaniem akt sądowi,

---

wyrok SN z 18 października 2017 r., I UK 180/17, LEX nr 2426575; wyrok SN z 26 września 2017 r., II UK423/16, LEX 2401070.

22 Por. K. Antonów, A. Jabłoński, *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 395.; K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, A. Zieliński (red.), wyd. 6, C.H.Beck, Warszawa 2012, s. 811, tezy 1–3; E. Stefańska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, M. Manowska (red.), Warszawa 2015, s. 1250, teza 4; J. Strusińska-Żukowska, B. Gudowska (red.), *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 909.

23 W szczególności przemawiają za tym zasada pogłębiania zaufania obywateli do władzy publicznej (art. 8 k.p.a.) i zasada szybkości i prostoty postępowania, która nakazuje organom administracji publicznej działać wnikliwie i szybko, posługując się możliwie najprostszymi środkami prowadzącymi do jej załatwienia (art. 12), por. w tym zakresie A. Wróbel, *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego*, LEX/el., 2019.



lub umorzenie postępowania sądowego, jeżeli wydanie takiej decyzji nastąpiło w jego toku;

- 2) zmieniająca lub uchylająca decyzję negatywną (nieostateczną jeszcze), wydana w następstwie ponownego rozpoznania tego samego wniosku strony, uwzględniająca co najmniej w części żądanie tego wniosku, przed upływem terminu do wniesienia odwołania. W tym przypadku skutkiem wydania takiej decyzji z reguły będzie w ogóle zaniechanie przez stronę wnoszenia odwołania, a w przypadku gdyby strona wniosła takie odwołanie, zanim otrzymała decyzję zamienną uwzględniającą wniosek, zbędne lub bezprzedmiotowe stanie się przekazywanie sprawy do sądu właściwego.

### 3. Termin wydania decyzji zamiennej

Artykuł 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c. podobnie jak art. 83 ust. 6 ustawy o s.u.s. nie wskazują wprost granic czasowych, w których organ rentowy uprawniony jest do wydania decyzji zamiennej. Skoro jednak art. 86 ust. 6 ustawy o s.u.s. uzależnia wydanie decyzji zamiennej od uznania odwołania za słuszne, to momentem początkowym wydania decyzji zamiennej będzie z reguły moment wpływu odwołania do organu rentowego. Nawiązując do wyżej przyjętych definicji decyzji zamiennej dopuszczającej w sprawach o świadczenie (czy nawet szerzej w sprawach, w których organ rentowy wydał decyzję, rozpoznając wniosek strony), wydanie decyzji zamiennej uwzględniającej żądanie samego wniosku – nawet przed wniesieniem odwołania – momentem początkowym do wydania decyzji zamiennej w takim przypadku będzie już sam moment wydania decyzji pierwotnej.

Powołany przepis art. 86 ust. 6 ustawy o s.u.s. nakazuje organowi rentowemu wydanie decyzji zamiennej (*uchylającej lub zmieniającej decyzję zaskarżoną*) w terminie 30 dni od dnia wniesienia odwołania. Wyznaczony termin nie jest jednak terminem końcowym, do którego upływu organ rentowy uprawniony jest do wydania decyzji zamiennej, lecz jest terminem, z upływem którego organ zobowiązany jest przekazać akta rentowe z odwołaniem sądowi właściwemu do jego rozpoznania, gdy nie widzi potrzeby wydania decyzji zamiennej. W przeciwieństwie zatem

do odwołania wniesionego w trybie art. 132 k.p.a., gdzie siedmiodniowy termin do wydania decyzji uwzględniającej odwołanie jest traktowany jako zamknięty, organ rentowy zachowuje prawo do wydania decyzji także po przekazaniu akt sądowi. Terminem końcowym do wydania decyzji zamiennej jest data uprawomocnienia się wyroku zapadłego w następstwie rozpoznania zaskarżonej odwołaniem decyzji. Może to zatem być wyrok sądu pierwszej instancji, gdy nie dojdzie do wniesienia apelacji, lub wyrok sądu drugiej instancji rozstrzygający niekasatoryjnie o apelacji<sup>24</sup>. Jeżeli natomiast dojdzie już do prawomocnego rozpoznania przez sąd (sądy) wniesionego odwołania, to nie jest możliwa zmiana lub uchylenie przez organ rentowy zaskarżonej decyzji przy zastosowaniu konstrukcji decyzji zamiennej w oparciu o art. 83 ust. 6 ustawy o s.u.s. Organ rentowy po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego podstawy do zmiany lub uchylenia decyzji powinien poszukiwać już w ramach procedur przewidujących wzruszenie ostatecznych czy prawomocnych decyzji, np. na podstawie art. 83a ustawy o s.u.s., art. 114 ustawy emerytalnej, czy też w oparciu o przepis Kodeksu postępowania administracyjnego, w zakresie jakim mogą mieć one zastosowanie w sprawach ubezpieczeniowych<sup>25</sup>. Prezentowany tu pogląd wyłączający możliwość zastosowania art. 477<sup>13</sup> k.p.c. po prawomocnym zakończeniu postępowania, a zatem gdyby do wydania decyzji uwzględniającej żądanie strony doszło np. w postępowaniu kasacyjnym, nie stoi w sprzeczności z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z 16 lipca 1998 r., II UKN 138/98<sup>26</sup>, gdzie SN przyjął, że wydanie przez organ

24 Może się wyjątkowo zdarzyć, że postępowanie zakończy się postanowieniem odrzucającym apelację (lub odwołanie), co w przypadku postanowień wydanych przez sąd drugiej instancji w sprawach, w których służy skarga kasacyjna, oznacza, że na postanowienie takie zgodnie z art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. stronie przysługiwać będzie zażalenie do SN, w związku z czym orzeczenie stanie się prawomocne dopiero po upływie terminu do wniesienia zażalenia do SN lub jego oddalenia przez SN.

25 Do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego odsyła w kwestiach nieuregulowanych art. 124 ustawy emerytalnej, podobnie jak art. 83a ust. 2 i 83b ust. 1 i 123 ustawy o s.u.s.; odesłania te trzeba jednak wyklądać z uwzględnieniem art. 180 § 1 k.p.a., w myśl którego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się przepisy kodeksu, chyba że przepisy dotyczące ubezpieczeń ustalają odmienne zasady postępowania w tych sprawach.

26 OSNP 1999/13/440.

rentowy decyzji w całości uwzględniającej żądanie ubezpieczonego będące przedmiotem kasacji uzasadnia uchylenie orzeczeń sądów obu instancji i umorzenie postępowania (art. 477<sup>13</sup> w związku z art. 386 § 3 i art. 355 § 1 k.p.c.). Orzeczenie to zapadło bowiem w stanie prawnym, w którym SN rozpoznawał jeszcze kasację, a nie skargę kasacyjną. Kasacja zaś, w przeciwieństwie do skargi kasacyjnej, służyła od orzeczeń sądu drugiej instancji, które nie były prawomocne<sup>27</sup>. W sposób oczywisty nie ma też cech decyzji zamiennej organu rentowego nieprawidłowo wykonująca prawomocny wyrok, która zbędnie powtarza jego treść, a na dodatek bez podstawy prawnej uchyla decyzję, o której ten wyrok prawomocnie rozstrzygnął<sup>28</sup>.

#### 4. Zakres kontroli decyzji zamiennej przez sąd

Umorzenie postępowania w oparciu o art. 477<sup>13</sup> § 1 i 2 k.p.c. przez sąd w związku z wydaniem decyzji zamiennej powinno być poprzedzone gruntowną analizą, czy rzeczywiście organ rentowy wydał decyzję zamienną, czy też inną decyzję uchylającą (zmieniającą), która nie może być jednak uznana za decyzję zamienną w rozumieniu tego przepisu. Wspomniana analiza obejmować powinna dwie kwestie o zasadniczym znaczeniu.

Po pierwsze, czy umorzenie postępowania w następstwie wydania decyzji zamiennej nie prowadzi do naruszenia interesu ubezpieczonego, a zatem czy rzeczywiście uwzględnia ono jego żądanie.

Po drugie rozważenia wymaga bardziej skomplikowana kwestia, a mianowicie czy decyzja zamienna uwzględniająca żądanie ubezpieczonego, np. przyznająca mu ostatecznie świadczenie, nie jest oczywiście błędna w ocenie sądu, a zatem czy nie eliminuje ona z obrotu decyzji prawidłowej.

Co się dotyczy pierwszego z tych problemów, to przypomnieć trzeba, że w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych ma miejsce

<sup>27</sup> Zgodnie z art. 392 k.p.c. obowiązującym do 5 lutego 2005 r. od wydanego przez sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

<sup>28</sup> Por. w tym zakresie wyrok SN z 18 października 2017 r., I UK 180/17, LEX nr 2426575.

daleko posunięta kontrola czynności dyspozytywnych stron. Zgodnie z art. 469 k.p.c. sąd zobowiązany jest uznać zawarcie ugody, cofnięcie pozwu, sprzeciwu lub środka odwoławczego oraz zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia za niedopuszczalne także wówczas, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes pracownika lub ubezpieczonego. Z przepisu tego czytanego literalnie nie wynika zatem obowiązek sądu objęcia kontrolą także przypadku, gdy doszło do wydania decyzji zamiennej, jednakże wykładnia systemowa tego przepisu prowadzi do wniosku o istnieniu takiego obowiązku, choć zapewne naruszenie interesu ubezpieczonego wydaniem decyzji zamiennej, a zatem z istoty uwzględniającej żądanie ubezpieczonego, będzie miało miejsce niezwykle rzadko. Trzeba zauważyć, że art. 469 k.p.c. nie ogranicza zakresu kontroli czynności dyspozytywnych stron, lecz zakres tej kontroli w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń poszerza<sup>29</sup>, o czym świadczy posłużenie się słowem „także”, niewątpliwie przypominającym o innych jeszcze czynnościach dyspozytywnych i kryteriach dopuszczalności tych czynności, które sąd powinien wziąć pod uwagę. Odwołać się tu zatem wypada do przepisów obowiązujących w postępowaniu zwykłym procesowym, które również nakładają na sąd obowiązek kontroli dopuszczalności czynności dyspozytywnych stron: art. 183<sup>14</sup> § 3 (*kontrola ugody zawartej przed mediatorem*), art. 203 § 4 k.p.c. (*kontrola cofnięcia pozwu*), art. 223 § 2 k.p.c. (*kontrola dopuszczalności ugody sądowej*), art. 349 § 2 k.p.c. (*kontrola cofnięcia sprzeciwu od wyroku zaocznego*). W kontekście kontroli przez sąd dopuszczalności umorzenia postępowania w związku z wydaniem decyzji zamiennej szczególne znaczenie ma przede wszystkim art. 213 § 2 k.p.c., w myśl którego sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie to jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Odwołanie się w kontekście decyzji zamiennej do uznania powództwa w postępowaniu zwykłym nie jest przypadkowe, albowiem w orzecznictwie dominuje pogląd, że wydanie przez organ rentowy (*strony w sprawie ubezpieczeniowej przed sądem*<sup>30</sup>) decyzji zamiennej jest odpowiednikiem

29 Por. np. postanowienia SN: z 26 listopada 2013 r., II UK 347/13, LEX nr 1555532; z 4 września 2012 r., I UK 141/12, OSNP 2013/17–18/214.

30 W orzeczeniach sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego coraz częściej organ rentowy określany jest jak w postępowaniu zwykłym „pozwanym”, mimo że przepisy postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wpro-

uznania powództwa w postępowaniu zwykłym. Traktowanie decyzji zamiennej jako odpowiednika uznania powództwa jest z kolei prostą i logiczną konsekwencją traktowania samego odwołania jako odpowiednika pozwu, co też jest utrwalonym w orzecznictwie poglądem<sup>31</sup>. W uzasadnieniu postanowienia SN z 8 maja 2012 r., II UK 240/11<sup>32</sup>, podniesiono, że uznanie powództwa przez organ rentowy w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych polega na wydaniu przez organ rentowy (*przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd*) decyzji uwzględniającej w całości lub w części żądanie strony, co powoduje umorzenie postępowania w całości lub w części (art. 477<sup>13</sup> k.p.c.), nie prowadzi natomiast do wydania wyroku. Sąd Najwyższy podkreślił, że owo szczególnie uregulowanie dotyczące skutków tego specyficznego uznania powództwa jest wynikiem właśnie odrębności postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych, w których jedynie etap odwoławczy przenosi się na drogę postępowania przed sądem powszechnym, a po jego zakończeniu sprawa wraca do postępowania administracyjnego. Podobny pogląd traktujący decyzję zamienną jak *sui generis* uznanie powództwa SN wyraził również w uzasadnieniu wyroku z 26 września 2017 r., II UK 423/16<sup>33</sup>, a ponadto wprost odwołując się do treści art. 213 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy w wyroku tym wskazał, że przed umorzeniem postępowania sąd powinien zbadać tak jak w przypadku uznania powództwa, czy zaskarżona decyzja rzeczywiście uwzględnia wszystkie zgłoszone żądania odwołania, a zatem opowiedział się co do zasady za kontrolą decyzji zamiennej z punktu widzenia uwzględnienia żądań strony zawartych w odwołaniu. Z reguły uwzględnienie żądań odwołania leży w interesie ubezpieczonego, ale nie zawsze tak musi być, stąd trafny jest pogląd, że decyzja zamienna, mimo że jest w aspekcie procesowym czynnością organu, podlega ocenie z punktu widzenia sytuacji ubezpieczonego, przy czym trafnym kryterium tej kontroli wydaje się też być słuszny interes ubezpieczonego. Umorzenie zatem postępowania

---

wadzają własną nomenklaturę stron; por. np. wyrok SN z 25 października 2016 r., I UK 386/15, LEX nr 2169474.

31 Por. w tym zakresie np. wyrok SN z 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999, nr 16, poz. 529, a także postanowienie z 29 maja 2006 r., I UK 314/05, OSNP 2007, nr 11–12, poz. 173.

32 OSNP 2013/7–8/98; por. też: K. Antonów, A. Jabłoński, *op. cit.*, s. 395.

33 LEX nr 2401070.

na skutek wydania decyzji zamiennej powinna poprzedzać kontrola tej czynności z punktu widzenia przesłanek dopuszczalności z art. 213 § 2 k.p.c., ale w powiązaniu z oceną słusznego interesu ubezpieczonego, o którym mowa w art. 469 k.p.c. Wypada zauważyć, że w sprawach z zakresu prawa pracy, gdzie również stosuje się art. 469 k.p.c., przyjęło się, że przepis ten ma zastosowanie niezależnie od tego, która strona dokonała cofnięcia apelacji (*sam pracownik czy jego pracodawca*). Może się zatem paradoksalnie zdarzyć, że w określonych okolicznościach faktycznych okaże się dla pracownika niekorzystne cofnięcie apelacji wniesionej przez pracodawcę<sup>34</sup>. Podobnie może się zatem zdarzyć, że również wydanie decyzji zamiennej uwzględniającej żądanie odwołania naruszać będzie interes ubezpieczonego. Tytułem przykładu można wyobrazić sobie sytuację, w której organ rentowy odmawia przyznania prawa do emerytury ubezpieczonemu, a następnie na skutek wniesionego odwołania prawo to przyznaje od daty zgodnej z żądaniem ubezpieczonego wyrażonym w odwołaniu, mimo że w okolicznościach sprawy świadczenie to przysługiwałoby już w dacie wcześniejszej, np. już w miesiącu złożenia wniosku w organie rentowym. W takim przypadku mielibyśmy do czynienia z wydaniem decyzji zamiennej uwzględniającej żądania odwołania w całości, ale art. 469 k.p.c. w zw. z 213 § 2 k.p.c. stałby na przeszkodzie automatycznemu umorzeniu postępowania w całości, skoro w okolicznościach sprawy świadczenie służyłoby ubezpieczonemu również za okres wcześniejszy. Nie można wprawdzie wykluczyć, że w okolicznościach danego przypadku słuszny interes ubezpieczonego poprzez takie późniejsze przyznanie świadczenia nie zostałby naruszony, ale wyjaśnienie tego wymagałoby ustalenia, czy żądanie odwołania przyznania świadczenia od daty późniejszej niż ono przysuguje było skutkiem niewiedzy ubezpieczonego, czy też było przemyślanym żądaniem zmierzającym np. do uniknięcia przekroczenia progu przychodów w danym roku podatkowym. Jeżeli okazałoby się, że żądanie przyznania świadczenia wyrażone w odwołaniu od daty późniejszej niż ono faktycznie przysługiwało, uwzględnione decyzją zamienną, wynikało z niewiedzy ubezpieczonego, to art. 469 k.p.c. w zw. z 213 § 2 k.p.c. stałby na przeszkodzie umorzeniu postępowania w całości. Jest przy tym

<sup>34</sup> Por. postanowienie z 11 grudnia 2000 r., I PKN 808/00, OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 382.

oczywiste, że w sytuacji odwrotnej, a zatem gdyby to ubezpieczony cofał swoje odwołanie, mimo jego zasadności, art. 469 k.p.c. zobowiązywałby sąd do uznania, że cofnięcie takie narusza słuszny interes ubezpieczonego<sup>35</sup>.

W świetle powyższych rozważań uprawniona jest teza, że decyzja zamienna organu rentowego nawet w całości uwzględniająca żądanie strony powinna podlegać kontroli sądu z punktu widzenia jej zgodności z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzania do obejścia prawa oraz nienaruszania słusznego interesu ubezpieczonego (art. 213 § 2 k.p.c. w związku z art. 469 k.p.c.).

Dokonując kontroli, sąd orzekający w sprawach o świadczenia nie powinien poprzestawać tylko na analizie tego, czy decyzja zamienna w całości uwzględnia żądanie ubezpieczonego, ale powinien również przeanalizować przyczyny wydania decyzji zamiennej, w szczególności czy wydanie decyzji zamiennej nie było efektem dostrzeżenia przez organ rentowy wad decyzji pierwotnej, za które organ ten podnosi odpowiedzialność. Zgodnie bowiem z art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej organ odwoławczy (sąd) w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem stwierdza z urzędu odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, a rozstrzygnięcie w tym zakresie ma charakter prejudykatu<sup>36</sup> dla obciążenia organu rentowego odsetkami za opóźnienie w przyznaniu świadczenia. W sytuacjach, w których zastosowanie znajdzie art. 118 ust. 1a, wydanie decyzji zamiennej nawet w całości uwzględniającej zgłoszone żądanie strony nie może skutkować umorzeniem postępowania w całości na podstawie art. 477<sup>13</sup> k.p.c., albowiem wydanie takiej decyzji nie zwalnia sądu z zajęcia merytorycznego stanowiska w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Przechodząc do drugiego zagadnienia, tj. do rozważenia kontroli decyzji zamiennej w przeciwnym kierunku, a zatem w pewnym uproszczeniu rzecz ujmując *na niekorzyść* ubezpieczonego, któremu np. organ, wydając

35 Por. postanowienie z 4 września 2012 r., I UK 141/12 OSNP 2013, nr 17–18, poz. 214.

36 Por. w tym zakresie wyroki SN: z 28 kwietnia 2010 r., II UK 330/09, LEX nr 604220; z 24 marca 2011 r., I UZP 2/11, OSNP 2011 nr 19–20, poz. 255; z 28 kwietnia 2010 r., II UK 330/09, LEX nr 604220; z 3 grudnia 2013 r., I UK 188/13, OSNP 2015/2/26, LEX nr 1448695.

decyzję zamienną, przyznałby świadczenie, mimo że zdaniem sądu nie spełniał on nadal przesłanek jego nabycia, trzeba przede wszystkim przesądzić samą dopuszczalność takiej kontroli. Problem taki w praktyce wystąpi niewątpliwie rzadko, co jednak nie oznacza, że jest on tylko problemem teoretycznym. Obrazowo rzecz ujmując, można sobie wyobrazić sytuację, w której organ rentowy np. odmówiłby prawa do renty ubezpieczonemu z uwagi na brak niezdolności do pracy, a następnie po wniesieniu odwołania do sądu przyznałby mu decyzją zamienną prawo do tej renty, uznając istnienie tej niezdolności, a tymczasem sąd prowadzący postępowanie doszedłby do wniosku, że decyzja zamienna jest wadliwa, bowiem ubezpieczony np. nie ma wystarczającej liczby okresów składowych i nieskładowych<sup>37</sup>, których organ rentowy nie sprawdził. W takiej sytuacji powstałby problem, czy sąd powinien mimo wszystko literalnie zastosować art. 477<sup>13</sup> k.p.c. i wobec niewątpliwego uwzględnienia roszczeń strony umorzyć postępowanie, czy też oddalić odwołanie, ignorując decyzję zamienną. Powyższa sytuacja nie jest hipotetyczna, dość podobną bowiem napotkał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 stycznia 2018 r., III SPP 63/17<sup>38</sup>, przy okazji rozpatrywania skargi wniesionej w trybie ustawy z 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki<sup>39</sup>. W okolicznościach tej sprawy w skardze na naruszenie (...) podniesiono, że po przekazaniu akt sprawy organowi rentowemu organ ten – *wbrew stanowisku sądu okręgowego orzekającego w dniu 8 marca 2017 r. stwierdził ostatecznie, że skarżący jest niezdolny do pracy* – przed merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy doszło do unicestwienia sporu, co skutkowało umorzeniem postępowania na podstawie art. 477<sup>13</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę na przewlekłość w tejże sprawie, uznał za skuteczne umorzenie postępowania na podstawie art. 477<sup>13</sup> k.p.c., co w konsekwencji przesądziło o nieuwzględnieniu skargi na przewlekłość. Trzeba jednak zauważyć, że istotą postanowienia było postępowanie dotyczące przewlekłości postępowania,

37 Por. art. 57 ust. 1, pkt 2 i art. 58 ust. 1–3 ustawy emerytalnej.

38 LEX nr 2459694.

39 T.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 75.



a okoliczności związane z decyzją zamienną i umorzeniem postępowania w jej następstwie miały charakter uboczny i nie były w istocie ani przedmiotem realnej kontroli, ani rozważań SN, bo przekraczałyby to zakres rozpoznania wyznaczony skargą dotyczącą przewłoki.

Punktem wyjścia do rozważań dotyczących dopuszczalności (*obowiązkowo*) kontroli decyzji zamiennej „na niekorzyść” odwołującego się musi być przypomnienie, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych przysługują z mocy prawa<sup>40</sup>, co oznacza, że decyzja organu stwierdza jedynie spełnienie przesłanek ich nabycia i określa moment ich wypłaty, nie kreuje natomiast sama przez się prawa do świadczenia. Konstatacja ta ma praktyczne znaczenie, bowiem leży ona u podstaw utrwalonego orzecznictwa, że sąd rozpoznający odwołanie zobowiązany jest do zbadania spełnienia wszystkich przesłanek nabycia świadczenia, w tym również tych, których spełnienia organ rentowy, wydając zaskarżoną decyzję, nie zakwestionował<sup>41</sup>. Oznacza to w praktyce, że sąd, nawet uznając, że ubezpieczony spełnił przesłankę nabycia świadczenia, którą organ rentowy kwestionował, powinien oddalić odwołanie, jeżeli jednocześnie stwierdzi, że organ wadliwie przyjął spełnienie jakiejś innej koniecznej przesłanki nabycia tego świadczenia. Nie może to też być bez znaczenia w kontekście decyzji zamiennej przyznającej świadczenie, którego materialnych przesłanek nabycia ubezpieczony by w sposób oczywisty nie spełniał. Skoro, jak wcześniej wspomniano, decyzja zamienna jest odpowiednikiem uznania powództwa, a czynność taka podlega kontroli z punktu widzenia zgodności z prawem (art. 213 § 2 k.p.c.), to nie jest dopuszczalne akceptowanie przez sąd decyzji zamiennej sprzecznej z prawem. Nie można też przyjąć, że przyznanie świadczenia mimo niespełnienia przesłanek jego nabycia zgodne jest ze słusznym interesem ubezpieczonego (art. 469 k.p.c.), interes ten nie może bowiem obejmować ochrony nabywania nieprzysługujących świadczeń. Trzeba też, w kontekście rozważanej wadliwej decyzji zamiennej, przyznającej wadliwie świadczenie, zauważyć, że prawomocne przyznanie świadczenia,

<sup>40</sup> Por. art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej.

<sup>41</sup> Por. wyroki SN: z 7 października 2014 r., I UK 49/14 LEX nr 1538422; z 15 grudnia 2009 r., II UK 138/09, OSNP 2011 nr 13–14, poz. 192; postanowienie SN z 4 lutego 2011 r., I UZ 174/10, LEX nr 1391158.

które w istocie nie przysługiwało w świetle przepisów prawa materialnego, i jego realna wypłata, zwłaszcza przez dłuższy okres, czyni wyjątkowo trudnym odebranie tego świadczenia, z uwagi na objęcie nawet wadliwie nabytych świadczeń ochroną art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego 20 marca 1952 r. w Paryżu<sup>42</sup>. Artykuł 114 ustawy emerytalnej, który daje taką możliwość w brzmieniu obowiązującym od 18 kwietnia 2017 r.<sup>43</sup>, został zharmonizowany ze standardami wspomnianego Protokołu i orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu ukształtowanym na kanwie tegoż Protokołu i zawiera szereg ograniczeń co do możliwości odebrania świadczenia wadliwie przyznanego<sup>44</sup>. W szczególności, jeżeli organ przyznał świadczenie na skutek własnego błędu, to uchylenie takiej decyzji przez organ może nastąpić w terminie trzech lat od dnia wydania decyzji (*art. 114 ust. 1 pkt 6 w zw. z ust. 1e pkt 3 ustawy emerytalnej*). Ponadto nawet i w tym relatywnie krótkim okresie organ powinien powstrzymać się od uchylenia lub zmiany decyzji, jeżeli uchylenie lub zmiana decyzji wiązałyby się z nadmiernym obciążeniem dla osoby zainteresowanej, ze względu na jej sytuację osobistą lub materialną, wiek, stan zdrowia lub inne szczególne okoliczności (*art. 114 ust. 1g ustawy emerytalnej*).

Wszystko to przemawia za tym, aby w sytuacji, gdy sąd rozpoznający odwołanie stwierdzi, że przyznane decyzją zamienną świadczenie w sposób oczywisty nie przysługuje, sąd ten nie umarzał postępowania w oparciu o art. 477<sup>13</sup> § 1 i 2 k.p.c., lecz by oddalił odwołanie od decyzji pierwotnej, dając w ten sposób organowi rentowemu jasny sygnał o wadliwości decyzji zamiennej. Organ w takim przypadku powinien podjąć kroki zmierzające do uchylenia takiej decyzji we właściwym trybie. Nie można oczywiście w takiej sytuacji przyznać sądowi prawa do orzekania

42 Dz.U. z 1995 r. nr 36, poz. 175.

43 Por. art. 1 pkt 1 ustawy z 10 lutego 2017 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2017 r., poz. 715.

44 Szerzej w tym zakresie M. Szymanowski, *Wpływ orzecznictwa ETPCz na tle art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w Paryżu 20 marca 1952 r. na rozwiązania systemowe, treść i ochronę prawa własności w polskim systemie prawnym*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”, nr 1/2019.

również o wadliwej decyzji zamiennej, niezaskarżonej i niebędącej przedmiotem postępowania w sprawie.

Porządkując powyższy wywód, uprawniona jest teza, że umorzenie postępowania w całości lub w części w oparciu o art. 477<sup>13</sup> k.p.c. powoduje jedynie decyzja zamienna zgodna z przepisami prawa, uwzględniająca uzasadnione (słuszne) przepisami prawa materialnego żądania ubezpieczonego. Nie można zatem za decyzję zamienną w rozumieniu art. 477<sup>13</sup> k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 6 ustawy o s.u.s. uważać decyzji nawet uchylających zaskarżoną odwołaniem decyzję, w zakresie w jakim z jednej strony nie uwzględniają one słusznych żądań ubezpieczonego, jak i decyzji uwzględniających żądania ubezpieczonego, które jednak w świetle prawa materialnego są oczywiście niezasadne. Decyzje takie można zatem traktować jako decyzje jedynie pozornie zamienne lub quasi-zamienne.

## 5. Skutki wydania decyzji zamiennej lub quasi-zamiennej

W orzecznictwie i literaturze przedmiotu przyjmuje się, że art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c. stanowi samodzielną podstawę do umorzenia postępowania z uwagi na wydanie decyzji zamiennej<sup>45</sup>. Oznacza to, że przepis ten w zakresie, w jakim uwzględniono żądanie strony w decyzji zamiennej, stanowi wyłączną podstawę do umorzenia postępowania, stając się przepisem szczególnym do art. 355 § 1 k.p.c., który stanowi ogólną regulację umorzenia postępowania z uwagi na niedopuszczalność lub zbędność wydania wyroku<sup>46</sup>. Podzielić trzeba przy tym pogląd wyrażony między innymi w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 8 maja 2012 r., II UK 240/11<sup>47</sup>, że art. 477<sup>13</sup> k.p.c. nie uzależnia umorzenia postępowania od prawomocności decyzji zamiennej.

45 Por.: J. Gudowski, *Komentarz do art. 477(13) Kodeksu postępowania cywilnego*, 2016 LEX/el; postanowienie SN z 8 maja 2012 r., II UK 240/11, OSNP 2013, nr 7–8, poz. 98.

46 Por.: wyrok SN z 26 września 2017 r., II UK 423/16, LEX nr 2401070; wyrok SN z 14 lipca 2011 r., III UK 196/10, OSNP 2012, nr 17–18, poz. 222; postanowienie SN z 5 marca 2019 r., I UZ 1/19, Legalis nr 1882658.

47 OSNP 2013/7–8/98.

Skutkiem zatem prawidłowo wydanej decyzji zamiennej w fazie postępowania sądowego jest zgodnie z art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c. konieczność umorzenia postępowania, ale tylko w zakresie, w jakim wydano decyzję zamienną, czyli w zakresie, w jakim uwzględniono żądania strony. W przypadku decyzji pozornie (quasi-) zamiennych, o których wspomniano wyżej, które albo nie uwzględniają wszystkich żądań odwołującego, albo przeciwnie – uwzględniając je, przyznają wadliwie świadczenie, które w świetle przepisów prawa materialnego nie przysługuje – sąd rozpoznający odwołanie powinien w obu przypadkach wypowiedzieć się merytorycznie, tj. uwzględnić żądanie odwołania pominięte w decyzji zamiennej organu, a w drugim przypadku, tj. w przypadku uwzględnienia żądań niezasadnych w świetle przepisów prawa materialnego, powinien oddalić odwołanie od zaskarżonej decyzji, dając tym samym czytelny sygnał o wadliwości decyzji zamiennej.

W praktyce, jak wcześniej wspomniano, zdarza się, że organ w trybie przewidzianym do decyzji zamiennej wydaje decyzję uchylającą zaskarżoną decyzję i ponownie negatywnie rozstrzyga o żądaniu strony. Odnosząc się do takiej sytuacji, Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25 lipca 2012 r. (II UK 333/11)<sup>48</sup> wyraził pogląd, że w przypadku gdy nowa decyzja jest negatywna, a zatem w żadnym zakresie nie uwzględnia żądania strony, brak jest podstaw do umorzenia postępowania nie tylko w oparciu o art. 477<sup>13</sup> k.p.c., lecz także w oparciu o art. 355 k.p.c., gdyż nie występuje ani zbędność wydania wyroku (*nie został zrealizowany cel, dla którego złożono odwołanie od decyzji organu rentowego, pełniące rolę pozwu*), ani następczy brak przesłanek procesowych warunkujących dopuszczalność procesu (art. 199 § 1 k.p.c.)<sup>49</sup>. W takiej sytuacji w mojej ocenie uprawnione jest jednak przyjęcie, w nawiązaniu do konstrukcji substratu zaskarżenia, że substrat ten został automatycznie „przejęty” przez nową decyzję odmowną, skoro obie decyzje są w istocie tożsame i rozstrzygają negatywnie w przedmiocie tego samego wniosku ubezpieczonego. Konsekwencją zaś takiego poglądu z jednej strony musi być

48 Por. postanowienie SN z 25 lipca 2012 r., II UK 333/11, OSNP 2013, nr 13–14, poz. 164.

49 Pogląd ten zaaprobował K. Antonów: *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz do art. 477(13) Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX, 2014.

dostrzeżenie przez sąd wyeliminowania przez organ decyzji pierwotnej z obiegu, czego wyrazem procesowym powinno być umorzenie postępowania w części dotyczącej uchylonej decyzji pierwotnej na zasadach ogólnych w oparciu o art. 355 § 1 k.p.c. Sąd nie powinien bowiem zignorować faktu formalnego uchylecia decyzji, jeżeli zastąpiono ją nową decyzją. Z drugiej strony w takim przypadku uprawnione jest również przyjęcie, że nowa negatywna decyzja staje się automatycznie przedmiotem postępowania (*w zakresie, w jakim dotyczy materii rozstrzygniętej pierwotną decyzji i w jakim co do tamtej decyzji wniesiono odwołanie*) niezależnie od tego, czy strona ją odrębnie zaskarży, czy też nie. Pogląd taki konweniuje z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, że w sprawie, w której wniesiono odwołanie od decyzji organu rentowego, przedmiot sporu nie może wykraczać poza treść tej decyzji<sup>50</sup>. Uchylenie decyzji zaskarżonej, nawet jeżeli nie uzasadnia umorzenia postępowania na podstawie art. 477<sup>13</sup> § 1 k.p.c., nie może nie być relewantne, skoro zakreślała ona przedmiot dotychczasowego postępowania. Za takim stanowiskiem wydaje się też przemawiać to, że strona, otrzymując drugą decyzję negatywną o takiej samej treści, może jej w ogóle odrębnie nie zaskarżyć. Wprawdzie art. 477<sup>13</sup> § 1 zd. II k.p.c. umożliwiałyby merytoryczne rozstrzygnięcie o pierwszej decyzji, to jednak w obiegu zostałaby decyzja negatywna z późniejszej daty, od tej pierwotnie zaskarżonej odwołaniem decyzji, co nie jest pożądane. Tożsamość negatywnej treści obu decyzji przemawia za uwzględnieniem faktu istnienia „nowszej” negatywnej decyzji pochłaniającej tożsamą w zakresie przedmiotu i rozstrzygnięcia poprzednią decyzję wydaną co do tego samego wniosku.

W tym kierunku łączącym uchylenie zaskarżonej decyzji przez organ rentowy z powstaniem braku przedmiotu postępowania poszedł Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 marca 2012 r., II UK 314/11<sup>51</sup>, uznając, że w takiej sytuacji zachodzi potrzeba umorzenia postępowania. Wprawdzie jako podstawę umorzenia SN wskazał art. 477<sup>13</sup> k.p.c., jednak w istocie w sprawie też może budzić wątpliwości, czy doszło do uwzględnienia żądania odwołującego się płatnika (spółki), zwłaszcza

50 Por. wyrok SN z 4 grudnia 2009 r., III UK 44/09, LEX nr 852263; postanowienie SN z 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692.

51 LEX nr 1215150.

że jego interesy wydawały się być sprzeczne z interesami zainteresowanego, objętego zaskarżoną decyzją ubezpieczeniami społecznymi jako pracownika, w związku z czym umorzenie postępowania należało poprzedzić oceną dopuszczalności z art. 213 § 2 k.p.c. i 469 k.p.c. Słusznie zatem dostrzeżono brak przedmiotu postępowania, ale brak ten dotyczył tylko decyzji uchylonej, co nie stało na przeszkodzie kontroli samej decyzji uchylającej, czy nie narusza ona słusznego interesu ubezpieczonego (*pracownika wedle decyzji zaskarżonej*).

## 6. Próba podsumowania

Institucja decyzji zamiennej prawidłowo wykorzystywana przez organ rentowy jest niezwykle ważnym narzędziem służącym zabezpieczeniu słusznym interesów ubezpieczonych. Dotyczy to w szczególności tych postępowań, których przedmiotem jest prawo ubezpieczonego do określonego świadczenia. Postępowanie, w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego z reguły stanowiące jedyne źródło utrzymania ubezpieczonego, powinno toczyć się szczególnie szybko, co podkreśla się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, na tle art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej 4 listopada 1950 r. w Rzymie<sup>52</sup>. Trybunał wielokrotnie sprawy dotyczące świadczeń (źródeł utrzymania) zaliczał do spraw o szczególnym znaczeniu dla strony (ubezpieczonego), w których opieszałość jest szczególnie niepożądana<sup>53</sup>. Już choćby z tego tylko powodu trzeba przyjąć, że uprawnienie organu rentowego do wydania decyzji zamiennej jest nie tylko jego uprawnieniem, ale staje się ono jego obowiązkiem w sprawach o świadczenie, jeżeli dostrzeże on błędy zaskarżonej decyzji lub po jej wydaniu w toku postępowania pojawia się

<sup>52</sup> Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 ze zm.

<sup>53</sup> Por. m.in. wyroki ETPCz w sprawach: Obermeier przeciwko Austrii, wyrok z 28 czerwca 1990 r., skarga nr 11761/85, pkt 72; Caleffi przeciwko Włochom, wyrok z 24 maja 1991 r., skarga nr 11890/85, pkt 17; Lipowicz przeciwko Polsce, wyrok z 19 października 2004 r., skarga nr 57467/00, pkt 34; Marszał przeciwko Polsce, wyrok z 14 września 2004 r., skarga nr 63391/00, pkt 32.

wystarczające dowody potwierdzające nabycie dochodzonego świadczenia. Wydanie decyzji zamiennej (nowej decyzji) nie tylko prowadzi do zakończenia sporu sądowego, lecz także umożliwia z reguły szybsze uzyskanie przez uprawnionego świadczenia, niż nastąpiłoby to w postępowaniu sądowym, wszczętym wniesionym odwołaniem, a zakończonym prawomocnym wyrokiem, którego wykonanie z reguły wymaga wydania kolejnej decyzji, np. ustalającej konkretną wysokość przyznanego świadczenia. Nie bez znaczenia w kontekście obowiązku wydania przez organ rentowy decyzji zamiennej uwzględniającej żądania strony, jeśli tylko pojawią się okoliczności uzasadniające wydanie takiej decyzji, jest też obowiązek działania tego organu na korzyść ubezpieczonych, uprawnionych do świadczeń, podkreślany w orzecznictwie<sup>54</sup>.

Korzystanie z instytucji decyzji zamiennej przez organ rentowy nie może być arbitralne i oderwane od celu tej instytucji, stąd sprzeciw budzi praktyka zastępowania w trybie decyzji zamiennej jednej decyzji negatywnej inną negatywną decyzją. Stosowanie tej instytucji przez organ rentowy na etapie postępowania sądowego podlega kontroli sądu zarówno z punktu ochrony słuszných interesów ubezpieczonego (art. 469 k.p.c.), jak i przesłanek wymienionych w art. 213 § 2 k.p.c., która to kontrola powinna być nakierowana z jednej strony na uwzględnienie wszystkich uzasadnionych prawem materialnym żądań ubezpieczonego, a z drugiej strony powinna wyrażać brak akceptacji dla uwzględniania przez organ rentowy żądań, które w świetle przepisów prawa materialnego ubezpieczonemu nie służą.

<sup>54</sup> Por.: wyrok SN z 24 stycznia 1996 r., II URN 60/95, OSNP 1997/4/53; uchwała SN z 15 lutego 2006 r., II UZP 16/05, OSNP 2006/15–16/244.

## Bibliografia

- Adamczuk A., Prus P., Radwan M., Sieńko M., Stefańska E., Manowska M. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Antonów K., Jabłoński A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Antonów K., Jabłoński A., Suchacki B., Witkowski J. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, LEX, 2014.
- Ereciński T., Gudowski J., Weitz K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. wyd. V, t. III, Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016.
- Jaśkowska M., Wilbrandt-Gotowicz M., Wróbel A., *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego*, LEX/el., 2019.
- Gudowska B., Lach D.E., Prasolek Ł., Strusińska-Żukowska J., Wajda D., Wilczyński M., (red.), *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz: Komentarze Becka*, Warszawa 2014.
- Gudowska B., Kiryło H., Lach D.E., Ostaszewski W., Prasolek Ł., Spyt R., Strusińska-Żukowska J., Ślebzak K., Wajda D., Wyrębiakowska-Marzec M. (red.), *Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Emerytury pomostowe – Komentarz*, Warszawa 2013.
- Marciniak A., Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. II*, Warszawa 2014.
- Nysiak-Molczyk H. (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego – Komentarz*, Warszawa 2015.
- Sanetra W., *Postępowanie w sprawach emerytalno-rentowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego; Procedury w ubezpieczeniach emerytalnym i rentowym*, Polskie Stowarzyszenie Ubezpieczenia Społecznego, Gniezno 2008.
- Szymanowski M., *Wpływ orzecznictwa ETPCz na tle art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonego w Paryżu 20 marca 1952 r. na rozwiązania systemowe, treść i ochronę prawa własności w polskim systemie prawnym*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe”, nr 1/2019.



Wróbel A., *Komentarz aktualizowany do art. 132 Kodeksu postępowania administracyjnego*, LEX/el 2019.

Zieliński A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz*, Warszawa 2012.

## Orzecznictwo

Postanowienie SN z 16 lipca 1998 r., II UKN 138/98, OSNP 1999/13/440.

Postanowienie SN z 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000/15/601.

Postanowienie SN z 5 maja 2000 r., II UKN 191/00, OSNAPiUS 2002, nr 4, poz. 96.

Postanowienie SN z 11 grudnia 2000 r., I PKN 808/00, OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 382.

Postanowienie SN z 29 maja 2006 r., I UK 314/05, OSNP 2007, nr 11–12, poz. 173.

Postanowienie SN z 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692.

Postanowienie SN z 4 lutego 2011 r., I UZ 174/10, LEX nr 1391158.

Postanowienie SN z 25 stycznia 2012 r., II UK 225/11, LEX nr 1215434.

Postanowienie SN z 13 marca 2012 r., II UK 314/11, LEX nr 1215150.

Postanowienie SN z 8 maja 2012 r., II UK 240/11, OSNP 2013/7–8/98.

Postanowienie SN z 25 lipca 2012 r., II UK 333/11, OSNP 2013, nr 13–14, poz. 164.

Postanowienie SN z 4 września 2012 r., I UK 141/12, OSNP 2013, nr 17–18, poz. 214.

Postanowienie SA w Szczecinie z 25 lutego 2013 r., III AUz 152/12, LEX nr 1286648.

Postanowienie SN z 26 listopada 2013 r., II UK 347/13, LEX nr 1555532.

Postanowienie SN z 23 stycznia 2018 r., III SPP 63/17, LEX nr 2459694.

Postanowienie SN z 5 marca 2019 r., I UZ 1/19, Legalis nr 1882658.

Uchwała SN z 15 lutego 2006 r., II UZP 16/05, OSNP 2006/15–16/244.

Wyrok SN z 6 września 1995 r., II URN 23/95, OSNP 1996/5/77.

Wyrok SN z 24 stycznia 1996 r., II URN 60/95, OSNP 1997/4/53.

Wyrok SN z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNP 1996/16/239.

Wyrok SN z 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999, nr 16, poz. 529.

- Wyrok SN z 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNP 2002/5/121.  
Wyrok NSA z 28 maja 2008 r., II OSK 560/07, LEX nr 489629.  
Wyrok SN z 9 kwietnia 2009 r., I UK 316/08, LEX nr 707858.  
Wyrok SN z 4 grudnia 2009 r., III UK 44/09, LEX nr 852263.  
Wyrok SN z 15 grudnia 2009 r., II UK 138/09, OSNP 2011, nr 13–14, poz. 192.  
Wyrok SN z 28 kwietnia 2010 r., I UK 330/09, LEX nr 604220.  
Wyrok SN z 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499.  
Wyrok SN z 24 marca 2011 r., I UZP 2/11, OSNP 2011, nr 19–20, poz. 255.  
Wyrok SN z 14 lipca 2011 r., III UK 196/10, OSNP 2012, nr 17–18, poz. 222.  
Wyrok SN z 3 grudnia 2013 r., I UK 188/13, OSNP 2015/2/26, LEX nr 1448695.  
Wyrok SN z 7 października 2014 r., I UK 49/14, LEX nr 1538422.  
Wyrok SN z 25 października 2016 r., I UK 386/15, LEX nr 2169474.  
Wyrok SN z 17 listopada 2016 r., II PK 225/15, LEX nr 2178701.  
Wyrok SN z 26 września 2017 r., II UK423/16, LEX 2401070.  
Wyrok SN z 18 października 2017 r., I UK 180/1, LEX nr 2426575.



Piotr Kantorowski<sup>1</sup>

WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa

# WPŁYW OSTATECZNEGO STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI WARUNKÓW ZABUDOWY Z POWODU ICH USTALENIA Z RAŻĄCYM NARUSZENIEM PRAWA NA OBOWIĄZYWANIE DECYZJI O UDZIELENIU POZWOLENIA NA BUDOWĘ

## ABSTRACT

**The impact of the definitive declaration of invalidity of the land development conditions due to their determination with a flagrant violation of law on the validity of the building permit decision**

The article, entitled “The impact of the definitive declaration of invalidity of the land development conditions due to their determination with a flagrant violation of law on the validity of the building permit decision” presents the principles and the procedure to be followed in determining the decision to grant the building permit in the situation when the land development conditions were declared as invalid.

---

<sup>1</sup> Radca prawny, doktorant w katedrze Prawa Gospodarczego, WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa.

The issues discussed in the study are of the utmost importance both from the legal and practical point of view. As for the former, it must be pointed out that the conclusions of the study are not limited to the subject discussed herein, but concern any situations in which the previous decision, on the basis of which the subsequent dependent decision was issued, was declared invalid. The practical merit of the study results from the fact that, from the point of view of the principles of a democratic state of law, one cannot overlook the importance of sustainability of an administrative decision regarding an investment process, since it is not limited only to the impact on the situation of the recipient of such a decision – be it legal or economic.

The article successively discusses issues concerning the proper procedure to be followed in determining the decision to grant the building permit in the situation when the land development conditions were declared as invalid, the prerequisites which should be examined in the course of such initiated procedure and finally the circumstances which, in a specific case, will constitute the basis for the assessment of the validity of a factual decision with a specific content.

**Keywords:** declaration of invalidity, land development conditions, building permit, socio-economic implications

**Słowa kluczowe:** stwierdzenie nieważności decyzji, warunki zabudowy, pozwolenie na budowę, skutki społeczno-gospodarcze

W przypadku gdy dany obszar nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, proces inwestycyjny poprzedzony będzie najczęściej wydaniem decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego albo decyzji o warunkach zabudowy, a następnie decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę oraz decyzji o udzieleniu pozwolenia na użytkowanie. Dopiero po uzyskaniu wymienionych wyżej decyzji inwestor może przystąpić do użytkowania obiektu. Co jednak, gdy w trakcie lub nawet po zrealizowaniu inwestycji dochodzi do stwierdzenia nieważności warunków zabudowy? Poszukiwanie odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie należy zacząć od uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, w której zostało wyjaśnione, że stwierdzenie nieważności decyzji, w oparciu o którą wydano inną przedmiotowo zależną decyzję, może stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności decyzji zależnej na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. jako

wydanej z rażącym naruszeniem prawa, a nie do wznowienia postępowania na podstawie art. 145 § 1 pkt 8 k.p.a.<sup>2</sup> Orzeczenie to rozstrzygnęło, czy w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji o warunkach zabudowy właściwy co do następczej w stosunku do niej decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę będzie tryb wznowienia postępowania czy też tryb stwierdzenia nieważności. Niemniej jednak ze względu na użyty w treści rzeczony uchwały tryb przypuszczający („może”) do dnia dzisiejszego nie została w pełni wyjaśniona wątpliwość, czy w tej sytuacji powstaje swoisty obowiązek po stronie organu do stwierdzenia nieważności decyzji zależnej, czy jedynie wskazuje ona, że właściwe będzie wszczęcie postępowania w tym właśnie trybie.

W glosie do powyższej uchwały zostało wskazane, że sąd jednoznacznie nie precyzuje, czy stwierdzenie nieważności decyzji, w oparciu o którą wydano inną, zależną decyzję, może prowadzić do stwierdzenia nieważności tej drugiej. Istnieją sytuacje, w których pomimo stwierdzenia nieważności decyzji uprzedniej nie będzie można stwierdzić nieważności decyzji następczej. Zdaniem Zdzisława Czarnika brak wyraźnego stanowiska w tym zakresie jest niezrozumiały. Wskazuje on, że w kontekście argumentacji, którą posługuje się sąd, można ostrożnie przyjąć, że określenie „może” należy odczytywać warunkowo, czyli sąd lub właściwy organ stwierdza nieważność decyzji następczej, jeżeli strona lub podmiot uprawniony wystąpią z takim żądaniem. Przy takim ujęciu niedostrzeżona zostaje jednak zasada praworządności, bo trudno przecież przyjmować, że stwierdzenie nieważności decyzji następczej nie byłoby możliwe na skutek działania organu z urzędu. Tym samym część doktryny opowiada się za przyjęciem swoistego automatyzmu w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji poprzedzającej co do bytu prawnego decyzji następczej zależnej<sup>3</sup>. Wyrażony przez Z. Czarnika pogląd przemawia więc za automatyzmem w tego rodzaju sytuacjach, który sprowadzić można do konieczności stwierdzenia nieważności decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę.

Pogląd ten nie spotyka się jednak z szerszą aprobatą doktryny, a jak się wydaje także Naczelnego Sądu Administracyjnego. Obecnie wskazuje

2 Uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 listopada 2012 r., I OPS 2/12, OSP 2013/5/55, LEX nr 1225395.

3 Z. Czarnik, Glosa do uchwały NSA z 13 listopada 2012 r., I OPS 2/12, OSP 2013/5/55.

się bowiem, że treść rzeczony uchwały wydaje się sugerować, że intencją poszerzonego składu Naczelnego Sądu Administracyjnego nie było wprowadzenie automatyzmu w jej stosowaniu w odniesieniu do wszelkich decyzji zależnych, ale jedynie tych, które pozostają w ścisłym i nierozzerwalnym, materialnoprawnym związku z decyzją, w oparciu o którą ta decyzja zależna została wydana<sup>4</sup>. Wydaje się zatem, że wzajemny stosunek decyzji o warunkach zabudowy oraz pozwolenia na budowę nie powinien automatycznie skłaniać sądów administracyjnych i organów administracji architektoniczno-budowlanej do stwierdzenia nieważności decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę tylko z tego powodu, że w tym trybie z obrotu prawnego wyeliminowano – poprzedzając ją – decyzję o warunkach zabudowy. Powyższa teza jest tym bardziej uzasadniona, jeśli weźmie się pod uwagę przesłanki, które powinny być spełnione łącznie, aby zaistniały podstawy do stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej, a których wystąpienie nie zawsze będzie miało – o czym szerzej poniżej – miejsce.

Przed przejściem do dalszych rozważań warto wskazać na istotne uprzednio rozbieżności stanowisk w przedmiocie, którego dotyczy rzeczona uchwała co do trybu nadzwyczajnego, który powinien być w tym przypadku wdrożony. Otóż przede wszystkim wskazuje ona na właściwość trybu stwierdzenia nieważności decyzji wydanej na podstawie decyzji zależnej, której nieważność została stwierdzona ostateczną decyzją, a nie trybu wznowienia postępowania. Choć stanowisko to wydaje się być co najmniej kontrowersyjne w kontekście skutków jego przyjęcia, tak jednak w świetle korelacji przesłanek z art. 145 Kodeksu postępowania administracyjnego i art. 156 Kodeksu postępowania administracyjnego należy je uznać za zasadne, a to w szczególności w kontekście tego, iż stwierdzenie nieważności decyzji wywiera skutki *ex tunc*, a tym samym decyzję poprzedzającą należy traktować, jakby nigdy nie została wydana.

Wracając do kwestii przesłanek stwierdzenia nieważności decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, warto

<sup>4</sup> K. Gawrońska, *Skutki stwierdzenia nieważności decyzji o ustaleniu warunków zabudowy a byt prawny pozwolenia na budowę. Uwagi na tle uchwały NSA z dnia 13 listopada 2012 r. (I OPS 2/12). Teza nr 1, CASUS.2013.2.44.*

przypomnieć, że naruszenie prawa może zostać uznane za rażące tylko w przypadku łącznego spełnienia trzech warunków: musi dojść do naruszenia przepisu o odpowiedniej doniosłości prawnej, naruszenie to mieć będzie charakter oczywisty, a finalnie skutki społeczno-gospodarcze takiego naruszenia będą niemożliwe do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa<sup>5</sup>. W przypadku stwierdzenia nieważności decyzji o ustaleniu warunkach zabudowy nie może budzić wątpliwości, że decyzja o udzieleniu pozwolenia na budowę będzie obciążona oczywistą wadą o znacznym ciężarze gatunkowym, a mianowicie będzie musiała zostać uznana za wydaną przy braku decyzji o warunkach zabudowy. W takim więc przypadku dwie z trzech przesłanek statuujących stwierdzenie nieważności decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę będą z całą pewnością spełnione.

Przesłanką uznania naruszenia prawa za rażące jest jednak także ocena społeczno-gospodarczych skutków decyzji wydanej z obrazą prawa. Przesłanka ta może natomiast zostać uznana za spełnioną, jeśli decyzji takiej nie można zaakceptować jako aktu wydanego przez organ państwowego państwa<sup>6</sup>. Warto w tym kontekście podkreślić, że skutki danego aktu, jak również skutki obciążających go uchybień, mają ze swej istoty charakter następczy względem podjętego rozstrzygnięcia. Przy ich ocenie nie tylko dopuszczalne, ale wręcz konieczne jest uwzględnienie tych okoliczności, które nastąpiły po wydaniu kontrolowanego rozstrzygnięcia. Skutki aktu administracyjnego obciążonego naruszeniem prawa ujawniają się bowiem dopiero od momentu jego wydania<sup>7</sup>. Wynika z tego, że oceny skutków społeczno-gospodarczych decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę należy dokonywać, uwzględniając stan rzeczy istniejący w chwili zakończenia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności tej decyzji.

Nie można bowiem zaakceptować poglądu, że stwierdzenie nieważności decyzji będącej podstawą innej decyzji prowadzi do stwierdzenia

5 Podobnie: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 22 maja 2018 r., II SA/Gd 164/18, LEX nr 2492735.

6 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 10 grudnia 2014 r., G I OSK 2010/13, LEX nr 1636863.

7 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 11 grudnia 2015 r., II OSK 1044/14, LEX nr 1989178.



nieważności decyzji zależnej niejako automatycznie, to jest bez analizy całokształtu okoliczności sprawy, a więc przede wszystkim przesłanek określonych w przepisach prawa powodujących wyeliminowanie z obrotu prawnego aktu administracyjnego obciążonego kwalifikowaną wadą<sup>8</sup>. Warto podkreślić, że w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego został wyrażony pogląd, że intencją poszerzonego składu tego sądu w orzeczeniu wskazanym na wstępie nie było wprowadzenie automatyzmu w stosowaniu trybu postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności w odniesieniu do jakiegokolwiek decyzji zależnej, ale jedynie takiej, która pozostaje w ścisłym i nierozdzielalnym, materialnoprawnym związku z decyzją, w oparciu o którą ta decyzja zależna została wydana<sup>9</sup>. Odnośnie do samej uchwały podkreśla się również, że wyraźne posłużenie się zwrotem „może stanowić” wskazuje, że sąd ten nie przesądził, że stwierdzenie nieważności decyzji skutkować będzie zawsze stwierdzeniem nieważności wydanej w oparciu o nią decyzji zależnej. Brak jest bowiem miejsca na automatyczne stosowanie sankcji nieważności, a wynika to przede wszystkim z treści samej uchwały, gdzie stwierdza się wprost, że „(...) przedmiotem uchwały nie jest wyjaśnienie, co znaczy wydanie decyzji w oparciu o inną decyzję, ale wyjaśnienie, czy w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji, w oparciu o którą wydano decyzję zależną, można wznowić postępowanie zakończone decyzją zależną, czy właściwym postępowaniem jest w takim przypadku postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji zależnej”. Przesądzenie, jakie postępowanie należy wszcząć (...), nie może być jednak utożsamiane ze sposobem jego zakończenia<sup>10</sup>. Powyższa teza jest tym bardziej uzasadniona, że nie zawsze jedyną przesłanką wydania decyzji zależnej jest uprzednie wydanie decyzji pierwotnej, a takie właśnie było tło podjęcia uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 listopada 2012 r.

Uwzględniając powyższą argumentację, należy dojść do konstatacji, że wzajemny stosunek decyzji o warunkach zabudowy oraz udzielającej cej pozwolenia na budowę nie powinien automatycznie skłaniać sądów

8 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 11 października 2013 r., VII SA/Wa 1389/13, LEX nr 1630317.

9 K. Gawrońska, *op. cit.*

10 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 stycznia 2018 r., II OSK 285/17, LEX nr 2433989.

administracyjnych i organów administracji architektoniczno-budowlanej do stwierdzenia nieważności decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę tylko z tego powodu, że w tym trybie z obrotu prawnego wyeliminowano decyzję o warunkach zabudowy. Tak orzecznictwo, jak i doktryna stoją na stanowisku, że co prawda właściwe w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji o warunkach zabudowy będzie postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę, jednak nie można uznać, aby w ostatnim z wyżej wymienionych postępowania istniała jakakolwiek doza automatyzmu narzucającego konieczność stwierdzenia nieważności decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę. Skoro więc w tym przypadku brak jest automatyzmu co do stwierdzenia nieważności pozwolenia na budowę, to należy rozważyć, od czego ostatecznie uzależnione powinno być rozstrzygnięcie w tej sprawie.

Analizując tę kwestię, należy rozróżnić dwa potencjalne przebiegi zdarzeń. Może stać się bowiem tak, że po stwierdzeniu nieważności warunków zabudowy dojdzie do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo też taka sytuacja nie będzie miała miejsca. Co do drugiego z potencjalnych scenariuszy zdarzeń warto już w tym miejscu zauważyć, że na gruncie postępowania administracyjnego przyjmuje się, że fakt ostatecznego stwierdzenia nieważności decyzji nie kończy postępowania w przedmiocie rzeczony decyzji. W literaturze przedmiotu wskazuje się bowiem, że decyzji o stwierdzeniu nieważności przypisuje się skutek konstytutywny, wyrażający się w zniesieniu mocy wiążącej określonej normy indywidualnej, a w efekcie w zniesieniu powinności stosowania się do niej przez adresata oraz przez inne organy, w tym przez organ wydający pozwolenie na budowę. Ponadto co do zasady niezależnie od tego, czy ostateczność tego aktu jest wynikiem jedno- czy dwuinstancyjnego postępowania, stanowi to podstawę do ponownego przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie lokalizacji inwestycji celu publicznego albo ustalenia warunków zabudowy, tak aby nabyły one status ostatecznie rozstrzygniętych<sup>11</sup>. Tym

11 B. Dobkowska, K. Klonowski, *Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego i decyzji ustalającej warunki zabudowy*, „Przegląd Prawa Publicznego” nr 6/2016, s. 50.

samym nawet w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji o warunkach zabudowy postępowanie w przedmiocie ich ustalenia będzie kontynuowane, a zatem racjonalne byłoby przyjęcie, że jego dalsze prowadzenie będzie miało określone skutki w kontekście decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę.

Jeśli chodzi o pierwszy z możliwych przypadków, to trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego stanowi prawo, a tym samym już *per se* wymusza to konieczność ustalenia, czy pozwolenie na budowę to prawo narusza, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Jeśli więc pozwolenie na budowę jest w pełni zgodne z uchwalonym *post factum* miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, wydaje się, że brak będzie możliwości do stwierdzenia, że jest ono nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że choć w sposób bezsporny decyzja ta jest obciążona dwoma znaczącymi uchybieniami, o których była mowa powyżej, to jednak – co do swej treści – finalnie jest z prawem w pełni zgodna. Co prawda uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie niweluje wady decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę, która została wydana przy braku decyzji o warunkach zabudowy, jednak nie sposób nie zauważyć, że będzie on miał w jej kontekście znaczenie już tylko z tego powodu, że stanowi prawo miejscowe. Oceniając więc możliwość zaakceptowania decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę z punktu widzenia jej skutków społeczno-gospodarczych, nie sposób będzie postawić tezy, iż nie jest ona możliwa do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa.

W przypadku braku pełnej zgodności między decyzją o udzieleniu pozwolenia na budowę a miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego konieczne stawać się będzie rozważenie rodzaju, charakteru oraz nasilenia istniejących rozbieżności, ale też i tych cech w kontekście zgodności między rzezoną decyzją a prawem miejscowym. Co prawda w tym przypadku trudno stawiać tezy odnoszące się do wszystkich możliwych przypadków, jednak można przyjąć, że nieznaczące odstępstwa szczególnie w zakresie drugorzędnych cech zabudowy nie powinny prowadzić do wniosku, że w sprawie powinno dojść do stwierdzenia nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę. Uwzględniając całą argumentację przytoczoną powyżej, trzeba bowiem wskazać, że istnienie

nieznacznych rozbieżności między miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego a decyzją o udzieleniu pozwolenia na budowę będzie co do zasady możliwe do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa. Wydaje się też, że nie ilość takich rozbieżności będzie w tym przypadku przeważająca, a zamiast tego pierwszorzędne znaczenie będzie miała ich jakość, jednak wówczas każdy konkretny przypadek trzeba będzie poddać samoistnej analizie i ocenie.

Teza ta znajduje potwierdzenie w orzecznictwie, gdzie wyjaśnione zostało, iż skoro na skutek stwierdzenia nieważności wyeliminowana została z obrotu prawnego decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji, to fakt obowiązywania w dacie orzekania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obliguje organ nadzoru budowlanego do oceny zgodności tej decyzji z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego<sup>12</sup>. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest aktem prawa miejscowego, konieczne jest zatem ustalenie, czy pozwolenie na budowę to prawo narusza, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Analogiczny pogląd wynika zresztą z innego orzeczenia, gdzie wskazane zostało, iż dywagacje dotyczące zgodności zrealizowanej inwestycji z obecnie obowiązującymi przepisami miejscowego planu nie wykroczyły poza ramy postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności, gdyż, jak wyżej podkreślono, dokonanie oceny społeczno-gospodarczych skutków stwierdzonego uchybienia jest możliwe w stanie faktycznym istniejącym już po wydaniu weryfikowanej decyzji<sup>13</sup>.

W przypadku gdy po stwierdzeniu nieważności decyzji o warunkach zabudowy dojdzie do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, konieczne staje się więc dokonanie oceny społeczno-gospodarczych skutków tej ostatniej decyzji w kontekście jej zgodności z przepisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ostatecznie natomiast to wynik oceny zgodności będzie rozstrzygający dla wyniku postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności

12 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 grudnia 2017 r., II OSK 1223/17, LEX nr 2447137.

13 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2015 r., VII SA/Wa 1014/14, LEX nr 1622008.

decyzji udzielającej pozwolenia na budowę. Jak należy wnioskować, w tym przypadku przede wszystkim wynik postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji udzielającej pozwolenia na budowę determinować będzie korelacja między tą decyzją a treścią miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W przypadku pełnej zgodności między aktem prawa miejscowego a rzeczoną decyzją brak będzie co do zasady podstaw do stwierdzenia nieważności pozwolenia na budowę. W przypadku gdy między rzeczonymi zaistnieją rozbieżności, wówczas ich rodzaj, ilość i charakter powinny zostać szczegółowo przeanalizowane i ocenione w kontekście możliwości ich zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa.

Przechodząc natomiast do drugiego z możliwych scenariuszy, już w tym miejscu trzeba wskazać, że sytuacja dalszego bytu decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę wydaje się przedstawiać odmiennie. Trzeba zauważyć, że wynikać to będzie przede wszystkim z faktu braku przepisów prawa, choćby miejscowego, z którymi decyzja ta będzie mogła być zgodna. Jak się więc wydaje, sytuacja ta powinna prowadzić do konieczności przyjęcia, iż w tym przypadku skutki społeczno-gospodarcze decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę będą niemal w każdym przypadku niemożliwe do zaakceptowania, co prowadzić będzie do konieczności stwierdzenia nieważności decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę. Nie budzi bowiem wątpliwości, że oprócz dwóch pierwszych przesłanek rażącego naruszenia prawa zaistnieje także trzecia, czyli brak możliwości zaakceptowania takiej decyzji w demokratycznym państwie prawa.

Nie chcąc jednak powyższej tezy stawiać ponad wszelką wątpliwość, warto zwrócić uwagę na pogląd, zgodnie z którym decyzje o warunkach zabudowy nie tworzą *per se* porządku prawnego i nie mają charakteru konstytucyjnego; stanowią szczegółową urzędową informację o tym, jaki obiekt i pod jakimi warunkami inwestor może na danym terenie wybudować bez naruszenia przepisów prawa<sup>14</sup>. Można by więc z pewną dozą

14 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 29 września 2016 r., II OSK 3233/14, LEX nr 2167597; por. też: J.P. Tarno, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa 2010, s. 205 oraz B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, LEX 2011, uwaga nr 7 do art. 61, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 grudnia 2007 r., P 37/06 (Dz.U. z 2007 r. nr 247, poz. 1844).

ostrożności postawić tezę, że w nielicznych sytuacjach, gdy uchybienia, które spowodowały stwierdzenie nieważności decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, miały charakter wyłącznie proceduralny, brak będzie konieczności wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji o pozwoleniu na budowę. Powyższa teza wydaje się tym bardziej uzasadniona, jeśli zważyć na eksponowaną już powyżej kwestię dotyczącą dalszego biegu postępowania w przedmiocie ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Mianowicie wskazuje się, że rozstrzygnięcie w sprawie stwierdzenia nieważności pozwolenia na budowę nie może być wydane do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia w zakresie decyzji lokalizacji inwestycji celu publicznego (dalej l.i.c.p.) albo decyzji w przedmiocie ustalenia warunków zabudowy (dalej w.z.). Dopiero ponowne wydanie tych decyzji i nabycie przez nie waloru ostateczności może stanowić podstawę do kontynuowania postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności pozwolenia na budowę. W sytuacji zaistnienia takiego stanu rzeczy decyzje o odmowie l.i.c.p. albo odmowie ustalenia warunków zabudowy będą prawdopodobnie stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności tej decyzji, jakkolwiek – co trzeba powtórzyć – jest to sprzeczne z niweczącymi skutkami *ex tunc* stwierdzenia nieważności<sup>15</sup>. Można by więc bronić tezy, że ze względu na deklaratoryjny charakter decyzji w przedmiocie warunków zabudowy między tą decyzją a decyzją o udzieleniu pozwolenia na budowę istnieje co prawda związek, ale nie ma on charakteru *stricte materialnoprawnego*. Deklaratoryjny charakter pierwszej z wyżej wymienionych decyzji wyklucza przyjęcie, iż tworzy ona określone prawa po stronie podmiotu, na rzecz którego została wydana. Teza ta znajduje potwierdzenie w literaturze przedmiotu, gdzie wskazuje się, że w wariantcie (...) wydania decyzji l.i.c.p. albo w.z. organ architektoniczno-budowlany może rozważyć wydanie decyzji o odmowie stwierdzenia nieważności decyzji w związku ze stwierdzeniem, że wada z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. nie wystąpiła – paradoks *ex post*<sup>16</sup>.

Jak wynika z powyższego, w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji w przedmiocie ustalenia warunków zabudowy nie ma automatyzmu co do stwierdzenia nieważności zależnej od niej decyzji w przedmiocie

15 B. Dobkowska, K. Klonowski, *op. cit.*, s. 53.

16 *Ibidem*.

udzielenia pozwolenia na budowę. W zależności od stanu faktycznego sprawy odmienne kwestie powinny być poddane analizie w toku rzeczowego postępowania, jednak każdorazowo o jego wyniku decydować będą społeczno-gospodarcze skutki tej ostatniej decyzji, a okoliczności te powinny być oceniane w kontekście stanu rzeczy istniejącego już po jej wydaniu.

Warto też zwrócić uwagę, że decyzja o warunkach zabudowy stanowi jedną z dwóch możliwych decyzji w przedmiocie ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Drugą z nich jest decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Jak wynika natomiast z art. 57 ust. 7 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, nie stwierdza się nieważności decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło 12 miesięcy. W tym przypadku możliwe jest co najwyżej stwierdzenie wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazanie okoliczności, z powodu których nie stwierdzono nieważności decyzji. Ma to o tyle pierwszorzędne znaczenie, że inny z przepisów – art. 55 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – wskazuje, że decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego wiąże organ przy wydawaniu decyzji w przedmiocie pozwolenia na budowę. W tym przypadku nie dochodzi więc do wyeliminowania z obrotu prawnego rzeczony decyzji, a jedynie do stwierdzenia, że została ona wydana z naruszeniem prawa, co statuuje tezę, iż okoliczność ta nie może doprowadzić do stwierdzenia nieważności decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę.

## Bibliografia

- Czarnik Z., Glosa do uchwały NSA z 13 listopada 2012 r., I OPS 2/12, OSP 2013/5/55.
- Dauter B., Gruszczyński B., Kabat A., Niezgódka-Medek M., *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, LEX 2011, uwaga nr 7 do art. 61.
- Dobkowska B., Klonowski K., *Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego i decyzji ustalającej warunki zabudowy*, „Przegląd Prawa Publicznego” nr 6/2016.
- Gawrońska K., *Skutki stwierdzenia nieważności decyzji o ustaleniu warunków zabudowy a byt prawny pozwolenia na budowę. Uwagi na tle uchwały NSA z dnia 13 listopada 2012 r. (sygn. I OPS 2/12). Teza nr 1, CASUS.2013.2.44.*
- Tarno J.P., *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa 2010.

## Orzecznictwo

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 grudnia 2007 r., P 37/06 (Dz.U. z 2007 r. nr 247, poz. 1844).
- Uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 listopada 2012 r., I OPS 2/12, OSP 2013/5/55, LEX nr 1225395.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 11 grudnia 2015 r., II OSK 1044/14, LEX nr 1989178.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 10 grudnia 2014 r., I OSK 2010/13, LEX nr 1636863.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 29 września 2016 r., II OSK 3233/14, LEX nr 2167597.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 grudnia 2017 r., II OSK 1223/17, LEX nr 2447137.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 22 maja 2018 r., II SA/Gd 164/18, LEX nr 2492735.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 11 października 2013 r., VII SA/Wa 1389/13, LEX nr 1630317.



Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2015 r., VII SA/Wa 1014/14, LEX nr 1622008.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 stycznia 2018 r., II OSK 285/17, LEX nr 2433989.

Urszula Nowicka<sup>1</sup>

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

ORCID ID: 0000-0003-4684-0980

# ZDRADA MAŁŻEŃSKA JAKO RAŻĄCA NIEWDZIĘCZNOŚĆ UZASADNIAJĄCA ODWOŁANIE DAROWIZNY PRZEZ TEŚCIÓW. ANALIZA ORZECZNICTWA

## ABSTRACT

**Marital infidelity as a gross ingratitude justifying the cancellation of the donation made by the in-laws. Analysis of judicial decisions**

Donation is a legal act that is a common occurrence, especially in family relationships. It is voluntary in nature, which means that the donator cannot expect any benefits in return from the recipient. It is not out of the question, however, that they can expect gratitude from the person who receives a donation – and,

---

<sup>1</sup> Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, członek Consociatio Internationalis Studio Iuris Canonici Promovendo z siedzibą w Rzymie oraz Stowarzyszenia Kanonistów Polskich. W badaniach naukowych zajmuje się przede wszystkim prawem małżeńskim i rodzinnym, zarówno państwowym, jak i kanonicznym, a także prawem pracy.

quite often, they receive the aforementioned gratitude. Nonetheless, the legislator decided (in the Article 898 § 1 of the Polish Civil Code) that a donator may cancel a donation if the recipient has committed gross ingratitude towards them. Due to the existence of this article, the idea of analyzing the judicial decisions of the Polish courts regarding the possibility of canceling the donation made by the in-laws to their son or daughter-in-law who committed marital deception was developed. Infidelity is, without a doubt, a deed that undoubtedly impacts a person who is betrayed; however, the issue to consider is the possibility of qualifying the marital infidelity as a manifestation of gross ingratitude towards the in-laws as the donators, providing them with a reason to cancel their donation.

**Keywords:** donation, marital infidelity, gross ingratitude

**Słowa kluczowe:** darowizna, zdrada małżeńska, rażąca niewdzięczność

## Wprowadzenie

W 1990 r. syn państwa M. zawarł małżeństwo i wraz z żoną zamieszkał w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, w którego prowadzeniu od zawsze im pomagał. Wzajemne relacje całej czwórki układały się znakomicie, z czasem na świat przyszły wnuki państwa M., jednak z upływem lat oni sami coraz bardziej podupadali na zdrowiu. W opiekę nad chorowitą teściową zaangażowała się przede wszystkim jej synowa. Dlatego po osiągnięciu wieku emerytalnego państwo M. zdecydowali się przekazać na mocy darowizny swoje gospodarstwo synowi i jego żonie, uzyskując w ten sposób zabezpieczenie emerytalne.

Powyższa historia jest tylko jedną z wielu, z jakimi można spotkać się każdego dnia. Ludzie przekazują sobie w darowiźnie firmy, prawo własności do mieszkania, samochody, pieniądze i wiele innych rzeczy. Często dochodzi do tego w relacjach rodzinnych, pomiędzy rodzicami a dziećmi (wnukami) lub pomiędzy współmałżonkami. Niestety bywa i tak, że obdarowane małżeństwo następnie rozpada się, dochodzi do rozwodu<sup>2</sup>, a jego przyczynę nadzwyczaj często stanowi zdrada

<sup>2</sup> W 2016 r. zostało zawartych 193 455 małżeństw, zaś rozwiązanych przez rozwód 63 497 – por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik Demograficzny 2017*, Warszawa 2017, s. 189.

małżeńska<sup>3</sup>. Ta z kolei, co nie ulega wątpliwości, niszczy relacje i choć uderza przede wszystkim w osobę zdradzoną, to powoduje także cierpienie innych członków rodziny, w tym rodziców i dzieci. Bywa, że w takich okolicznościach, rozżaleni sytuacją i zawiedzeni okolicznościami darczyńcy, chcą odwołać darowiznę i odzyskać przekazany majątek. Zastanawiają się wówczas, czy jest to możliwe.

Odpowiedzi na to pytanie udziela prawodawca polski, postanawiając w art. 898 § 1 k.c., iż „Darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności”. Jest to jednak odpowiedź bardzo ogólna, niedefiniująca (i słusznie) poszczególnych pojęć, które zawiera, i niewskazująca kryteriów oceny. Te bowiem zostały pozostawione nauce i orzecznictwu wytyczającemu w tej materii kierunku właściwej interpretacji.

## 1. Istota umowy darowizny

Zgodnie z treścią art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku. Ta krótka definicja zawiera w sobie cały szereg elementów, które stanowią istotę darowizny, powodując w konsekwencji, że gdyby ich zabrakło, cel, dla którego darowizna została ustanowiona, straciłby swoje znaczenie.

W pierwszej kolejności darowizna jest umową, a zatem czynnością prawną dwustronną, ale jednostronnie zobowiązującą<sup>4</sup>. Podmiotem tej umowy wyłącznie zobowiązanym do spełnienia świadczenia jest bowiem darczyńca<sup>5</sup>. Umowa darowizny jest jednocześnie szczególną czynnością

3 Na 63 497 rozwodów niedochowanie wierności małżeńskiej stanowiło wyłączną przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego w 4528 przypadkach, zaś w kolejnych 9401 zdrada została uznana za jedną z kilku przyczyn tego rozkładu – por. tamże, s. 245.

4 Por. L. Stecki, *Darowizna*, Toruń 1998, s. 18; S. Dmowski, *Art. 888*, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I*, G. Bieniek (red.), wyd. 4, Warszawa 2002, s. 585; Z. Gawlik, *Art. 888*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, A. Kidyba (red.), wyd. 2, LEX 2014, nr 2.

5 Por. M. Warciński, *Odwołanie darowizny wykonanej*, Warszawa 2012, s. 2.

prawną w tym sensie, że ma charakter nieodpłatny. Oznacza to, że świadczenie dokonywane przez darczyńcę nie może nastąpić z zamiarem uzyskania od obdarowanego innego świadczenia, wzajemnego, którego wartość jest taka sama lub zbliżona do świadczenia pierwotnego<sup>6</sup>. Innymi słowy darczyńca dokonuje świadczenia, nie żądając w zamian niczego majątkowego, a jedynie dla satysfakcji, że sprawił obdarowanemu przyjemność i zaskarbił sobie tym jego wdzięczność<sup>7</sup>. Tym darowizna różni się od innych czynności prawnych, że dokonywana jest nie dla osiągnięcia określonych korzyści, ale w celu wyświadczenia komuś dobrodziejstwa, własnego zadowolenia z uczynionej drugiemu przyjemności czy chęci udzielenia wsparcia osobie znajdującej się w potrzebie. Bywa również dowodem wdzięczności, czasem dokonywana jest z pobudek altruistycznych, dla realizacji celów charytatywnych czy okazania przyjaźni czy uznania. Zdarza się, że jest przemyślana i zaplanowana, ale może być również wynikiem działania powodowanego potrzebą chwili<sup>8</sup>. Niezależnie od tego jej istotą jest korzyść osiągnięta przez tylko jedną stronę umowy. Z tego powodu o darowiznie często mówi się jako o akcie szczodrobliwości<sup>9</sup>, choć obecne prawo nie wymaga szczególnie wyraźnego zamiaru obdarowania (*animus donandi*), nie dokonuje się też oceny ludzkiej psychiki w tym celu, aby poznać rzeczywiste motywy działania darczyńcy<sup>10</sup>.

Brak odpłatności nie oznacza jednak, że darowizna nie może zostać uczyniona z wdzięczności za okazaną życzliwość oraz że darczyńca nie może spodziewać się od obdarowanego wdzięczności z powodu darmowego przysporzenia. Umowa darowizny wytwarza bowiem pomiędzy jej stronami stosunek etyczny, z którego wynikają ciężący na obdarowanym moralny obowiązek wdzięczności<sup>11</sup>, ogólnoludzka powinność

6 M. Kosiór, *Sposoby i skutki odwołania darowizny w prawie cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem nieruchomości*, Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2015/4, s. 190.

7 Por. M. Warciński, *Glosa do wyroku SN z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11*, Orzecznictwo Sądów Polskich 2013/3/31, s. 215.

8 Por. Z. Gawlik, *Art. 888, [w:] Kodeks cywilny...*, A. Kidyba (red.), LEX 2014, nr 1.

9 *Ibidem*; wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 24 listopada 2015 r., XVIII C 346/15, POSP; K. Bączyk-Rozwadowska, *Glosa do wyroku SN z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11*, „Przegląd Sądowy” 2013/3, s. 134.

10 Por. M. Warciński, *op. cit.*, s. 3.

11 Por. S. Dmowski, *Art. 888, [w:] Komentarz...*, G. Bieniek (red.), s. 618; J. Jezioro, *Art. 888, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek (red.), Warszawa 2008,

dbałości o interesy darczyńcy, niesienia mu pomocy i opieki w potrzebie<sup>12</sup>. Wprawdzie nie stanowią one zobowiązania obdarowanego w ścisłym (jurydycznym) tego słowa znaczeniu<sup>13</sup>, nie znaczy to jednak, że nie istnieją. A szczególnego znaczenia nabierają wówczas, gdy stronami umowy darowizny są członkowie rodziny.

Tak było w sytuacji wskazanej we wprowadzeniu do niniejszego studium, stanowiącej stan faktyczny oceniany w wyroku Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r.<sup>14</sup> W innym wyroku, z 27 czerwca 2014 r.<sup>15</sup>, Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę, w której pozwanym był zięć darczyńcy. Córka powoda zawarła małżeństwo w 1990 r., jednak jej trudna sytuacja finansowa powodowała, że przez pierwsze pięć lat założoną przez nią rodzinę utrzymywał jej ojciec. On także dawał pozwanemu pieniądze, które miały mu pomóc w podniesieniu kwalifikacji zawodowych, a w konsekwencji w znalezieniu pracy, wielokrotnie pożyczał także pozwanemu znaczne sumy pieniędzy, a w 1998 r. darował córce i zięciowi prawo do lokalu mieszkalnego. W innej sprawie w 1995 r. powodowie przenieśli na swoją córkę i jej męża prawo własności nieruchomości<sup>16</sup>. Podobnie było również w sprawie rozpatrzonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 marca 2016 r.<sup>17</sup> Tutaj pozwany zawarł małżeństwo z córką powódki w 1996 r. Małżonkowie początkowo zamieszkali w mieszkaniu należącym do powódki, ale niedługo postanowili je sprzedać, aby uzyskać środki finansowe, które wraz z oszczędnościami małżonków, książeczkami mieszkaniowymi pozwanego i kredytem pozwoliły na dobudowanie kondygnacji w domu, w którym mieszkali powódka z mężem (na piętrze) oraz jej syn z rodziną (na parterze). W 2001 r. pomiędzy stronami została zawarta umowa darowizny, na mocy której

s. 1401; M. Safjan, *Art. 888*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), t. II, wyd. 6, Warszawa 2011, s. 891; Z. Gawlik, *Art. 888*, [w:] *Kodeks cywilny...*, A. Kidyba (red.), nr 10.

12 Wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., III CKN 810/2000, *Lex Polonica* nr 381977.

13 Por. tamże.

14 V CSK 179/11, *LEX* nr 1211874.

15 I CSK 493/13, *LEX* nr 1537258.

16 Wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2003 r., V CKN 1829/2000, *LEX* nr 121728.

17 I ACa 1022/15, *LEX* nr 2024133.

powódka darowała na rzecz swojej córki i pozwanego udział wynoszący  $\frac{1}{4}$  części samodzielnego lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Przykłady takich spraw można byłoby mnożyć, istotne dla aktualnych rozważań jest jednak to, co łączy je wszystkie, a mianowicie że w każdym z tych stanów faktycznych doszło do zdrady małżeńskiej, w wyniku której rozpadły się małżeństwa obdarowanych. Skutkiem zaś takiego stanu rzeczy stała się chęć darczyńcy bądź darczyńców odwołania darowizny uczynionej na rzecz niewiernego zięcia/synowej, które to odwołanie miałyby być motywowane faktem rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy. Nieuchronnie staje się zatem pytanie, czym jest owa rażąca niewdzięczność i czy rzeczywiście jej znamiona wyczerpuje zdrada małżeńska.

## 2. Pojęcie rażącej niewdzięczności

W cytowanym już art. 898 § 1 k.c. prawodawca stwierdza, że darczyńca może odwołać darowiznę, jeśli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Aż tyle i tylko tyle, bowiem owa rażąca niewdzięczność pozostaje zwrotem niedookreślonym, prawodawca ani nie podaje żadnej jej legalnej definicji, ani nawet w sposób pośredni nie wskazuje kryteriów, na podstawie których możliwe byłoby jej skonstruowanie<sup>18</sup>. A ponieważ brakuje reguł, które pozwalałyby na automatyczną ich aplikację w określonych sytuacjach, o tym, czy postępowanie danej osoby było rażąco niewdzięczne, rozstrzyga w każdym konkretnym przypadku sąd, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności danej sprawy, a także zwyczaje i normy społeczne obowiązujące w środowisku,

<sup>18</sup> Nie oznacza to jednak, że ów brak definicji należy ocenić negatywnie. Jak bowiem zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 23 marca 2016 r. (LEX nr 2024133), ów brak „umożliwia objęcie ochroną darczyńcy w tych wszystkich wypadkach, kiedy obiektywnie i zarazem subiektywnie oceniane naganne zachowanie obdarowanego budzi ostry sprzeciw jako tak dalece niewłaściwe i przykre dla darczyńcy, że klóciłoby się z elementarnym poczuciem przyzwoitości odmówienie darczyńcy prawa unicestwienia skutków darowizny”.

w którym funkcjonują obie strony, oraz ich wzajemne relacje, w tym stopień bliskości<sup>19</sup>.

I rzeczywiście analiza orzecznictwa w tym zakresie pozwala na wyciągnięcie konstruktywnych wniosków. Przede wszystkim natomiast trzeba powiedzieć, że w kontekście poruszanego tu zagadnienia zdrady małżeńskiej jako motywu odwołania darowizny uczynionej przez teściów jako istotne jawi się rozróżnienie pomiędzy rażącą niewdzięcznością wobec samego darczyńcy a wobec osób mu bliskich.

## 2.1. Rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy

Jak zostało podkreślone już wyżej, choć darowizna ma charakter nieodpłatny, to jednak okazana przez darczyńcę szczodroblowość nakłada na obdarowanego zobowiązanie natury etycznej do okazywania darczyńcy wdzięczności. Ta z kolei, jak zostało wyjaśnione w jednym z wyroków, oznacza nakaz postępowania względem darczyńcy w sposób nacechowany życzliwością i dbałością o jego dobrostan. Niewdzięczność, jako przeciwieństwo wdzięczności, oznacza natomiast postępowanie nieliczące się z odczuciami, potrzebami i dobrem darczyńcy, które może mu przyczynić negatywnych odczuć i obiektywnych szkód<sup>20</sup>. Nie oznacza to jednak, że każda postawa obdarowanego odebrana negatywnie przez darczyńcę wyczerpie znamiona niewdzięczności wymagane w treści art. 898 § 1 k.c. Ustawodawca bowiem nie bez powodów czyni istotne rozróżnienie, posługując się terminem niewdzięczności „rażącej” dla odróżnienia jej od niewdzięczności, która może być kwalifikowana jako „zwykła”. „Pomiędzy ową niewdzięcznością a niewdzięcznością »rażącą« istnieje bowiem cała gama różnorodnych negatywnych zachowań obdarowanego względem darczyńcy, których nie sposób uznać za uzasadniające odwołanie bezpłatnego przysporzenia, jakim jest darowizna. W ten sposób ustawodawca niejako *a priori* przewidział możliwość występowania różnorodnych konfliktów między stronami takiej umowy w przyszłości i uznał, że zasada trwałości

<sup>19</sup> Por. A. Janas, Art. 898, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa (art. 765–921(16))*, M. Fras, M. Habdas (red.), WKP 2018, nr 7.

<sup>20</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 marca 2016 r., LEX nr 2024133.



umów powinna mieć w takich sytuacjach decydujące znaczenie”<sup>21</sup>. Innymi słowy nie każdy konflikt w rodzinie, nie każde nieporozumienie, zwłaszcza że ich odbiór może być nacechowany znacznym subiektywizmem, uzasadnia odwołanie darowizny. Gdyby tak było, owo darmowe przysporzenie narażone byłoby na ogromne niebezpieczeństwo wynikające choćby z działania pod wpływem emocji czy chwilowego gniewu. Dlatego, jak podkreśla się w doktrynie, niewdzięczność powinna być relatywizowana do dominujących w społeczeństwie ocen czy norm moralnych, a nie do ocen czy norm żywionych przez samego darczyńcę (który może być w szczególności wyraźnie przewrażliwiony na swoim punkcie)<sup>22</sup>, choć kryterium subiektywne (czyli punkt widzenia samego darczyńcy) również nie może zostać pominięte<sup>23</sup>. Choć oczywiście każda sytuacja jest inna i wymaga odrębnej oceny, to jednak analiza orzecznictwa pozwala na wskazanie pewnych kryteriów, którymi należy się kierować. W pierwszej zatem kolejności podkreśla się, że niewdzięczność rażąca powinna być rozumiana w powiązaniu z owym etycznym charakterem obowiązku wdzięczności jako podejmowanie nacechowanych złą wolą i nieznajdujących usprawiedliwienia w okolicznościach działań, które w sposób oczywisty muszą być boleśnie odczute również przez darczyńcę<sup>24</sup>. Podstawowym

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> K. Mularski, *Art. 898, [w:] Kodeks cywilny, t. II, Komentarz. Art. 450–1088, II, M. Gutowski (red.), Warszawa 2016, nr 12.*

<sup>23</sup> Z jednej bowiem strony nie sposób opierać takiej oceny jedynie na wyobrażeniach darczyńcy, które mogą okazać się sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, z drugiej zaś strony nie można tu lekceważyć osobistych stosunków łączących darczyńcę z obdarowanym, które mogą przecież uzasadniać ostrzejsze potępienie niektórych zachowań tego ostatniego. Por. G. Karaszewski, *Art. 898, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, J. Ciszewski (red.), LexisNexis 2014, nr 17.*

<sup>24</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 marca 2016 r., LEX nr 2024133; także wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009. Na konieczność istnienia złej woli w działaniu obdarowanego zwraca się również uwagę w doktrynie, por. S. Rejman, [w:] *Kodeks cywilny: komentarz, t. 2, ks. 3, Zobowiązania*, J. Ignatowicz (red.), Warszawa 1972, s. 1744; M. Safjan, *Art. 898, [w:] Kodeks cywilny..., t. II, K. Pietrzykowski (red.), s. 892; S. Babiarz, Spadek i darowizna w prawie cywilnym i podatkowym*, WKP 2019, nr 12.5; K. Mularski, *Art. 898, [w:] Kodeks..., t. II, M. Gutowski (red.), nr 18.* Odmienne poglądy prezentuje Leopold Stecki, którego zdaniem nie jest wymagana darowa zła wola, wystarczy świadomość wyrządzenia krzywdy – por. L. Stecki, *Umowa darowizny*, Warszawa–Poznań 1974, s. 178; L. Stecki, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, J. Rajski (red.), t. VII, wyd. 1, Warszawa 2001, s. 355.

elementem jest zatem wola obdarowanego, którego działanie wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności przede wszystkim w sytuacji, gdy będzie skierowane przeciwko darczyńcy świadomie, rozmyślnie i w nieprzyjaznym zamiarze oraz zostanie ukierunkowane na wyrządzenie mu krzywdy lub szkody majątkowej<sup>25</sup>. Choć więc przyjmuje się, że działanie obdarowanego przybiera postać rażącej niewdzięczności, jeśli postępuje on w taki sposób, który w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa to zachowanie wysoce ujemnie<sup>26</sup>, to jednak samo obiektywne naruszenie prawa lub zasad moralnych, nawet w znacznym stopniu, skutkujące ewidentnie nagannym etycznie czy prawnie zachowaniem obdarowanego, nie może być jeszcze zakwalifikowane jako rażąca niewdzięczność, jeśli nie ustali się motywów czy intencji – zdecydowanie nagannych – jakimi kierował się obdarowany<sup>27</sup>. W konsekwencji znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują działania nieumyślne, niezamierzone<sup>28</sup>, tym bardziej popełnione w uniesieniu bądź w rozdrażnieniu. Zwraca się również uwagę, że niekiedy ów stan wzburzenia bywa spowodowany zachowaniem się lub działaniem samego darczyńcy<sup>29</sup>. Dlatego ustalając, czy w danym przypadku mamy rzeczywiście do czynienia z rażącą niewdzięcznością, należy zawsze przeanalizować motywy zachowań obdarowanego, w tym m.in. czy nie były one powodowane lub wręcz prowokowane przez darczyńcę<sup>30</sup>. W kontekście omawianego tu zagadnienia – mianowicie zdrady małżeńskiej jako rażącej niewdzięczności wobec teściów – kwestia prowokacji ma raczej niewielkie znaczenie. Natomiast znacznie bardziej aktualna jest inna kwestia, równie często poruszana, a dotycząca konfliktów rodzinnych. W wyroku z 23 marca 2016 r.

25 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, LEX nr 1211874; wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, LEX nr 53220.

26 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., III CKN 810/2000, Lex Polonica nr 381977. Por. także W. Czachórski, *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 1999, s. 487.

27 Por. L. Stecki, [w:] *System prawa...*, t. VII, s. 356; M. Safjan, *Art. 898*, [w:] *Kodeks cywilny...*, K. Pietrzykowski (red.), s. 892–893.

28 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, LEX nr 1211874; wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563.

29 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 grudnia 2012 r., IACa 1234/12, POSP.

30 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 1997 r., III CKN 170/97, LEX nr 50614.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, referując uzasadnienie sądu okręgowego w tej samej sprawie, przytoczył zawartą w nim opinię, że „czynny dowodzące niewdzięczności muszą zatem świadczyć o znacznym natężeniu złej woli obdarowanego i nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykroczyły poza zwykłe przypadki życiowych, rodzinnych konfliktów”. Ze stwierdzeniem tym trudno się nie zgodzić, choć z pewnością trzeba wyrazić wątpliwość co do jego adekwatności wobec stanu faktycznego rzeczonej sprawy. Do tego zagadnienia przyjdzie jeszcze jednak powrócić w dalszej części studium. Aktualnie istotne jest, że w tej kwestii linia orzecznicza jest stała i zgodna, jako że incydentalne sprzeczki, rodzinne nieporozumienia czy nawet umyślne działanie obdarowanego, niewychodzące jednak poza ramy zwykłych konfliktów rodzinnych w określonym środowisku, nie mogą być przyjmowane jako argumenty na rzecz rażącej niewdzięczności, a tym samym stać się podstawą odwołania darowizny<sup>31</sup>.

Analiza orzecznictwa pozwala na wskazanie jeszcze wielu innych czynów i działań, które nie mogą być kwalifikowane jako przejawy rażącej niewdzięczności obdarowanego oraz takich, które wyczerpują jej znamiona. Ponieważ dla kwestii szczegółowej, jaką jest rozpatrywana w tym kontekście zdrada małżeńska, nie mają one większego znaczenia, dlatego zostaną w tym miejscu jedynie zasygnalizowane. I tak argumentem na rzecz rażącej niewdzięczności nie może być zawiedzione oczekiwanie darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny<sup>32</sup>, nieudzielenie przez obdarowanego pomocy darczyńcy w pracach rolnych i w opiece nad dzieckiem<sup>33</sup>. I *a contrario* przejawem naruszenia etycznego obowiązku wdzięczności jest przede wszystkim dopuszczenie się względem darczyńcy przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu<sup>34</sup>,

31 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 11 października 2012 r., I ACa 262/12, POSP; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2006, z. 10, poz. 35; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05, „Rejent” 2005, nr 11, s. 156.

32 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, LEX nr 707399.

33 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2000 r., II CKN 810/98, LEX nr 50880.

34 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., III CKN 810/2000, Lex Polonica nr 381977; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 marca 2010 r., I ACa 30/2010, Lex Polonica nr 2789165.

ale także pozostawienie darczyńcy bez koniecznej pomocy<sup>35</sup>, zwłaszcza w chorobie lub wobec osób starszych<sup>36</sup>, obmawianie go wobec osób trzecich o postępowanie, które godzi w jego dobre imię<sup>37</sup>.

## 2.2. Rażąca niewdzięczność wobec osób bliskich darczyńcy

W treści art. 898 § 1 k.c. zapisano wyraźnie, że darczyńca może odwołać darowiznę, jeśli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Literalna wykładnia tego przepisu prowadzi zatem do wniosku, że rażąca niewdzięczność ze strony obdarowanego powinna być skierowana wobec darczyńcy, a nie innej osoby<sup>38</sup>. Gdyby zatem poprzestać na tym tylko stwierdzeniu, jakiegokolwiek dalsze rozważania nie miałyby żadnego uzasadnienia. Tym niemniej, choć w orzecznictwie podkreśla się, że co do zasady kryteriów rażącej niewdzięczności nie mogą spełnić czyny wymierzone przeciwko osobie trzeciej, choćby nawet były one przykre dla darczyńcy<sup>39</sup>, jednak inaczej jest w sytuacji, w której działania kierowane wobec osoby trzeciej w rzeczywistości godzą także w darczyńcę<sup>40</sup>. Innymi słowy ograniczenie się do literalnej jedynie wykładni analizowanego artykułu prowadziłoby do zbytniego zawężenia możliwości odwołania darowizny w przypadku, gdy zachowanie obdarowanego wprawdzie jest skierowane bezpośrednio na inną osobę, ale konsekwencje jego postaw, ze względu na cel darowizny i bliskie relacje, jakie wiążą darczyńcę z osobą bezpośrednio dotkniętą rażąco niewdzięcznym zachowaniem obdarowanego, dotyczą

35 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 lutego 1994 r., I ACR 684/93, „Wokanda” 1994, nr 11, s. 51.

36 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 111109.

37 Por. tamże; także wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 1998 r., II CKN 729/97, Legalis.

38 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., I CSK 493/13, LEX nr 1537258.

39 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 1969 r., I CR 458/69, LexisNexis nr 300869; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 1969 r., III CZP 63/69, LEX nr 6568.

40 Wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1998 r., II CKN 688/97, LEX nr 50625; wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1999 r., III CKN 783/98, LEX nr 1214470; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2003 r., V CKN 1829/00, LEX nr 121728; wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, LEX nr 707399; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 marca 2016 r., I ACa 1022/15, LEX nr 2024133; wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 3 października 2017 r., IC 851/17, POSP.

wyraźnie darczyńcę<sup>41</sup>. Warto dodać, że owe „bliskie relacje” niekoniecznie dotyczyć będą więzów rodzinnych, tzn. ani nie muszą się do nich ograniczać, ani ich determinować. Najistotniejsze jest bowiem w tym kontekście istnienie więzów uczuciowych, a nie prawnych<sup>42</sup>, co wydaje się jak najbardziej uzasadnione ze względu na fakt, że skoro negatywna postawa obdarowanego ma tak mocno oddziaływać na darczyńcę, osoba trzecia, w którą jest ona wymierzona, musi być mu bliska uczuciowo – w przeciwnym razie z pewnością by go nie dotknęła.

Swego czasu powstała natomiast w orzecznictwie pewna rozbieżność interpretacyjna w kwestii ukierunkowania intencji, z jaką powinien działać obdarowany wobec osoby bliskiej darczyńcy. Pojawiły się bowiem orzeczenia, w których wymagano, aby obdarowany działał z zamiarem oddziaływania na darczyńcę<sup>43</sup> albo wprost pokrzywdzenia go<sup>44</sup>. W innych orzeczeniach reprezentowane jest jednak stanowisko odmienne<sup>45</sup>, w niektórych wyrokach znajdujemy nawet bezpośrednie odniesienia i krytykę opinii uznających konieczność przedmiotowego wykorzystania osoby bliskiej darczyńcy jako celu pośredniego zmierzającego jedynie do pokrzywdzenia darczyńcy. I tak choćby w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 marca 2016 r. podkreślono: „Nie sposób również zaaprobować takiej wykładni przepisu art. 898 § 1 k.c., którą zdaje się prezentować sąd okręgowy, a opierającej się na założeniu,

41 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 marca 2016 r., I ACa 1022/15, LEX nr 2024133; wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., I CSK 493/13, LEX nr 1537258.

42 Por. B. Burian, *Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności*, [w:] *Prace cywilistyczne*, „Acta Universitatis Vratislaviensis”, E. Gniewek (red.), Wrocław 1994, s. 14.

43 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2003 r., V CKN 1829/00, LEX nr 121728.

44 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, LEX nr 1211874; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 1969 r., III CZP 63/69, LEX nr 6568; wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781; wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 1999 r., II CKN 600/98, LEX nr 79932; wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, LEX nr 50820; wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., III CKN 810/00, LEX nr 51880; wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563; wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, LEX nr 707399; wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539.

45 Por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2014 r., I CSK 592/13, LEX nr 1545024; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 marca 2016 r., I ACa 1022/15, LEX nr 2024133.

że zachowanie obdarowanego w stosunku do osób bliskich darczyńcy tylko wtedy może być uznane za rażącą niewdzięczność względem darczyńcy, kiedy podejmowane jest przeciwko takiej osobie w celu dokuczenia w ten sposób darczyńcy. Taki kierunek wykładni, zakładający konieczność zamierzonego wykorzystania osoby trzeciej jako środka do zadania bólu czy dokuczenia darczyńcy, nie jest prawidłowy. Dopuszczalność uznania za rażącą niewdzięczność postępowania obdarowanego w stosunku do osoby trzeciej wiązać należy z tym, aby działania te dotyczyły również darczyńcę, a nie z tym, aby były kierowane przeciwko osobie trzeciej z myślą o pogńębieniu w ten sposób darczyńcy”. Z kolei w wyroku z 6 sierpnia 2014 r. czytamy: „Nie muszą to jednak być, jak uznał sąd drugiej instancji, zachowania, w których osoba bliska darczyńcy jest wykorzystana przedmiotowo, jako cel pośredni, którego krzywda ma przysporzyć cierpienie darczyńcy i to stanowi zamiar obdarowanego. Rażącą niewdzięczność może stanowić także zachowanie wymierzone w osobę najbliższą darczyńcy, niepodjęte wprawdzie z myślą o samym darczyńcy, lecz obiektywnie naganne i z racji swojego charakteru w sposób oczywisty uderzające w jego dobra i emocje, z czym obdarowany musiał się co najmniej godzić (...)”<sup>46</sup>. Wbrew stanowisku sądu odwoławczego w orzecznictwie podkreśla się (...), że dopuszczalność uznania za rażącą niewdzięczność postępowania obdarowanego w stosunku do osoby trzeciej wiąże się z tym, aby działania te dotyczyły również darczyńcę, a nie z tym, by były kierowane przeciwko osobie trzeciej z myślą o pogńębieniu w ten sposób darczyńcy”.

Z powyższego, jak i z innych orzeczeń sądowych wynika natomiast, że – w omawianym aspekcie – zachowanie się obdarowanego w stosunku do osoby bliskiej darczyńcy „musi być szczególnie naganne”<sup>47</sup>, a możliwość odwołania darowizny „winna być zastrzeżona dla najbardziej drastycznych przypadków”<sup>48</sup>. Oznacza to, że nie każdy przejaw negatywnych zachowań obdarowanego względem osoby bliskiej darczyńcy będzie

46 Por. także R. Trzaskowski, Art. 898, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa*, J. Gudowski (red.), wyd. II, WKP 2017, nr 14; A. Janas, Art. 898, [w:] *Kodeks cywilny...*, M. Fras, M. Habdas (red.), nr 7.

47 Por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1998 r., II CKN 688/97, LEX nr 50625, w którym Sąd Najwyższy dopuścił możliwość odwołania darowizny dokonanej na rzecz zięcia, który znęcał się nad córką darczyńcy.

48 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 16 lutego 2016 r., I ACa 44/16, POSP.

mógł być uwzględniony przy ocenie rażącej niewdzięczności. Nie ma wątpliwości, że krzywda wyrządzana danej osobie zawsze powoduje cierpienia jej bliskich i sprawia im ból, tym niemniej potrzebna jest zawsze indywidualizacja ocen, których należy dokonywać każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy<sup>49</sup>.

### 3. Zdrada małżeńska jako rażąca niewdzięczność

Całokształt powyższych rozważań stanowi podstawę do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zdrada małżeńska może być uznana za przejaw rażącej niewdzięczności prowadzącej do odwołania przez teściów darowizny uczynionej na rzecz synowej bądź zięcia. Nie wydaje się w tym aspekcie, aby jakkolwiek wątpliwość budziła kwestia, że brak wierności godzi w odczucia, potrzeby i dobro drugiej osoby, a nawet że powoduje ból i cierpienie rodziców, których dziecko doznaje takiej krzywdy. Nie oznacza to jednak jeszcze, że stanowi przejaw rażącej niewdzięczności wobec teściów, ta kwestia wymaga bowiem indywidualnej oceny.

Poszukując zatem odpowiedzi na to pytanie w orzecznictwie sądów polskich, należy wyjść od ogólnego stwierdzenia, iż niewierność małżeńska obdarowanego, będąca zawinioną przyczyną rozwodu, nie stanowi sama przez się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców (teściów) w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.<sup>50</sup> Owszem zdradę małżeńską uznaje się za rażącą niewdzięczność, tym niemniej zdrada ta może stanowić podstawę odwołania darowizny tylko w przypadku, gdy darczyńcą był jeden z małżonków, a obdarowanym był drugi ze współmałżonków, który okazał się niewierny<sup>51</sup>. Taka jest reguła, natomiast – jak wynika

49 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563; wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2005 r., I CK 571/04, LEX nr 603740. Por. także S. Babiarz, *Spadek i darowizna...*, nr 12.5; R. Trzaskowski, *Art. 898, [w:] Kodeks cywilny...*, J. Gudowski (red.), nr 8.

50 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, LEX nr 1211874; wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., I CSK 493/13, LEX nr 1537258; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 marca 2016 r., I ACa 1022/15, LEX nr 2024133.

51 Wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2003 r., V CKN 1829/2000, LEX nr 121728.

z prowadzonych analiz – orzecznictwo zna przypadki, w których, po rozważeniu okoliczności danej sprawy, udzielana w tej materii odpowiedź była bądź negatywna bądź pozytywna. Co miało na to wpływ? Powróćmy do spraw zasygnalizowanych na początku tego studium.

Darowizna gospodarstwa rolnego uczyniona przez państwo M. na rzecz syna i synowej w 2002 r. nie zmieniła nic w dotychczasowych relacjach całej rodziny. Pozwana „była wzorową synową opiekującą się chorowitą teściową, prowadziła gospodarstwo domowe oraz pracowała na gospodarstwie rolnym”. Przerwała nawet swój pobyt za granicą, gdy dowiedziała się, że matka jej męża złamała nogę – wróciła natychmiast, aby się nią zaopiekować. Ta sielanka zaczęła ulegać stopniowej zmianie dopiero po 2007 r., a ostatecznie w 2009 r. pozwana oświadczyła, że wyprowadza się z domu do innego mężczyzny. Ciekawe są kolejne oceny tej sytuacji przez poszczególne instancje sądowe. Najpierw sąd rejonowy uznał, że „zdrada małżeńska mogła stanowić wprawdzie rażącą niewdzięczność wobec męża, ale nie była wymierzona bezpośrednio przeciwko teściom; mogła spowodować u nich tylko dyskomfort psychiczny w sposób niezamierzony, okazjonalny”<sup>52</sup>, ale sąd okręgowy – po apelacji powodów – zmienił zaskarżony wyrok. Uznał bowiem, że „w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwana dopuściła się wobec darczyńców rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). Jej zdrada małżeńska była ciosem dla powodów ceniących wartości rodzinne, funkcjonujących w środowisku wiejskim, tym bardziej że w ich rodzinie nie było rozwodów. Pozwana musiała się w konsekwencji godzić na bolesne przeżycia teściów”<sup>53</sup>. W takim stanie rzeczy sprawa w wyniku skargi kasacyjnej trafiła do Sądu Najwyższego, który został postawiony wobec zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 898 § 1 k.c. i musiał podjąć decyzję, czy zdrada małżeńska obdarowanej może stanowić czy nie wyraz rażącej niewdzięczności wobec darczyńców. Bowiem – jak podkreślono – „w opisie stanu faktycznego nie wystąpiły inne postacie »zawinionego« postępowania pozwanej”<sup>54</sup>. W wyroku słusznie zauważono, że „niewierność małżeńska godzi w trwałość związku małżeńskiego

52 Wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, LEX nr 1211874.

53 *Ibidem*.

54 *Ibidem*.



i jest z natury rzeczy wymierzona przeciwko małżonkowi, a nie przeciwko teściom. Zawarcie związku małżeńskiego z zasady nie stwarza obowiązków wobec dalszej rodziny, chociaż z racji wspólnego zamieszkania mogą powstać między nimi określone więzi<sup>55</sup>. I w rozpatrywanej sprawie bez wątpienia powstały, w konsekwencji czego „odejściem synowej powodowie byli rozżaleni; doznali wówczas odczucia przykrości i zawodu”<sup>56</sup>. Tym niemniej „przyczyna zdrady małżeńskiej leżała w sferze emocjonalnej, na tle jej zaangażowania uczuciowego w stosunku do innego mężczyzny”<sup>57</sup> i żaden argument nie potwierdza tego, że była wymierzona względem teściów, a w konsekwencji że stanowiła wyraz rażącej niewdzięczności wobec nich. Decyzja sądu w tej sprawie była zatem jednoznaczna<sup>58</sup>.

Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w innej sprawie, w której niewierny okazał się zięć powodów. Szczególnego charakteru tej sprawie ma nadać fakt, że o pozamałżeńskim dziecku swojego zięcia teściowie dowiedzieli się z gazety gminnej, a gdy zażądali od niego wyjaśnień, doszło pomiędzy stronami do awantury, połączonej także z rękoczynami i wyzwiskami. Pozwanemu chodziło przede wszystkim o to, aby jego żona nie dowiedziała się o zdradzie, jego teściowie jednak przy pierwszej okazji przekazali córce tę wiadomość<sup>59</sup>. Okoliczności te (brak wierności, dziecko i jego ukrywanie) należy, zdaniem sądu, ocenić surowo i wyjątkowo ujemnie, tym niemniej o rażącej niewdzięczności można w tym przypadku mówić jedynie względem żony, a nie wobec teściów. Pozwany z pewnością „naruszył ich uczucia i nadzieje, jakie wiązali z małżeństwem swojego dziecka”<sup>60</sup>, gdy jednak do zdrady doszło pomiędzy małżonkami tworzącymi autonomiczną rodzinę, całkowicie odrębną od rodziny teściów – darczyńców, negatywnych zachowań jednego z małżonków w stosunku do drugiego i ich ewentualnych skutków nie można oceniać w sposób

55 *Ibidem*.

56 *Ibidem*.

57 *Ibidem*.

58 Sąd Najwyższy odniósł się jednocześnie do stanowiska sądu okręgowego, uznając jego pogląd za „odosobniony” oraz „nieznajdujący potwierdzenia w orzeczeniach Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1998 r., III CKN 68/97 (niepubl.) i z 11 marca 2003 r., V CN 1829/00 (niepubl.), które mieszczą się w nurcie powszechnie przyjętej wykładni”.

59 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2003 r., V CKN 1829/2000, LEX nr 121728.

60 *Ibidem*.

jednakowy i utożsamiać w skutkach w szerszym kontekście, wychodząc poza krąg małżeństwa<sup>61</sup>. W rozpatrywanej sprawie po kolejnej awanturze powodowie postanowili odwołać darowiznę. Na nic zdali się przeprosiny pozwanego względem teściów, jego próby pogodzenia się z żoną i walka o niedopuszczenie do rozpadu rodziny – zmuszony był wyprowadzić się z domu i zamieszkać u swoich rodziców. Jednakże Sąd Najwyższy zwrócił szczególną uwagę na tę postawę obdarowanego, która – zdaniem sądu – „łagodzi ostrość surowej oceny zdrady małżeńskiej, której się on dopuścił, i nie pozwala na uznanie, że jego zachowanie stanowi wyraz rażącej niewdzięczności względem darczyńców”<sup>62</sup>.

Te dwie sprawy są przykładem powszechnej praktyki orzeczniczej w Polsce, tym niemniej zdarza się, że sąd, uwzględniając szczególne okoliczności sprawy, orzeka inaczej. Nie oznacza to jednak, że przypadki te są zawsze jednoznaczne i niebudzące wątpliwości. Tak było we wspomnianej wyżej sprawie, w której darczyńca – powód przez lata angażował się bardzo w finansowe utrzymanie rodziny założonej przez córkę, kładąc szczególny nacisk na pomoc jej mężowi oraz darując małżonkom mieszkanie. Gdy jednak w 2009 r. córka ujawniła ojcu, ile krzywd doznała od męża, tenże postanowił odwołać darowiznę. Sąd okręgowy uznał jednak, że „choć niewierność małżeńska, przemoc i alkoholizm pozwanego godziły w żonę pozwanego, to ze swej natury były wymierzone przeciwko niej, a nie przeciwko teściowi”<sup>63</sup>. Tę ocenę z kolei za wadliwą uznał sąd apelacyjny. Sąd Najwyższy, podejmując się analizy sprawy, zwrócił przede wszystkim uwagę na całokształt zaangażowania powoda w sprawy rodziny córki i na to, że czyniąc darowiznę, chciał przede wszystkim zapewnić jej warunki dla prawidłowego funkcjonowania. Pozwany jednak zawiódł pokładane w nim zaufanie, a o tym, jak było ono ogromne i jak wielkie znaczenie miała ta sprawa dla powoda, świadczy fakt, że „córka z obawy o jego zdrowie przez długi czas ukrywała przed nim prawdę o tym, jak traktuje ją mąż, i dopiero gdy wystąpiła o rozwód, zmuszona była poinformować o tym ojca”<sup>64</sup>. Dlatego, choć „w opisanej

61 Por. tamże.

62 *Ibidem*.

63 Por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., I CSK 493/13, LEX nr 1537258.

64 *Ibidem*.

sytuacji zachowanie obdarowanego wprawdzie wprost godziło w córkę darczyńcy, ale ze względu na cel darowizny zaufanie, jakim darzył go darczyńca, stało się źródłem troski i cierpienia powoda, który widział, że jego dobre intencje i chęć pomocy zostały zupełnie zignorowane przez pozwanego<sup>65</sup>. Stąd też, jak czytamy w wyroku, w tej sytuacji „niemożność odwołania darowizny stałaby się swoistą nagrodą za niedopuszczalne zachowanie pozwanego, który popadł w alkoholizm i znęcał się nad córką powoda oraz nie interesuje się losem swoich dzieci i samego darczyńcy”<sup>66</sup>.

Jeszcze bardziej wymowna zdaje się być ostatnia z analizowanych tutaj spraw, ze względu na szczególną kwalifikację zdrady, której dopuścił się obdarowany względem swojej żony – córki darczyńców. Otóż, jak była mowa, małżonkowie zamieszkali w nadbudowanej części domu, którego piętro zajmowali darczyńcy – teściowie pozwanego, zaś parter ich syn z rodziną (żoną i dwójką dzieci). Zdrada, której dopuścił się pozwany, prowadząca do rozpadu związku małżeńskiego pozwanego i córki powódki, „nie stanowi »zwykłej« niewierności, jaka jest udziałem wielu małżeństw, a która polega na nawiązaniu relacji przez jednego z małżonków z osobą obcą dla współmałżonka i jego rodziny. Tego rodzaju niewierność, choć zapewne również byłaby bolesna dla powódki, nie stanowiłaby jeszcze przejawu rażącej niewdzięczności pozwanego wobec niej”<sup>67</sup>. Tymczasem pozwany dopuścił się zdrady nie z „kimkolwiek”, ale z mieszkającą na parterze żoną syna powódki, bratową swojej żony. W wyniku tej zdrady rozsypała się cała rodzina, rozpadły się dwa małżeństwa, a sama powódka, bardzo mocno emocjonalnie związana z rodziną, „bezsilnie obserwowała upadek małżeństw swoich dzieci i cierpienia swoich wnuków”<sup>68</sup>. Cały ten dramat rozegrał się „na jej oczach”, a jego sprawcą był człowiek, którego powódka obdarzyła ogromnym zaufaniem i traktowała jak syna. Co więcej pozwany niby próbował ratować małżeństwo i zapewniał, że jego romans jest już zakończony (informując o tym kochankę w obecności żony), ale po kilku

65 *Ibidem*.

66 *Ibidem*.

67 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 marca 2016 r., I ACa 1022/15, LEX nr 2024133.

68 *Ibidem*.

miesiącach okazało się, że ta relacja trwa nadal. Dlatego, biorąc pod uwagę cel darowizny, zaufanie, jakim powódka obdarzyła pozwanego, oraz szczególną kwalifikację zdrady, sąd apelacyjny uznał odwołanie darowizny za uzasadnione.

## Wnioski

Analiza kilku tylko wybranych spraw rozpatrzonych w sądach powszechnych pozwala na ogólne stwierdzenie, że zdrada małżeńska jako taka nie jest argumentem na rzecz odwołania darowizny uczynionej przez teściów. Jest to zgodne z wypracowanym rozumieniem rażącej niewdzięczności, która – co do zasady – powinna być skierowana przeciwko darczyńcy, a nie innym osobom, choćby bardzo mu bliskim. W konsekwencji zdrada małżeńska jako uderzająca przede wszystkim w zdraźnanego małżonka nie wchodzi sama z siebie w zakres aplikacyjny art. 898 § 2 k.c. Nie oznacza to jednak, że zasada ta nie dopuszcza wyjątków i że literalna wykładnia omawianego artykułu jest jedynie właściwa. Słusznie podkreśla się bowiem, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada zachowanie (działanie lub zaniechanie) obdarowanego skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio wobec darczyńcy, które – oceniając rzecz rozsądnie – musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę<sup>69</sup>. Dlatego jeśli udowodni się, że rażące niewdzięczne postępowanie obdarowanego (tu: zdrada), w konkretnych okolicznościach faktycznych, godziło nie tylko w drugiego małżonka, ale również w darczyńcę, wówczas odmówienie mu prawa do odwołania darowizny byłoby ogromną niesprawiedliwością.

---

69 Z. Gawlik, *Art. 898*, [w:] *Kodeks cywilny...*, A. Kidyba (red.), nr 7.

## Bibliografia

- Babiarz S., *Spadek i darowizna w prawie cywilnym i podatkowym*, WKP 2019.
- Bączyk-Rozwadowska K., *Glosa do wyroku SN z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, „Przegląd Sądowy” 2013/3.*
- Burian B., *Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności*, [w:] *Prace cywilistyczne, „Acta Universitatis Vratislaviensis”, E. Gniewek (red.)*, Wrocław 1994.
- Czachórski W., *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 1999.
- Dmowski S., *Art. 888*, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I*, G. Bieniek (red.), wyd. 4, Warszawa 2002.
- Gawlik Z., *Art. 888, 898*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, A. Kidyba (red.), LEX 2014.
- Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik Demograficzny 2017*, Warszawa 2017.
- Janas A., *Art. 898*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa (art. 765–921(16))*, M. Fras, M. Habdas (red.), WKP 2018.
- Jezioro J., *Art. 888*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek (red.), Warszawa 2008.
- Karaszewski G., *Art. 898*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. II, J. Ciszewski (red.), LexisNexis 2014.
- Kosiór M., *Sposoby i skutki odwołania darowizny w prawie cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem nieruchomości*, Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2015/4.
- Mularski K., *Art. 898*, [w:] *Kodeks cywilny, t. II, Komentarz. Art. 450–1088*, II, M. Gutowski (red.), Warszawa 2016.
- Rejman S., [w:] *Kodeks cywilny: komentarz, t. 2, ks. 3, Zobowiązania*, J. Ignatowicz (red.), Warszawa 1972.
- Safjan M., *Art. 888, 898*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), t. II, wyd. 6, Warszawa 2011.
- Stecki L., *Darowizna*, Toruń 1998.
- Stecki L., *Umowa darowizny*, Warszawa–Poznań 1974.
- Stecki L., [w:] *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, J. Rajski (red.), t. VII, wyd. 1, Warszawa 2001.

- Trzaskowski R., *Art. 898, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa*, J. Gudowski (red.), wyd. II, WKP 2017.
- Warciański M., *Głosa do wyroku SN z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11*, Orzecznictwo Sądów Polskich 2013/3/31.
- Warciański M., *Odwołanie darowizny wykonanej*, Warszawa 2012.



**Paola Sechi<sup>1</sup>**

Università di Sassari

ORCID ID: 0000-0002-7978-9117

# IL RIFORMATO ORDINAMENTO PENITENZIARIO ITALIANO: LE MODIFICHE IN TEMA DI ASSISTENZA SANITARIA

## ABSTRACT

### **Reformed Italian penitentiary system: changes in the health care of prisoners**

The article, after outlining the particularly troubled development of the reform of penitentiary system in Italy, focuses on the innovations introduced in the field of health care for prisoners. The author also highlights the legislative shortcomings, which concern, above all, the protection of mental health of the insane offenders. The Constitutional Court of Italy has recently intervened on this matter in order to guarantee the possibility for the convicted person suffering from a mental illness to have access to house detention beyond regular limits. It therefore condemns the situation where there is an absence of a practical alternative to prison and the omission of the creation of prison sections with

---

<sup>1</sup> Professore aggregato Università di Sassari. [Profesor nadzwyczajny Uniwersytetu w Sassari.]



exclusive or prevailing health management specializing in mental health problems to which sick prisoners could be assigned.

**Keywords:** particularly difficult reform, healthcare innovation, legal loophole

**Słowa kluczowe:** szczególnie trudna reforma, innowacje w opiece zdrowotnej, luki prawne

## 1. Premessa: una riforma particolarmente travagliata

La riforma dell'ordinamento penitenziario italiano, contenuto nella l. 26 luglio 1975, n. 354, costituisce al momento l'ultima tappa di un percorso iniziato a seguito della nota sentenza pilota della Corte EDU nel caso Torreggiani c. Italia del 2013<sup>2</sup>, sentenza, che, com'è noto, ha condannato l'Italia per la cronica situazione di sovraffollamento carcerario e ha imposto al legislatore nazionale di approntare effettivi rimedi preventivi e successivi in materia di violazione di diritti dei detenuti.

Ai provvedimenti normativi adottati all'indomani della sentenza<sup>3</sup> aveva fatto seguito l'indizione presso il Ministero della Giustizia degli Stati generali dell'esecuzione penale<sup>4</sup>, e il varo della l. 23 giugno 2017, n. 103 contenente, tra l'altro, una delega in materia di misure di sicurezza personali e una delega in materia di ordinamento penitenziario. La delega in materia di misure di sicurezza personali non è stata esercitata, mentre un'attuazione parziale ha ricevuto la delega in materia di ordinamento penitenziario. I d.lgs. nn. 121, 123 e 124 del 2018 hanno avuto una gestazione molto travagliata<sup>5</sup>. Pur non ripercorrendo tutti i passaggi che hanno portato all'approvazione del testo definitivo dei decreti, può essere interessante sottolineare che la delega è stata effettivamente esercitata dopo la sua scadenza, fissata il 4 agosto 2018. Il nuovo Governo

2 V. Corte EDU, Torreggiani e al. c. Italia, 8 gennaio 2013.

3 Cfr. d.l. 1° luglio 2013, n. 78 conv., con modif., in l. 9 agosto 2013, n. 94; d.l. 23 dicembre 2013, n. 146 conv., con modif., in l. 21 febbraio 2014, n. 10; d.l. 26 giugno 2014, n. 92 conv., con modif., in l. 11 agosto 2014, n. 117.

4 V. d.m. 8 maggio 2015.

5 V. d.lgs. 2 ottobre 2018, nn. 121, 123 e 124.

ha, infatti, adottato nuovi schemi di d.lgs. rispetto a quelli presentati alle Camere nella precedente legislatura, avviando un nuovo procedimento di esercizio della delega, con conseguente attivazione della proroga di 60 giorni prevista dall'art. 1 comma 83 l. n. 103 del 2017. La deliberazione definitiva da parte del Consiglio dei Ministri è avvenuta il 27 settembre 2018, oltre la scadenza della delega, ma entro i 60 giorni di proroga<sup>6</sup>.

Occorre anche sottolineare che il testo dei decreti non è radicalmente diverso da quello originario presentato dal precedente Governo in due momenti successivi (dicembre 2017 e marzo 2018). Anzi, si può affermare che molte sono le disposizioni coincidenti.

Prima di procedere all'analisi della riforma, è da premettere che un decreto legislativo, il n. 121 del 2018, si occupa dell'esecuzione penitenziaria minorile, mentre il d.lgs. n. 123 del 2018 ha ad oggetto la riforma in materia di assistenza sanitaria e vita detentiva, nonché disposizioni in materia di semplificazione delle procedure e modifiche in tema di competenza degli uffici locali di esecuzione esterna e della polizia penitenziaria. A sua volta, il d.lgs. n. 124 del 2018 verte anch'esso in parte sulla vita detentiva, pur essendo dedicato precipuamente al lavoro penitenziario.

Con riferimento al d.lgs. n. 123 del 2018 si deve innanzitutto rilevare come la Relazione illustrativa evidenzi la scelta della mancata attuazione della delega nella parte volta complessivamente alla facilitazione dell'accesso alle misure alternative e alla eliminazione di automatismi preclusivi con riferimento all'accesso ai benefici penitenziari (art. 1 comma 85 lett. *b, c* ed *e* l. n. 103 del 2017). Tuttavia la mancata attuazione di criteri della delega contenuta nella l. n. 103 del 2017 ha una portata più ampia. Manca infatti qualsiasi riferimento al potenziamento dell'assistenza psichiatrica, che, anzi, come si vedrà, risulta addirittura depotenziata; non è stata esercitata la delega concernente la tutela del rapporto fra detenute e figli mediante la revisione delle norme vigenti in materia di misure alternative al fine di assicurare la tutela del rapporto genitoriale (art. 1 co. 85, lett. *s* l. n. 103 del 2017), né quella concernente la tutela della libertà di culto e dei diritti ad essa connessi (art. 1 co. 85 lett. *v* l. n. 103 del 2017); è stato attuato solo in termini minimali il criterio riguardante il

<sup>6</sup> V., al proposito, M. Bortolato, *Luci e ombre di una riforma a metà: i decreti legislativi 123 e 124 del 2018*, in *Quest. Giust.* 2018, 3, 120.

diritto all'affettività delle persone detenute o internate (art. 1 co. 85 lett. n l. n. 103 del 2017)<sup>7</sup>.

## 2. Innovazioni in materia di assistenza sanitaria

Passando ad esaminare nel dettaglio le disposizioni contenute nella nuova normativa, il capo I del d.lgs. n. 123 del 2018 è dedicato alla riforma dell'assistenza sanitaria in ambito penitenziario, al fine di adeguare quest'ultima alla normativa di riordino della medicina penitenziaria, come richiesto dall'art. 1 comma 85 lett. l l. n. 103 del 2017. A tal fine è stato interamente sostituito l'art. 11 o.p. che si occupa della sanità in carcere. La nuova disposizione esordisce affermando che "il servizio sanitario nazionale opera negli istituti penitenziari e negli istituti penali per minorenni nel rispetto della disciplina sul riordino della medicina penitenziaria". A questo proposito viene in rilievo il d.lgs. 22 giugno 1999, n. 230, il cui art. 1, anch'esso innovato, dispone che i detenuti e gli internati hanno diritto al pari dei cittadini in stato di libertà, alla erogazione delle prestazioni di prevenzione, diagnosi, cura e riabilitazione efficaci, *tempestive* ed appropriate. In linea con il d.lgs. n. 230 del 1999 si dispone, inoltre, nel comma 3 dell'art. 11 o.p. che la carta dei servizi sanitari che deve essere adottata da ciascuna azienda sanitaria locale nel cui ambito è presente un istituto penitenziario sia messa a disposizione dei detenuti e degli internati con idonei mezzi di pubblicità.

Per quel che riguarda i ricoveri all'esterno, viene ampliata la competenza del giudice che procede, deputato a provvedere in materia per gli imputati sino alla sentenza definitiva, mentre il magistrato di sorveglianza conserva la competenza con riferimento esclusivo agli internati e ai condannati in via definitiva. È stata, inoltre, introdotta la legittimazione del p.m. ad autorizzare il trasferimento all'esterno nei casi di giudizio direttissimo, fino alla presentazione dell'imputato in udienza, mentre non viene più menzionata la competenza al riguardo del direttore

<sup>7</sup> Cfr., sul punto, L. Cesaris, *Quel che resta della riforma penitenziaria*, in *Giurisprudenza Penale Web* 2018, 12.

dell'istituto nei casi di indifferibile urgenza. Comunque, in materia, rimane applicabile il comma 8 dell'art. 17 d.P.R. 30 giugno 2000, n. 230 (reg. es.) che attribuisce tuttora tale potere al direttore<sup>8</sup>.

Quanto all'ingiustificato allontanamento del detenuto e internato dal luogo di diagnosi e cura, viene estesa dal co. 6 dell'art. 11 o.p. l'applicabilità dell'art. 385 c.p., che disciplina il reato di evasione, anche al caso di allontanamento in presenza di piantonamento, modificandosi in tal modo la previgente disciplina che limitava l'ipotesi di evasione al solo caso di allontanamento del detenuto ricoverato in assenza di piantonamento. Piantonamento che attualmente può essere evitato quando il controllo del paziente non sia necessario per tutelare, oltre che la sua incolumità personale, anche quella di altri.

Importanti novità investono la c.d. prima visita, cioè la visita medica a cui i condannati e gli internati sono sottoposti all'atto dell'ingresso in istituto. Al riguardo, il nuovo comma 7 dell'art. 11 o.p. prevede che, fermo l'obbligo di referto, il medico che riscontri segni o indici che facciano apparire che la persona possa aver subito violenze o maltrattamenti deve darne comunicazione al direttore dell'istituto e al magistrato di sorveglianza. La disposizione, pur non imponendo l'obbligo anche della documentazione fotografica, che compariva nella norma contenuta nel precedente schema di decreto legislativo, è comunque positiva perché la comunicazione al direttore e al magistrato di sorveglianza può costituire uno strumento importante per accertare eventuali violenze verificatesi in una fase precedente all'ingresso in istituto. Il pensiero corre subito al caso di Stefano Cucchi<sup>9</sup>, la cui risonanza mediatica può aver probabilmente agevolato l'introduzione della norma, che si ispira a standard sovranazionali<sup>10</sup>. Occorre, tuttavia, sottolineare come non sia sta-

<sup>8</sup> V., sul punto, le osservazioni critiche di A. Della Bella, *Riforma dell'ordinamento penitenziario: le novità in materia di assistenza sanitaria, vita detentiva e lavoro penitenziario*, in [www.penalecontemporaneo.it](http://www.penalecontemporaneo.it), 7 novembre 2018.

<sup>9</sup> Stefano Cucchi era un giovane di 31 anni, arrestato in flagranza, con l'accusa di detenzione e spaccio di sostanze stupefacenti, il 15 ottobre 2009 e morto in custodia cautelare in carcere sette giorni dopo, il 22 ottobre 2009, per cause tuttora oggetto di accertamento in sede di procedimento penale.

<sup>10</sup> Cfr. r. 42 par. 3 Regole penitenziarie europee, allegata alla Raccomandazione R (2006) 2 del Comitato dei Ministri del Consiglio d'Europa agli Stati membri sulle Regole penitenziarie europee.

ta accolta in materia la proposta contenuta nel progetto di riforma della sanità penitenziaria e delle pene accessorie elaborato dalla Commissione ministeriale presieduta dal prof. Pelissero, in cui si prevedeva che la visita medica generale dovesse essere effettuata in coordinamento con il presidio psichiatrico e il servizio per le dipendenze, al fine di prevenire atti di autolesionismo e suicidi<sup>11</sup>. È da segnalare, al riguardo, che nel 2018, secondo i dati di Ristretti Orizzonti, i suicidi nelle carceri italiane sono stati ben 68: erano stati 49 nel 2013, ridotti a 43 nel 2015 e a 45 nel 2016, per poi subire un vistoso aumento già nel 2017 con 52 suicidi. Il tasso di suicidi in carcere è stato, nel 2017, di oltre 8 detenuti su 100.000, il valore più elevato con riferimento ai 5 anni precedenti<sup>12</sup>; valore, peraltro, tristemente superato nel 2018. Ai suicidi vanno poi aggiunti 712 tentativi di togliersi la vita e 6.404 gesti di autolesionismo, secondo i dati forniti dal Ministero della Giustizia ad agosto 2018.

Tornando al testo della riforma, nel comma 7 del novellato art. 11 o.p. sono stati trasposti alcuni importanti principi già contenuti nel d.lgs. n. 230 del 1999: ci si riferisce al diritto del detenuto e dell'internato a ricevere informazioni complete sul proprio stato di salute durante la detenzione e al momento di rimessione in libertà; ai principi di globalità dell'intervento sulle cause di pregiudizio della salute, di unitarietà dei servizi e delle prestazioni, d'integrazione dell'assistenza sociale e sanitaria, e di garanzia della continuità terapeutica. Continuità terapeutica, spesso non assicurata in concreto a causa anche dei trasferimenti da un istituto ad un altro, da garantire altresì ai detenuti e internati che, al momento della custodia cautelare in carcere o dell'esecuzione dell'ordine di carcerazione, abbiano in corso un programma terapeutico di transizione sessuale (co. 10), in considerazione del pregiudizio sulla salute derivante dall'interruzione della terapia ormonale<sup>13</sup>.

11 Cfr. *Commissione per la riforma del sistema normativo delle misure di sicurezza personali e dell'assistenza sanitaria in ambito penitenziario, specie per le patologie di tipo psichiatrico, e per la revisione del sistema delle pene accessorie*, istituita con d.m. 19 luglio 2017, in [www.penalecontemporaneo.it](http://www.penalecontemporaneo.it), 9 febbraio 2018.

12 Cfr., sul punto, E. Dolcini, *Carcere, problemi vecchi e nuovi*, in [www.penalecontemporaneo.it](http://www.penalecontemporaneo.it), 19 novembre 2018, il quale sottolinea che si tratta di un dato «ben al di sopra della mediana europea – 7,2 su 100.000 detenuti».

13 V., al riguardo, A. Della Bella, *Riforma dell'ordinamento penitenziario*, cit.

Nel nuovo comma 12 dell'art. 11 o.p. viene infine introdotta la possibilità per il detenuto e l'internato di essere visitato, a proprie spese, da un esercente una professione sanitaria di fiducia, locuzione che include professionisti ulteriori rispetto al medico. Parallelamente, viene ampliata la gamma dei trattamenti sanitari che i reclusi possono richiedere in carcere a proprie spese, in particolare comprendendo gli interventi chirurgici nei reparti clinici interni al carcere, previo accordo con la ASL competente. È stato riformulato in senso restrittivo, invece, il comma 11 del vecchio art. 11 o.p. Nella previgente versione si prevedeva il dovere del sanitario di visitare coloro che ne facessero richiesta, configurandosi dunque, implicitamente, la visita del medico come un diritto del detenuto. Nell'attuale versione, contenuta nel co. 8, si consente, invece, al medico di valutare la necessità della visita sulla base di criteri di appropriatezza clinica. Si prevede, invero, testualmente, che «il medico del servizio sanitario garantisce quotidianamente la visita dei detenuti ammalati e di quelli che ne fanno richiesta quando risulta necessaria in base a criteri di appropriatezza clinica». La norma può essere ragionevolmente interpretata circoscrivendo la discrezionalità del medico ai casi di richiesta della visita da parte di detenuti non ancora individuati come malati, posto che in quest'ultimo caso la c.d. appropriatezza clinica è in *re ipsa*. Anche l'assistenza sanitaria deve essere prestata, ai sensi del nuovo co. 7, non più con “frequenti” ma bensì con “periodici” riscontri, effettuati con cadenza allineata ai bisogni di salute del detenuto.

### 3. Lacune normative

Si è illustrato quanto previsto dalla nuova normativa in tema di assistenza sanitaria. Vediamo adesso quello che manca. È assente, come accennato, qualunque disposizione volta ad attuare il criterio direttivo relativo al potenziamento dell'assistenza psichiatrica<sup>14</sup>. Anzi, si può affermare che il nuovo art. 11 o.p. va nella direzione contraria, in quanto è stato eliminato il riferimento al servizio psichiatrico, presente nella precedente versione della norma, che nel vecchio comma 1 imponeva a ogni istituto

<sup>14</sup> Cfr., in argomento, M. Pelissero, *Salute mentale e carcere: una necessità dimenticata*, in *Quest. Giust.* 2018, 3, 133.

di disporre dell'opera di almeno uno specialista in psichiatria. Al proposito, è stato ipotizzato un eccesso di delega «per il fatto che il legislatore delegato è intervenuto sulla materia dell'assistenza psichiatrica operando nella direzione opposta rispetto a quella indicata nella legge delega»<sup>15</sup>.

Manca, inoltre, l'estensione della possibilità del rinvio dell'esecuzione della pena detentiva ai sensi dell'art. 147 co. 1 n. 2 c.p. anche alle ipotesi di grave infermità psichica, il che avrebbe consentito altresì di ammettere il condannato affetto da grave infermità psichica alla detenzione domiciliare *ex art. 47-ter* comma 1-*ter* o.p. Invero, il comma 1-*ter* dell'art. 47-*ter* o.p. prevede che, nei casi in cui potrebbe essere disposto il rinvio obbligatorio o facoltativo dell'esecuzione della pena ai sensi degli artt. 146 e 147 c.p., il tribunale di sorveglianza, anche se la pena supera il limite generale indicato dal co. 1 dell'art. 47-*ter* o.p., può disporre l'applicazione della detenzione domiciliare, stabilendo un termine di durata di tale applicazione, termine che può essere prorogato.

Nulla si dice, d'altro canto, sulla sorte dell'art. 148 c.p. il quale prevede che in caso di infermità psichica sopravvenuta al condannato, quest'ultimo debba essere ricoverato in ospedale psichiatrico giudiziario (OPG) o in casa di cura e custodia. La norma era stata esplicitamente abrogata dal precedente schema di decreto legislativo e significativamente non viene menzionata fra le competenze del magistrato di sorveglianza elencate dal nuovo art. 678 comma 1 c.p.p., pur permanendo tra le attribuzioni dello stesso magistrato ai sensi dell'art. 69 co. 8 o.p.

L'art. 148 c.p., comunque, è già stato ritenuto implicitamente abrogato da un'ordinanza della Corte di cassazione del 27 novembre 2017, ordinanza con la quale è stata sollevata questione di legittimità costituzionale, per contrasto con gli artt. 2, 3, 27, 32 e 117 Cost., dell'art. 47-*ter* co. 1 *ter* o.p. nella parte in cui non prevede l'applicabilità della detenzione domiciliare anche nelle ipotesi di grave infermità psichica sopravvenuta durante l'esecuzione della pena<sup>16</sup>.

La Corte ha invero ritenuto che attualmente, a seguito del superamento degli OPG avvenuto in via definitiva nel 2017 non può ipotizzarsi

<sup>15</sup> V., in tal senso, A. Della Bella, *Riforma dell'ordinamento penitenziario*, cit.

<sup>16</sup> V. Cass. 23 novembre 2017, Montenero, n. 13382.

il subingresso delle REMS (residenze per l'esecuzione delle misure di sicurezza, operanti su base regionale) nelle precedenti funzioni svolte ai sensi dell'art. 148 c.p. dagli ospedali psichiatrici giudiziari, dal momento che le vigenti disposizioni di legge indicano le REMS come luoghi di esecuzione delle sole misure di sicurezza.

Dunque, ad avviso della Corte, secondo la legislazione vigente non sembrano sussistere alternative alla detenzione carceraria per il soggetto affetto da infermità psichica in esecuzione di pena con un residuo superiore a 4 anni o per un reato c.d. ostativo, posto che da un lato vi è l'impossibilità di usufruire, per carenza dei presupposti di accessibilità, della detenzione domiciliare ordinaria, dall'altro lato vi è l'impossibilità di accedere alla detenzione domiciliare *ex art. 47-ter co. 1-ter* che, come osservato, opera nei casi in cui può essere disposto il rinvio obbligatorio o facoltativo dell'esecuzione della pena ai sensi degli artt. 146 e 147 c.p.

Successivamente, il tribunale di sorveglianza di Messina aveva optato per una diversa soluzione, dagli effetti immediati, ritenendo possibile in materia l'applicazione analogica degli artt. 147 c.p. e *47-ter* comma 1-ter o.p., quali espressioni dei principi generali di umanità della pena, di tutela della salute e della rieducazione del condannato<sup>17</sup>.

Ci si trovava, dunque, di fronte a una situazione di incertezza del diritto, da risolvere quanto prima.

In assenza di un intervento del legislatore, sul punto si è pronunciata di recente la Corte costituzionale che, ritenuta l'inapplicabilità dell'art. 148 c.p., in quanto superato da riforme legislative, ha dichiarato l'illegittimità costituzionale dell'art. *47-ter* comma 1-ter o.p. nella parte in cui non consente che la detenzione domiciliare "umanitaria" sia disposta anche nelle ipotesi di grave infermità psichica sopravvenuta<sup>18</sup>. Al riguardo, i giudici costituzionali hanno reputato in contrasto con la Costituzione «l'assenza di ogni alternativa al carcere, che impedisce al giudice di disporre che la pena sia eseguita fuori dagli istituti di detenzione, anche qualora, a seguito di tutti i necessari accertamenti medici, sia stata

<sup>17</sup> Cfr. Trib. Sorv. Messina, ord. 22 febbraio 2018, in *Giurisprudenza Penale Web* 2018, 6, con nota di L. Amerio, *Differimento pena per infermità psichica: il Tribunale di Messina percorre la via "immediata" dell'analogia in bonam partem*.

<sup>18</sup> Cfr. Corte cost., sent. n. 99 del 2019.



riscontrata una malattia mentale che provochi una sofferenza talmente grave che, cumulata con l'ordinaria afflittività del carcere, dia luogo a un supplemento di pena contrario al senso di umanità»<sup>19</sup>.

Al proposito, può essere utile rammentare che nella precedente versione dello schema di decreto legislativo era stata inserita una nuova misura alternativa alla detenzione, l'affidamento in prova per i condannati con infermità psichica, modellata sull'affidamento in prova c.d. terapeutico per i condannati tossicodipendenti o alcooldipendenti<sup>20</sup>. Avrebbero potuto usufruire di questa nuova misura i condannati a pena diminuita per vizio parziale di mente o per cronica intossicazione da alcool o sostanze stupefacenti, nonché i condannati a cui fosse sopravvenuta una grave infermità psichica, purché dovessero espiare una pena detentiva, anche residua e congiunta a pena pecuniaria, non superiore a 6 anni, o a 4 anni in caso di pena relativa a un reato compreso nell'elenco di cui all'art. 4-*bis* co. 1 o.p.

Restavano fuori dall'ambito di applicabilità della norma i soggetti affetti da infermità psichica sopravvenuta in espiazione della misura di sicurezza dell'assegnazione a una colonia agricola o casa di lavoro.

La misura – prevalente, ove ne sussistessero i requisiti, sulla detenzione domiciliare *ex* art. 47-*ter* comma 1-*ter* o.p. – avrebbe dovuto avere ad oggetto lo svolgimento di un programma terapeutico e di assistenza sanitaria in libertà presso una struttura sanitaria pubblica o privata accreditata.

Sicuramente, l'introduzione di tale misura alternativa nel sistema penitenziario avrebbe agevolato una gestione dell'infermità psichica sopravvenuta calibrata sulle esigenze del caso concreto.

Nel nuovo assetto normativo manca, infine, la previsione di sezioni penitenziarie, ad esclusiva o prevalente gestione sanitaria, specializzate nel disagio psichico, a cui destinare i detenuti infermi.

La tematica è molto rilevante sul piano pratico. Al proposito si è ipotizzato, sulla base delle stime contenute in una ricerca avente ad oggetto

<sup>19</sup> In questi termini Corte cost., sent. n. 99 del 2019, cit.

<sup>20</sup> Cfr. art. 14 comma 1 lett. *b* Schema di decreto legislativo recante riforma dell'ordinamento penitenziario in attuazione della delega di cui all'articolo 1, commi 82, 83 e 85, lett. a), b), c), d), e), f), h), i), l), m), o), r), s), t) e u), della legge 23 giugno 2017, n. 103, 17, trasmesso alla Presidenza della Camera dei deputati il 20 marzo 2018.

la crisi della salute mentale nelle prigioni del Regno Unito<sup>21</sup>, che «fra i 60.029 detenuti/e nelle carceri italiane al 31 dicembre 2017, ben 5000 sarebbero affetti da psicosi e circa 30.000 soffrirebbero di depressione e ansia». Ciò «senza contare le tossicodipendenze (malattie psichiatriche a tutti gli effetti secondo il DSM e l'ICD) e i disturbi della personalità»<sup>22</sup>.

D'altro canto, nella Relazione al Parlamento presentata nel 2018 dal Garante nazionale dei diritti delle persone detenute o private della libertà personale, si è sottolineato che negli Istituti penitenziari italiani (194) vi sarebbero 47 Articolazioni per la tutela della salute mentale (8 femminili e 39 maschili) ospitanti 251 detenuti, di cui 21 donne e 230 uomini. Due sarebbero invece i reparti psichiatrici, uno nel carcere di Torino, l'altro nell'istituto di Milano "San Vittore"<sup>23</sup>.

Orbene, il Garante nazionale ha rilevato, nel corso delle visite, come non solo i reparti di articolazione per la tutela della salute mentale siano insufficienti, ma anche come molti di essi siano tali solo di nome, asserendo che in parte si tratta di «meri reparti per l'osservazione psichiatrica ex art. 112 Reg. es., sezioni in concreto mai aperte per mancanza di un protocollo con l'Azienda sanitaria territoriale o per carenza di personale»<sup>24</sup>.

Appare, pertanto, incomprensibile l'omessa attuazione della delega sul punto, non giustificabile sulla base di valutazioni di politica criminale che non possono in alcun modo incidere sull'obbligo dello Stato di tutelare la salute, sia fisica che psichica, dei soggetti affidati alla sua custodia, né, tantomeno, sulla base di considerazioni finanziarie che non possono legittimare, nel bilanciamento degli interessi in gioco, una compressione del nucleo irriducibile del diritto alla salute come ambito inviolabile dell'essere umano.

21 Cfr. T. Burki, *Crisis in UK Prison Mental Health*, in *The Lancet Psychiatry*, Dicembre 2017, vol. 4, n. 12, 904.

22 V., in questi termini, M. Iannucci – G. Brandi, *Il reo folle e le modifiche dell'ordinamento penitenziario*, in *Dir. Pen. Cont.* 2018, 2, 111–112.

23 Cfr. Garante Nazionale dei diritti delle persone detenute o private della libertà personale, *Relazione al Parlamento 2018*, 210.

24 Così Garante Nazionale dei diritti delle persone detenute o private della libertà personale, *Relazione al Parlamento 2018*, cit., 180.

## Bibliography

- L. Amerio, *Differimento pena per infermità psichica: il Tribunale di Messina percorre la via "immediata" dell'analogia in bonam partem*, in *Giurisprudenza Penale Web* 2018, 6.
- M. Bortolato, *Luci e ombre di una riforma a metà: i decreti legislativi 123 e 124 del 2018*, in *Quest. Giust.* 2018, 3, 119.
- T. Burki, *Crisis in UK prison mental health*, in *The Lancet Psychiatry*, Dicembre 2017, vol. 4, n. 12, 904.
- L. Cesaris, *Quel che resta della riforma penitenziaria*, in *Giurisprudenza Penale Web* 2018, 12.
- A. Della Bella, *Riforma dell'ordinamento penitenziario: le novità in materia di assistenza sanitaria, vita detentiva e lavoro penitenziario*, in *www.penalecontemporaneo.it*, 7 novembre 2018.
- E. Dolcini, *Carcere, problemi vecchi e nuovi*, in *www.penalecontemporaneo.it*, 19 novembre 2018.
- Garante Nazionale dei diritti delle persone detenute o private della libertà personale, *Relazione al Parlamento 2018*.
- M. Iannucci – G. Brandi, *Il reo folle e le modifiche dell'ordinamento penitenziario*, in *Dir. Pen. Cont.* 2018, 2, 89.
- M. Pelissero, *Salute mentale e carcere: una necessità dimenticata*, in *Quest. Giust.* 2018, 3, 133.

Justyna Skwirowska<sup>1</sup>

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie

# ORGANIZACJA I FUNKCJONOWANIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI W STAROŻYTNYM RZYMIE

## ABSTRACT

### **The organization and functioning of the justice system in ancient Rome**

The legal standards for the Roman process have evolved considerably over the years. There are three types of the Roman legal processes: legislative (*legislacio* procedure), formulary procedure and cognitive (*cognition extra ordinem*); in some periods of time they overlapped with each other. The biggest differences were between the last two. In the Roman process, principles and legal institutions were developed that are present even in modern procedural law. It can be mentioned that, for example, the principle of a right to an appeal or the prohibition of issuing a decision extending beyond the claims of parties to the case. The aim of this study is to outline the evolution of the Roman trial proceedings and their impact on contemporary legal norms.

---

<sup>1</sup> Studentka Wydziału Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Warszawie oraz Szkoły Głównej Handlowej.

**Keywords:** Roman law, *legisactio* procedure, formulary procedure, *cognition extra ordinem* procedure, organization of the judicial system, judges in ancient Rome

**Słowa kluczowe:** prawo rzymskie, proces legisakcyjny, proces formułkowy, proces kognicyjny, organizacja systemu sprawiedliwości, sędziowie w antycznym Rzymie

## 1. Wstęp

Gaius poświęcił czwartą księgę swoich „Instytucji” prawu dotyczącemu powództw, tym samym najprawdopodobniej jako pierwszy rzymski jurysta ukazał ochronę praw prywatnych w sposób przybliżony do współczesnego, czyli w pewnym stopniu oddzielił on prawo formalne od prawa materialnego. W prawie rzymskim w przeciwieństwie do prawa współczesnego odróżnienie prawa formalnego od prawa materialnego nie było takie oczywiste; instytucje prawne mogły być tworzone bezpośrednio poprzez normy prawa formalnego (przykładem takiej działalności prawotwórczej może być edykt pretorski, który będzie szerzej omówiony w dalszej części niniejszej pracy), co nie występuje we współczesnych ustawodawstwach, gdzie celem norm prawa procesowego jest zabezpieczenie praw podmiotowych poprzez nadanie im zaskarżalności.

Podstawowe znaczenie dla procesu rzymskiego miał termin *actio*, którego nie można jednoznacznie przetłumaczyć na język polski czy również na inne języki współczesne. Sam termin *actio* miał znaczenie przede wszystkim formalnoprawne, na co wskazuje definicja Celsusa.

Celsus l.3 dig. (D. 44.7.51): *Nihil aliud est actio quam ius quod sibi debeatur, iudicio persequendi.*

Według tego klasycznego prawnika *actio* jest niczym innym jak prawem sądowego dochodzenia tego, co komu się należy. Z tej paremii można wywnioskować nie tylko formalnoprawny charakter *actio*, lecz także materialnoprawny, ponieważ ustanowienie skargi (*actio in factum*) dla danego stanu faktycznego mogło stworzyć odrębną instytucję prawną<sup>2</sup>. Co

<sup>2</sup> A. Czech-Jeziarska, *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017, nr 3, s. 429.

więcej nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy normy dotyczące procesu rzymskiego były normami prawa prywatnego czy publicznego. Z jednej strony zarówno w procesie legisakcyjnym, jak i formułkowym pierwsza faza procesu odbywała się przed urzędnikiem państwowym (konsulem lub pretorem) i była w pewnym stopniu sformalizowana, zwłaszcza w postępowaniu legisakcyjnym. Druga faza procesu odbywała się przed sędzią prywatnym. Strony miały wpływ na wybór sędziego<sup>3</sup>.

Wiele współczesnych instytucji dotyczących organizacji systemu wymiaru sprawiedliwości oraz przebiegu samego procesu wywodzi się z procesu rzymskiego. Można wskazać tu m.in. na zasadę instancyjności, kontradiktoryjności albo skargowości. W procesie kognicyjnym z kolei wprowadzona została administracja sądowa, ustalono opłaty sądowe czy ścieżkę kariery sędziego.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie wybranych instytucji procesu rzymskiego i organizacji wymiaru sprawiedliwości, które na przestrzeni wieków wpływały na współczesny obraz wymiaru sprawiedliwości.

## 2. Typy procesu rzymskiego

Już na samym początku należy zauważyć, że Rzymianie nie do końca przeprowadzili wyraźny podział pomiędzy procedurą cywilną a karną. Niemniej jednak w obszarze postępowania cywilnego wykształciły się trzy typy procesów, które w niektórych okresach nachodziły na siebie. Do nich zaliczono: proces legisakcyjny, proces formułkowy, proces kognicyjny.

## 3. Proces legisakcyjny

### 3.1. Charakterystyka procesu legisakcyjnego

Postępowanie legisakcyjne było najstarszym typem procesu rzymskiego, który istniał od najdawniejszego okresu do czasów panowania Oktawiana

<sup>3</sup> *Ibidem*.

Augusta. Postępowanie legisakcyjne aż do *lex Aebutia* (ok. 130 r. p.n.e.), kiedy to zalegalizowano proces formułkowy<sup>4</sup>, było jedynym postępowaniem sądowym. Ostatecznie na podstawie *leges iuliae iudicariae* (17 r. p.n.e.) proces ten został zniesiony.

Należy na początku zaznaczyć, iż postępowanie legisakcyjne było sformalizowane normami pierwotnego *ius civile*, co miało zasadniczy wpływ na zakres aktów prawotwórczych tworzących normy prawne dotyczące tego postępowania<sup>5</sup>.

Gaius w księdze czwartej, po ukazaniu charakterystyki powództw, opisuje proces legisakcyjny jako już historyczny z jego perspektywy (II wiek n.e.). Należy zaznaczyć, iż postępowanie to charakteryzowało się bardzo daleko posuniętym formalizmem. Gaius wskazuje na sam skutek formalizmu tego postępowania:

(...) Z tego powodu ten, kto wszczął proces w sprawie wycięcia winorośli w ten sposób, że w skardze wymieniał winorośl, przegrywał spór, ponieważ powinien wymienić drzewa, dlatego że ustawa XII Tablic, na podstawie której przysługiwało powództwo za wycięcie winorośli, mówiła ogólnie o wyciętych drzewach<sup>6</sup>.

Z powyższego fragmentu „Instytucji” Gaiusa wynika, iż skargi wnoszone przez obywateli rzymskich musiały być dokładnym odzwierciedleniem skarg, które były ustanowione na mocy ustawy. Najmniejsza nawet pomyłka w formułkach słownych wypowiedzianych przed pretorem powodowała przegranie procesu, co spowodowało, że proces ten został znienawidzony przez rzymskich obywateli z powodu swojego bardzo dalece posuniętego formalizmu<sup>7</sup>.

Postępowanie to dzieliło się na dwa stadia: *in iure* oraz *in iudicio* (zwané również *apud iudicem*). Pierwsze stadium odbywało się wyłącznie

4 *Ibidem*, s. 430.

5 Gaius w *Instytucjach* wskazuje, iż przepisy normujące postępowanie legisakcyjne wynikają jedynie z ustaw, bowiem w tym czasie pretor nie pełnił funkcji prawotwórczej, która funkcja to będzie bardzo ważna w procesie formułkowym.

6 G. 4.11.

7 Na taki skutek wskazuje bezpośrednio Gaius w *Instytucjach*: „Lecz wszystkie te *legis actiones* zostały stopniowo znienawidzone, z powodu bowiem nadmiernej drobiazgowości prawników, którzy wówczas kładli podwaliny pod prawo, doszło do tego, że choćby ktoś pomylił się w stopniu minimalnym, przegrywał proces (...)”.

przed pretorem miejskim, tutaj właśnie przejawiało się wyjątkowe sformalizowanie tego procesu. Jego przebieg może być opisany w sposób następujący: strony wypowiadały przed pretorem formuły słowne (*legis actiones*) i w oparciu o ich poprawność pretor albo kierował sprawę do rozstrzygnięcia przez sędziego prywatnego, albo odmawiał takiej zgody. W drugim stadium postępowania, czyli w postępowaniu *in iudicio*, orzekał sąd najczęściej jednoosobowy, który rozstrzygał sprawę merytorycznie<sup>8</sup>. Należy również dodać, iż publicznoprawny charakter tego procesu był widoczny jedynie w pierwszej fazie tegoż. Jako element publicznoprawny należy uznać postać pretora, który, jak już zostało powyżej wskazane, był rzymskim urzędnikiem. Faza *in iudicio* odbywała się przed sędzią, który nie był urzędnikiem państwowym, lecz osobą prywatną. Co więcej wiedza na temat obowiązującego wówczas prawa nie była wymagana od sędziego. Jednak, aby dany obywatel był sędzią, musiał spełnić kilka przesłanek: powinien być osobą szanowaną w danej społeczności, a w konkretnej sprawie musiał być zaakceptowany przez strony<sup>9</sup>.

G. 4.12: *Lege autem agebatur modis quinque: sacramento, per iudicis postulationem, per conditionem, per manus iniunctionem, per pignoris capionem.*

Gaius wspomina o pięciu sposobach procesowania się, które nie były stosowane już za jego życia<sup>10</sup>: przez ustanowienie *sacramentum*, przez żądanie sędziego, przez *condictio*, przez nałożenie ręki, przez zabranie zastawu. Niezwykle ważne było to, że pierwsze trzy sposoby procesowania stanowiły podstawę dochodzenia roszczenia, zaś dwa ostatnie były to typowe skargi egzekucyjne. Tym samym już w okresie archaicznym oddzielano od siebie postępowanie, które służy do dochodzenia roszczenia, od dochodzenia egzekucyjnego.

8 W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie: Instytucje*, Warszawa 2014, s. 294–295.

9 B. Sitek, *Rozdział władzy ustawodawczej od wykonawczej gwarancją niezależności sądownictwa w Polsce*, „Journal of Modern Science”, Józefów 2017, nr 3, s. 83–84.

10 G. 4.11: *Actiones, quas in usu ueteres habuerunt, legis actiones appellabantur uel ideo, quod legibus proditae erant, quippe tunc edicta praetoris, quibus conplures actiones introductae sunt, nondum in usu habebantur, uel ideo, quia ipsarum legum uerbis accomodatae erant et ideo immutabiles proinde atque leges obseruabantur.*



### 3.2. Organy rozstrzygające i strony postępowania w procesie legisakcyjnym

Jak już zostało powyżej wskazane, postępowanie legisakcyjne dzieliło się na dwa stadia. Pierwsze stadium postępowania, które zostało opisane powyżej, kończyło się formalnym ugruntowaniem sporu, czyli *litis contestatio*. Dopiero od tego momentu sędzia dostawał legitymację do rozstrzygnięcia sprawy. Sędzia w postępowaniu legisakcyjnym, w przeciwieństwie do współczesnego prawa procesowego, był osobą prywatną, co więcej był on wyznaczony przez pretora i strony musiały wyrazić zgodę na konkretnego sędziego<sup>11</sup>. Dokonanie powyższego *litis contestatio* powodowało następujące skutki: powstanie zobowiązania stron do poddania się wyrokowi, który zapadnie w postępowaniu *in iudicio*; powstanie zobowiązania wyznaczonego sędziego do osądzenia sprawy. Faza procesu *in iudicio* nie była sformalizowana, jednakże sędzia musiał wyrokować zgodnie z upoważnieniem zawartym w *litis contestatio*.

Niektóre zasady prawa procesowego właściwe dla obecnych systemów prawnych były widoczne już w tym najstarszym rzymskim postępowaniu, można do nich zaliczyć np. zasadę swobodnej oceny dowodów przez sędziego, zasadę kontradyktoryjności. Jako jedną z różnic pomiędzy obecnym a rzymskim prawem procesowym można wskazać jednoinstancyjność rzymskiego procesu. Obecnie dwuinstancyjność postępowania sądowego jest zaliczana do jednych z wymogów państwa prawnego i jest standardem praktycznie we wszystkich krajach demokratycznych<sup>12</sup>. Konstytucja RP ustanawia dwuinstancyjność postępowania w art. 176<sup>13</sup>.

W postępowaniu legisakcyjnym występowały dwie strony: powód oraz pozwany. Powód był stroną inicjującą postępowanie przed pretorem, zaś pozwany był stroną, która odmawiała spełnienia żądania powoda. Sama odmowa jest bardzo ważna, ponieważ jest konieczna, aby powód w ogóle skierował sprawę przed urząd pretora. W zależności od treści tego żądania można dokonać podziału powództw na: osobowe

11 W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op. cit.*, s. 296.

12 R. Skrzypiec, *Obywatelskie instytucje interwencyjne elementem procedur demokratycznego państwa prawa; rozprawa doktorska*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2003, s. 91.

13 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 48).

(*in personam*) oraz rzeczowe (*in rem*). To pierwsze dotyczy sytuacji, gdy powód prowadzi spór z kimś, kto jest wobec niego zobowiązany z kontraktu lub deliktu<sup>14</sup>. Drugie zaś gdy powód twierdzi, że przysługuje mu prawo własności w stosunku do rzeczy albo przysługuje mu jakieś inne prawo, np. używania, albo gdy powództwo jest negatoryjne<sup>15</sup>.

## 4. Proces formułkowy

### 4.1. Charakterystyka procesu formułkowego

Proces formułkowy znacznie różnił się od powyżej opisanego postępowania legisakcyjnego. Został on wprowadzony w II wieku p.n.e., zaś w 17 roku p.n.e. Oktawian August całkowicie zniósł postępowanie legisakcyjne<sup>16</sup>. Oba te procesy miały jednakże kilka elementów wspólnych, np. oba były podzielone na dwa stadia: *in iure*, odbywające się przed pretorem, i *apud iudicem*, odbywające się przed sędzią prywatnym. Także w obu z nich występowało *litis contestatio*, którego skutki opisane w powyższym rozdziale były takie same w przypadku procesu formułkowego, tj. występowały zobowiązanie stron do poddania się przyszłemu wyrokowi w danej sprawie oraz zobowiązanie sędziego do wyrokowania w danej sprawie.

Ponadto proces formułkowy zawierał wiele nowych rozwiązań prawnych. Na początku należy wskazać, iż wywodził się on już nie tylko z *ius civile*, ale także z *ius honorarium*, co zasadniczo wpływało na fazę *in iure* tego procesu. Faza *in iure* procesu formułkowego była już znacznie odformalizowana. Strony razem z pretorem układały formułkę procesową – była to zasadnicza różnica w porównaniu z poprzednim postępowaniem, w którym w fazie *in iure* strony musiały wypowiadać ściśle określone formuły słowne. Można więc uznać, iż strony stały się aktywnymi

<sup>14</sup> G. 4.2.

<sup>15</sup> G. 4.3.

<sup>16</sup> Należy jednak zaznaczyć, iż po formalnym zniesieniu postępowania legisakcyjnego było ono stosowane jeszcze w dwóch przypadkach: przy zagrożeniu szkody i gdy miało odbyć się postępowanie przed sądem 100 mężów zgodnie z przekazem Gaiusa zawartym w *Instytucjach*.

podmiotami fazy *in iure*, zaczęły mieć większy wpływ na jej przebieg. Bardzo ważne jest także, iż pretor mógł udzielić skargi w przypadkach, gdy *ius civile* tego nie przewidywało, zatem ten urząd miał także funkcję prawotwórczą. Urzędnik ten udzielał skargi, jeżeli nie była ona ustanowiona w *ius civile* w przypadku, gdy przemawiały za tym zasady słuszności<sup>17</sup>.

Kolejną nowością był sam krąg podmiotów mających zdolność procesową. W postępowaniu legisakcyjnym wywodzącym się z *ius civile* zdolność procesową mieli jedynie obywatele rzymscy, zaś w procesie formułkowym zyskali ją także peregryni.

W procesie formułkowym strona mogła działać przez pełnomocnika. W postępowaniu legisakcyjnym nie było to możliwe, były jednak wyjątki: można było działać w interesie cudzym, jeżeli było to działanie w interesie ludu, wolności albo opieki. *Lex Hostilia* zwiększyła także katalog tych spraw o sprawy dotyczące kradzieży w imieniu osób, które znajdowały się w niewoli u wrogów albo znajdowały się w podróży związanej z interesami państwa, albo były pod opieką osób *sui iuris*. Jako *ratio legis* takich uprawnień stron procesowych wskazuje się zwiększenie wyгоды prowadzenia sporów sądowych przez strony<sup>18</sup>. Wydaje się, że te unormowania były podyktowane realiami społeczno-gospodarczymi, które spowodowały konieczność dopuszczenia pełnomocników do reprezentacji przed wymiarem sprawiedliwości. „Instytucje” Justyniana opisują *ratio* tej normy prawnej: „Albowiem i choroba, i wiek, i konieczna podróż, a także wiele innych przyczyn, częstokroć są przeszkodą, która sprawia, że ludzie nie mogą sami prowadzić swoich spraw”<sup>19</sup>. Uregulowanie możliwości działania stron przez pełnomocników może wskazywać także na szybsze dostosowywanie się norm *ius honorarium* do realiów społecznych. Przytoczony fragment „Instytucji” Justyniana doskonale obrazuje ten proces: występowanie powszechnego problemu związanego z wielokrotnym brakiem możliwości stawiennictwa przed wymiarem sprawiedliwości stron oraz reakcja pretora w postaci dopuszczenia pełnomocników w zastępstwie za strony.

17 M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne: zarys wykładu*, Warszawa 2016, s. 70.

18 Instytucje Justyniana 4.10 czy C. Kunderewicz, *Instytucje Justyniana – tłumaczenie*, Warszawa 1986, s. 258.

19 *Ibidem*.

## 4.2. Organy rozstrzygające i strony postępowania w procesie formułkowym

Jak zostało powyżej wskazane, zasadniczą zmianą w postępowaniu formułkowym był całkowicie inny charakter działalności pretora. Urzędnik ten zapowiadał udzielenie ochrony prawnej w swoim edyktie, który składał się z pięciu części. Były one następujące: proces w fazie *in iure*, procesowe środki prawne, postępowanie szczególne, kwestia egzekucji i nieważności wyroku, formuły interdyktów, ekscepcji pretorskich<sup>20</sup>. Zgodnie z przekazem Papiniana pretorzy wspierali, uzupełniali i poprawiali *ius civile*<sup>21</sup>.

W fazie *in iure* pretor razem ze stronami układał formułkę procesową. Składała się ona z następujących części: przedstawienie, roszczenie, przysądzenie, zasądzenie<sup>22</sup>. Gaius dokładnie opisuje każdą z powyższych części, jednocześnie zaznaczając, iż nie zawsze występują one wszystkie razem, jednakże niektóre z nich muszą występować wspólnie, aby formułka była skuteczna, np. zasądzenie i roszczenie. Poniżej krótka charakterystyka każdej części formuлки.

W przedstawieniu umieszczało się opis sprawy, o którą toczył się spór. Mogło ono mieć następujące brzmienie: „Ponieważ A. Agerius sprzedał N. Negidusowi niewolnika”<sup>23</sup>. Roszczenie zaś zawierało żądanie powoda i mogło brzmieć: „Jeśli okaże się, że niewolnik należy do A. Ageriusa według prawa Kwirytów”<sup>24</sup>. W przysądzeniu przyzwala się sędziemu na przysądzenie którejkolwiek ze stron przedmiotu sporu. Zasądzenie było tą częścią formuлки, gdzie pretor udzielał sędziemu władzy zasądzenia albo uwolnienia – mogło ono brzmieć: „Sędzio, zasądz od N. Negidiusa dla A. Ageriusa 10 tys. sesterców, jeśli się nie okaże, uwolnij”<sup>25</sup>. Zawsze w zasądzeniu taki hipotetyczny wyrok, który zapadał, jeżeli stan faktyczny wskazany w formułce okazał się prawdziwy, opiewał na pieniądze,

20 A. Czech-Jeziarska, *op. cit.*, s. 433.

21 D. 1.1.7.

22 G. 4.39.

23 G. 4.40.

24 G. 4.41.

25 G. 4.43.

nigdy na np. wydanie spornej rzeczy wygrywającej stronie. Było to charakterystyczne dla procesu formułkowego<sup>26</sup>.

Jak już zostało powyżej wskazane, wiele obecnych zasad prawa procesowego było właściwych dla procesu rzymskiego. Zaznaczone zostało, iż w postępowaniu legisakcyjnym nie obowiązywała zasada instancyjności, proces formułkowy także nie wykształcił instytucji prawnej, która przypominałaby współczesną apelację. Istniały jednak instytucje prawne, które w pewnym stopniu spełniały rolę apelacji, np. przywrócenie stanu poprzedniego<sup>27</sup>. Ponadto tak samo jak w postępowaniu legisakcyjnym sędzia był osobą prywatną, a nie urzędnikiem państwowym<sup>28</sup>.

## 5. Proces kognicyjny

### 5.1. Charakterystyka procesu kognicyjnego

Postępowanie kognicyjne sięga początku pryncypatu, a de facto centralizacji władzy politycznej i sądowniczej w osobie cesarza. Początkowo było ono nazywane postępowaniem *cognitio extra ordinem* ze względu na to, że był to alternatywny sposób postępowania w stosunku do procesu formułkowego. Ten ostatni był postępowaniem zwyczajnym w sporach prywatnych.

Sama nazwa procesu kognicyjnego, tj. *cognitio extra ordinem*, pochodzi od łacińskiego terminu *cognitio*, który oznaczał czynność polegającą na rozpoznawaniu, badaniu czy rozstrzyganiu. Urzędnik sędzia, przed którego trafiała sprawa, rozpoczynał postępowanie od rozpoznania zasadności wniesionego oskarżenia. Po podjęciu pozytywnej decyzji nadawał bieg sprawie. Druga część zwrotu, czyli *extra ordinem*, oznaczała, że był to proces funkcjonujący obok procesu zwyczajnego, jakim był proces

26 Pretor w zasądzeniu mógł wskazywać albo określoną kwotę pieniężną albo nieokreśloną. Poprzez nieokreśloną kwotę pieniężną rozumie się w zasadzie dwie sytuacje: nieokreślona kwota pieniężna z ograniczeniem oraz bez ograniczenia. Jednak sędzia zawsze musiał orzekać na ściśle określonej kwotę – por. *Instytucje Gaiusa*, 4, 51.

27 S. Ciesielski, *Wniesienie apelacji w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, [w:] „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny”, nr 3–4, Warszawa 1987, s. 190.

28 Co ciekawe sędzią w postępowaniu formułkowym mógł być także peregryn, jeżeli postępowanie sądowe opierało się na władzy pretora, a nie na ustawie, por. G. 4.105.

formułkowy. Wraz z uchYLENIEM postępowania formułkowego z 342 r. n.e. proces kognicyjny stał się postępowaniem zwyczajnym.

Początkowo tylko zamknięty katalog spraw podlegał pod kognicję wymiaru sprawiedliwości procesu kognicyjnego, np. dochodzenie honorarium z mandatu oraz spory o wydanie przedmiotu nieformalnego zapisu powierniczego<sup>29</sup>. Z biegiem czasu w procesie tym można było dochodzić wszelkich praw prywatnych.

Proces formułkowy i postępowanie legisakcyjne wykazywały bardzo wiele cech wspólnych. Postępowanie kognicyjne zaś znacznie różniło się od dwóch poprzednich postępowań. Warto przytoczyć kilka zasad prawa procesowego, które charakteryzowały proces kognicyjny i były nowością w prawie rzymskim.

Pierwsze dwa typy procesu rzymskiego charakteryzowały się brakiem możliwości wniesienia apelacji przez strony. W procesie kognicyjnym zaczęła jednak obowiązywać zasada instancyjności. Początkowo brak było unormowań ograniczających liczbę instancji sądowych. Dopiero Justynian wprowadził możliwość dwukrotnego odwołania się od pierwotnego orzeczenia<sup>30</sup>. Jednak wcześniejsi cesarze próbowali wprowadzać rozwiązania prawne, które miały za zadanie ograniczyć liczbę apelacji, np. zakaz odwoływania się od orzeczeń pewnych sądów, ograniczanie apelacji ze względu na wartość przedmiotu sporu, ustanowienie normy prawnej, zgodnie z którą przegrywający musiał zapłacić aż czterokrotną wartość przedmiotu sporu<sup>31</sup>.

Rzymska apelacja mogła być zaklasyfikowana jako pełny środek zaskarżenia<sup>32</sup>. Zatem normy prawne nie przewidywały jakiegos zamkniętego katalogu orzeczeń, które mogły zostać zaskarżone. Także charakter postępowania odwoławczego wskazywał na zaklasyfikowanie apelacji

29 W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op. cit.*, s. 320.

30 M. Szymura, *Wybrane cechy dogmatycznoprawne apelacji na tle historyczno-porównawczym*, Wrocław 2012, s. 44.

31 *Ibidem*, s. 43.

32 Pełny środek zaskarżenia od niepełnego różni brak sformułowanego dopuszczalnego katalogu podstaw zaskarżenia. Tego podziału można też dokonać ze względu na charakter postępowania odwoławczego. W przypadku pełnego środka zaskarżenia to postępowanie będzie cechowało się tym, iż sąd odwoławczy będzie rozpoznawał sprawę merytorycznie, a nie tylko oceniał poprawność formalną postępowania w pierwszej instancji – M. Szymura, *op. cit.*, s. 43.

jako pełnego środka zaskarżenia. Proces apelacyjny polegał na rozpatrzeniu sprawy od początku. Przeprowadzano w nim nowe postępowanie dowodowe, co więcej strony mogły dostarczać w nim nawet nowe dowody<sup>33</sup>. Ponadto strony miały możliwość wysuwania nowych żądań<sup>34</sup>.

Kolejną cechą rzymskiej apelacji była suspensywność. Jeżeli strony wniosły apelację, to taka czynność procesowa zawieszala wykonanie wyroku. Współczesne apelacje co do zasady charakteryzują się suspensywnością. Jest to niezbędne, aby apelacja mogła spełniać swój cel, bowiem, w razie wykonalności wyroku przed albo w trakcie postępowania odwoławczego, może to doprowadzić do bezprzedmiotowości tego postępowania.

Na zakończenie charakterystyki rzymskiej apelacji należy wskazać, iż była ona dewolutywna, czyli organ przeprowadzający postępowania odwoławcze był hierarchicznie wyższy od organu wydającego orzeczenie w postępowaniu w instancji niższej<sup>35</sup>.

Zarówno postępowanie legisakcyjne, jak i formułkowe były postępowaniami kontradiktoryjnymi<sup>36</sup>. W procesie kognicyjnym nastąpiło odejście od tej zasady, sędzia zyskał w nim bardziej aktywną rolę, miał możliwość np. powoływania dowodów z urzędu. Jednocześnie postępowanie przed sędzią stało się postępowaniem sformalizowanym.

## 5.2. Organy sądownicze i strony postępowania w procesie kognicyjnym

W procesie kognicyjnym organizacja sądownictwa zmieniała się w znacznym stopniu w porównaniu z procesem legisakcyjnym oraz formułkowym. Postępowanie to nie zostało uregulowane przez prawo pozytywne, lecz kształtowało się w drodze praktyki<sup>37</sup>.

33 B. Sitek, *Pojęcie sprawiedliwości w konstytucjach cesarskich z okresu Dioklecjana i Konstantyna*, Kraków 1996, s. 69.

34 M. Szymura, *op. cit.*, s. 43.

35 *Ibidem*.

36 Zgodnie z tą zasadą ciężar gromadzenia materiału faktycznego i dowodowego spoczywa na stronach postępowania. Sędzia w takim postępowaniu nie powołuje dowodów z urzędu.

37 A. Jurewicz, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, E. Pietraszkiewicz (red.), Olsztyn 2011, s. 334.

W postępowaniu *cognitio extra ordinem* sądownictwo było oparte na władzy cesarskiej oraz urzędnikach administracji cesarskiej, którzy sprawowali władzę sądowniczą z woli cesarza<sup>38</sup>.

Początkowo kompetencje tych urzędników opierały się wyłącznie na jurysdykcji przekazanej przez cesarza albo przez innego urzędnika, który uzyskał jurysdykcję z woli cesarza, czyli była ona oparta na tzw. *iurisdictio mandata*. Urzędnik, który z woli cesarza posiadał władzę sądowniczą, mógł ją przekazać kolejnej osobie – na takie uprawnienie wskazuje fragment „Digestów” Justyniana:

D. 1.14.3: *Ulpianuslibrosecundo ad edictum: Praefectusurbi cum terminosurbisexierit, potestatem non habet: extra urbempotestiuibereiudicare.*

Z biegiem czasu wykształciły się stałe urzędy, które sprawowały władzę sądowniczą<sup>39</sup>. Można tutaj wyróżnić takie urzędy jak:

- » prefekt miejski – w pierwszej instancji rozstrzygał spory związane np. z niewolnictwem, wyzwoleniem, stosunkami rodzinnymi. Urzędnik ten był także właściwy we wszystkich sprawach karnych, które były związane z przestępstwami popełnionymi w Rzymie albo w obrębie 100 mil od Rzymu. Prefekt miasta miał uprawnienia wyłącznie w mieście, poza miastem mógł jednak przekazać swoją władzę jurysdykcyjną innej osobie<sup>40</sup>.
- » Prefekt pretorianów – był instancją apelacyjną od II wieku n.e.
- » *Procuratores fisci* – rozstrzygali spory pomiędzy skarbem cesarskim a osobami prywatnymi<sup>41</sup>.

W ramach *cognitio extra ordinem* na początku pryncypatu władzę sądowniczą otrzymał także senat jako gremium, wcześniej poszczególni senatorzy pełnili funkcje jurysdykcyjne. Postępowanie przed senatem opierało się na zasadzie skargowości, jednakże można było je wszcząć także z urzędu. Od wyroku senatu przysługiwała apelacja do cesarza do czasów Hadriana. Senat utracił swoje uprawnienia jurysdykcyjne do II wieku n.e.<sup>42</sup>

38 K. Kolańczyk, *Prawo Rzymskie*, Warszawa 1997, s. 161.

39 A. Jurewicz, *op. cit.*, s. 365–366.

40 D.1.12.1.

41 A. Jurewicz, *op. cit.*, s. 366.

42 *Ibidem*, s. 338.



W postępowaniu kognicyjnym stronami postępowania mogły być także osoby, które nie były rzymskimi obywatelami. Zdolność procesową zyskały również osoby *alieni iuris* – mogły być one legitymowane zarówno czynnie, jak i biernie. Ponadto kobiety zyskały pełną zdolność zarówno sądową, jak i procesową. Zatem zakres podmiotowy postępowania kognicyjnego powiększył się w porównaniu z poprzednimi postępowaniami<sup>43</sup>.

## 6. Proces reskryptowy

Proces reskryptowy polegał na udzielaniu odpowiedzi przez cesarza na pytania osób prywatnych oraz urzędników. Reskrypt był jednym z czterech rodzajów konstytucji cesarskich. Konstytucjami cesarskimi były dekrety, edykty, mandaty oraz reskrypty.

Postępowanie reskryptowe nie było identyczne w czasach pryncypatu oraz dominatu, dlatego poniżej opis tego postępowania zostanie podzielony na dotyczący okresu pryncypatu oraz dominatu.

W czasach pryncypatu pojawił się proces reskryptowy. Strony mogły się zwrócić o opinię do cesarza dotyczącą sprawy jeszcze niezawisłej w procesie. Taka prośba stron była dostarczana cesarzowi w formie pisemnej. Sam cesarz nie sporządzał tekstu takiego reskryptu, był on sporządzany przez kancelarię *a libellis*, następnie tak sporządzony tekst był podpisywany przez cesarza. Reskrypt był publicznie wywieszany, a strona miała możliwość uzyskania odpisu. W zasadzie treść reskryptu mogła przyjąć różną formę. Najczęściej była to po prostu opinia prawna, jednak mogła to być także wskazówka dla sędziego rozpatrującego daną sprawę lub rozstrzygnięcie sprawy przez cesarza, ale to ostatnie zdarzało się bardzo rzadko<sup>44</sup>.

W czasach pryncypatu reskrypty były wiążące także w analogicznych sytuacjach, zatem w sytuacji gdy przed sądem zawisła sprawa, w której stan faktyczny odpowiadał stanowi faktycznemu zawartemu w tej konstytucji cesarskiej, wówczas reskrypt był bezpośrednio stosowany<sup>45</sup>.

43 *Ibidem*, s. 372–373.

44 W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 458.

45 *Ibidem*.

W czasach dominatu reskrypt otrzymywała tylko strona, która uprzednio wniosła prośbę o jego wydanie; nie był on już wywieszany publicznie. Reskrypty przestały obowiązywać powszechnie, wiązały one tylko w konkretnej sprawie. Zaczęły być one źródłem prawa ponownie za czasów Justyniana<sup>46</sup>.

## 7. Nadzór nad wymiarem sprawiedliwości

W procesie legisakcyjnym oraz formułkowym nadzór nad sędziami w zasadzie przysługiwał pretorowi<sup>47</sup>. Pretorzy sporządzali listę sędziów, decydowali, czy konkretną sprawę skierować do rozstrzygnięcia sędziego. Sędzia w tych postępowaniach opierał się na wytycznych pretora zawartych w *litis contestatio*<sup>48</sup>. Zaś nadzór nad urzędami rzymskimi, w tym nad urzędem pretora, był pełniony przez senat – można było kierować do niego np. skargi na urzędników<sup>49</sup>.

W procesie kognicyjnym wykształca się już nadzór judykacyjny. Stronom przysługiwała apelacja od orzeczeń sądów niższych instancji, w ostatniej instancji zawsze orzekał sam cesarz<sup>50</sup>.

Także nadzór, który obecnie można nazwać administracyjnym, przysługiwał cesarzowi. Po objęciu władzy przez Oktawiana Augusta republikańskie urzędy wciąż istniały i w zasadzie regulacje prawne ich dotyczące nie zmieniły się, jednakże powstały także urzędy cesarskie, np. urząd prefekta pretorianów. Każdy urzędnik cesarski w imperium rzymskim podlegał cesarzowi<sup>51</sup>, jego władza wynikała z władzy cesarskiej, był on

46 *Ibidem*.

47 Jak już zostało wskazane w niniejszej pracy, w procesie legisakcyjnym oraz formułkowym nie obowiązywała zasada instancyjności, zatem nadzór judykacyjny nad wymiarem sprawiedliwości w zasadzie nie występował.

48 G. Mousourakis, *A legal history of Rome*, Nowa Zelandia 2007, s. 65–68.

49 W. Mossakowski, *Delator w rzymskich procesach karnych*, „Studia Iuridica Torunien-sia”, t. XII, s. 210.

50 W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988, s. 97.

51 W nadzorze nad administracją cesarz korzystał z tzw. *consilium principis*, które za Hadriana było już stałym organem. W jego skład wchodził m.in. urzędnicy rzymscy, eksperci, np. juryści, por. G. Mousourakis, *op. cit.*, s. 86.

wybierany przez cesarza oraz mógł być w każdej chwili przez niego odwołany<sup>52</sup>.

Rola pretora w nadzorowaniu wymiaru sprawiedliwości z początkiem pryncypatu zaczęła stopniowo maleć, zaś konsul sprawował nadzór nad wymiarem sprawiedliwości jedynie w określonych sprawach cywilnych oraz karnych<sup>53</sup>.

## 8. Wnioski końcowe

Proces rzymski na przestrzeni lat przeszedł znaczną ewolucję. Proces legisakcyjny, formułkowy oraz kognicyjny cechowało wiele różnic, które są najbardziej widoczne pomiędzy ostatnim z nich a dwoma pierwszymi.

Proces legisakcyjny cechował się bardzo daleko posuniętą formalistyką i brakiem elastyczności. Proces formułkowy, zachowując podział postępowania na dwa stadia, był znacznie bardziej elastyczny i był odpowiedzią na zmiany ekonomiczno-społeczne zachodzące w społeczeństwie rzymskim. Postępowanie kognicyjne zaś stało się w pełni postępowaniem publicznym oraz nie było już podzielone na dwa stadia.

Poczynając od najstarszego z nich, czyli postępowania legisakcyjnego, można stwierdzić, iż pojawiają się w nim pierwsze instytucje oraz zasady właściwe dla obecnego prawa procesowego, np. zasada kontrydycyjności, która była też właściwa dla procesu formułkowego.

Warto podkreślić, że proces kognicyjny był najbardziej zbliżony do obecnego postępowania sądowego. Po pierwsze był to proces w pełni oparty na prawie publicznym, sędzia był w nim urzędnikiem państwowym, proces przed nim był w pełni sformalizowany, wykształciła się legalna teoria dowodów. Bardzo ważną kwestią jest także zasada instancyjności, która pojawiła się również dopiero w procesie kognicyjnym, a jest ona obecnie uważana za niezbędną w państwie prawa.

Należy stwierdzić, iż proces rzymski wpłynął w dużym stopniu na współczesne prawo procesowe. Duża liczba instytucji oraz zasad wykształconych

<sup>52</sup> G. Mousourakis, *op. cit.*, s. 85–86.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 88.

w ramach jego norm prawnych jest używana również w czasach współczesnych. Jedną z zasad stosowanych obecnie w niemal identyczny sposób jest zakaz orzekania sędziego ponad żądanie stron<sup>54</sup>.

We wstępie niniejszej pracy zaznaczone było, iż wątpliwości budzi przypisanie procesu rzymskiego do norm prawa prywatnego czy też publicznego. W procesie kognicyjnym nie występowały już elementy prawa prywatnego, zatem z pewnością jego unormowania należą do prawa publicznego. W procesie legisakcyjnym oraz formułkowym element prywatny widoczny jest w fazie *apud iudicem*, czyli przed sędzią, który jest osobą prywatną. Jednak za element publiczny w tej fazie procesu należy uznać nakaz wyrokowania przez sędziego. Zaś do elementów prywatnych można zaliczyć m.in. samą osobę sędziego, ponieważ nie był on urzędnikiem państwowym, postępowanie dowodowe, wybór przez strony sędziego, jeżeli nie był wybrany przez pretora<sup>55</sup>. Należy jednakże zaznaczyć, iż obecnie przyjmuje się, iż proces rzymski był procesem z zakresu prawa publicznego z elementami prawa prywatnego<sup>56</sup>.

---

54 A. Laskowska-Hulisz, *Ne eat iudex ultra petita partium... od prawa rzymskiego do czasów współczesnych. Uwagi na tle polskiego procesu cywilnego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017.

55 B. Czech-Jeziarska, *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017, nr 3.

56 M. Kaser, K. Hackl, *Das römische Zivilprozessrecht*, München 1996.

## Bibliografia

- Amiałańczuk K., *Samopomoc jako alternatywny sposób zapewnienia efektywnej ochrony praw prywatnych w prawie rzymskim*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017, nr 3.
- Barlett B., *Jak nadmiernie rozbudowane państwo zabiło starożytny Rzym*, USA 1994.
- Bojarski W., *Stosunki cesarskiego Rzymu z lokalnymi autonomiami w zakresie sądownictwa*, [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, T. Maciejewski (red.), Koszalin 1999.
- Ciesielski S., *Wniesienie apelacji w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny”, Warszawa 1987, nr 3–4.
- Corey Breman T., *The praetorship in the Roman Republic*, Oxford 2000.
- Crook J., *Law and life of Rome 90 BC – 212 AD*, Nowy Jork 1967.
- Czech-Jeziarska B., *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017, nr 3.
- Freus-Borowiec A., *Actio pauliana w polskim prawie cywilnym na tle dorobku 19-wiecznej nauki prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 19, 2015.
- Karakocali A., *Magistrate: the most important political body of Roman Republic*, Turcja 2013.
- Kaser M., Hackl K., *Das römische Zivilprozessrecht*, München 1996.
- Kaser M., *The changing face of roman jurisdiction*, Irlandia 1967.
- Kłodziński K., *Udział sekretarzy ab epistulis i a libellis w procesie tworzenia reskryptów cesarskich*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. VIII, Toruń 2011.
- Kołodko P., *Pretor urzędnikiem magistratury rzymskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. XII, Białystok 2013.
- Korporowicz Ł., *Działalność legati iuridici w rzymskiej Brytanii*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. LXXXII 2010.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie w rozprawie Jana Zamoyskiego: De Senatu Romano libri duo*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny”, nr 3–4, Warszawa 1994.
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne: zarys wykładu*, Warszawa 2016.
- Litewski W., *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988.

- Mossakowski W., *Delator w rzymskich procesach karnych*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. XII, 2013.
- Mousourakis G., *A legal history of Rome*, Nowa Zelandia 2007.
- Mousourakis G., *The historical and institutional context of Roman law*, Burlington 2003.
- Niczyporuk D., *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, Białystok 2013.
- Sitek B., *Lex coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis i lex Irnitana. Ustawy municypalne antycznego Rzymu. Tekst, tłumaczenie i komentarz*, Poznań 2008.
- Sitek B., *Pojęcie sprawiedliwości w konstytucjach cesarskich z okresu Dioklejana i Konstancyjna*, Kraków 1996.
- Sitek B., *Rozdział władzy ustawodawczej od wykonawczej gwarancją niezależności sądownictwa w Polsce*, „Journal of modern science” 3/34/2017.
- Szymura M., *Wybrane cechy dogmatyczno-prawne apelacji na tle historyczno-porównawczym*, Wrocław 2012.
- Świgoń-Skok R., *Kategorie wieku w prawie rzymskim*, [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, 12/2013.
- Talbert R., *The senate of imperial Rome*, USA 1984.
- Tamin P., *Roman market economy*, Princeton 2013.
- Tarwacka A., *Czym są zgromadzenia kalarne, czym kurialne, czym centurialne, czym wiec, oraz podobne sprawy z tym związane. Aulus Gellius, Noce Attyckie 15,27. Tekst–Tłumaczenie–Komentarz*, „Zeszyty Prawnicze UKSW”, Warszawa 2014.
- Tarwacka A., *O urzędzie kwestora. 13 tytuł 1 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze”, Nr 3 (2011), Warszawa 2011.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie: Instytucje*, Warszawa 2011.

## Źródła prawa

- Konstytucja RP.  
*Digesta* Justyniana.  
*Instytucje* Justyniana.  
*Instytucje* Gaiusa.



Kacper Milkowski<sup>1</sup>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

ORCID ID: 0000-0003-4367-0365

# PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO ORAZ TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

## ABSTRACT

### **Overview of the decisions of the Polish Supreme Court and the Polish Constitutional Tribunal**

The Polish Constitutional Tribunal issued an important decision regarding the exercise of the profession of an attorney-at-law, regarding the resolution of doubts as to the possibility of filing a complaint against the actions of the Disciplinary Proceedings Representative of the Bar Association of Attorneys-at-Law. In addition, the Tribunal ruled that the Article 138 of the Act of May 20, 1971 – Polish Code of Offenses, in the part containing the words “or intentionally refuses to perform the service to which they are obliged without a justified reason”, is not constitutional. Moreover, through a judgment of June 3, 2019, the Polish Supreme Court dismissed the extraordinary complaint (to appeal a final

---

<sup>1</sup> Doktorant w Katedrze Prawa Międzynarodowego na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.



decision of a common court or military court) of the Polish Public Prosecutor General, recognizing that damages agreements resulting from the court proceedings can determine attorney's fees, relative to the amount awarded by the court to the plaintiff, i.e. the applicable success fee is allowed by the Polish law. The Supreme Court, composed of seven judges, also adopted a resolution in which it indicated that the buyer of a claim for compensation for motor accident is entitled to a reimbursement of justified costs of an expert's opinion commissioned to a third party only if its creation was necessary in the circumstances of the case for the effective recovery of damages.

**Keywords:** the Polish Supreme Court, the Polish Constitutional Tribunal, disciplinary proceedings, compensation, non-material damages, jurisprudence, complaint, constitutional complaint

**Słowa kluczowe:** Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, postępowanie dyscyplinarne, odszkodowanie, zadośćuczynienie, orzecznictwo, zażalenie, skarga konstytucyjna

## Trybunał Konstytucyjny

### Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2019 r., SK 29/17

Trybunał Konstytucyjny po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 lipca 2019 r. skargi konstytucyjnej o zbadanie zgodności art. 302 § 2 i 3 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89, poz. 555, ze zm.) w związku z art. 74<sup>1</sup> ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 507, ze zm.) w zakresie, w jakim naruszają zasadę dwuinstancyjności, tj. uniemożliwiają wniesienie zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego okręgowej izby radców prawnych, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 oraz z art. 78 konstytucji, postanowił na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. poz. 2072 oraz z 2019 r., poz. 125) umorzyć postępowanie. Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

W dniu 25 kwietnia 2016 r. wniesiona została skarga konstytucyjna o stwierdzenie niezgodności art. 302 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych z konstytucją w zakresie, w jakim przepisy te

uniemożliwiają wniesienie zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego okręgowej izby radców prawnych.

W skardze skarżący wskazał, że w wyniku zastosowania zaskarżonych przepisów naruszone zostało konstytucyjne prawo określone w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 konstytucji oraz z art. 78 konstytucji, tj. prawo do sądu, prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji oraz prawo dostępu do drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw w dwuinstancyjnym postępowaniu.

W przedmiotowej sprawie we wrześniu 2015 r. skarżący złożył w oparciu o art. 320 § 2 w zw. z art. 320 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> u.r.p. zażalenie na czynności rzecznika dyscyplinarnego, w imieniu którego działał zastępca rzecznika dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych. Skarżący zarzucił rzecznikowi brak bezstronności w toczącym się przeciwko jego osobie postępowaniu w sprawie, naruszenie prawa do obrony, ujawnienie osobom nieuprawnionym informacji oraz wykorzystanie informacji poufnych. W październiku 2015 r. Główny Rzecznik Dyscyplinarny wydał zarządzenie na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> u.r.p. o odmowie przyjęcia zażalenia jako niedopuszczalnego z mocy ustawy.

W uzasadnieniu wskazano, iż art. 302 § 2 k.p.k. uprawnia strony do wniesienia zażalenia na czynności inne niż postanowienia i zarządzenia naruszające ich prawa oraz że przepisy k.p.k. stosuje się odpowiednio do postępowań dyscyplinarnych radców prawnych. Jednakże w ocenie Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego ustawa o radcach prawnych nie wyposaża Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego w jakiekolwiek narzędzia prawne pozwalające uznać, że relacje pomiędzy rzecznikami dyscyplinarnymi a Głównym Rzecznikiem Dyscyplinarnym poddane zostały zasadzie dwuinstancyjności. W październiku 2015 r. skarżący złożył zażalenie na zarządzenie Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego o odmowie przyjęcia zażalenia.

Postanowieniem ze stycznia 2016 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. W postanowieniu wskazano, iż brak jest narzędzi prawnych do uwzględnienia odwołania radcy prawnego od czynności Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP. Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

jest orzeczeniem ostatecznym w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem zostało ono wydane w II instancji, na skutek wniesionego przez skarżącego zażalenia, przy czym ze względu na charakter rozstrzyganej sprawy (zgodnie z art. 519 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> u.r.p.) nie podlega ono zaskarżeniu w ramach kasacji.

Według oceny skarżącego z treści art. 302 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> u.r.p. wynika, że zażalenie służy nie tylko na postanowienia i zarządzenia naruszające prawa, lecz także na czynności podejmowane w postępowaniu przygotowawczym, a w niniejszej sprawie odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się przed rzecznikiem dyscyplinarnym. W ocenie skarżącego brak unormowania w ustawie o radcach prawnych kwestii zaskarżalności czynności rzecznika dyscyplinarnego nie oznacza, że możliwość ta została wyłączona, ponieważ milczenie ustawodawcy nie powinno być uznawane za przesądzające o zamknięciu drogi do zaskarżenia tego rodzaju czynności, w tym do zamknięcia drogi sądowej, albowiem tego rodzaju regulacja prowadziła do naruszenia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności.

Wyjaśniając zarzut niekonstytucyjności skarżonej normy, skarżący stwierdził, że sytuacja radcy prawnego, wobec którego wszczęto dochodzenie dyscyplinarne, charakteryzuje się słabym stopniem gwarancji praw procesowych. Pozbawienie radcy prawnego prawa zaskarżania czynności rzecznika dyscyplinarnego sprawia, że postępowanie dyscyplinarne godzi w podstawowe prawa i wolności obywatelskie i staje się postępowaniem inkwizycyjnym, bez żadnej kontroli organów zwierzchnich. Zdaniem skarżącego jedną z podstawowych gwarancji, jakie ustawodawca powinien zapewnić uczestnikom postępowania dyscyplinarnego, jest zasada instancyjności oraz prawo dostępu do sądu. Postępowanie dyscyplinarne w obecnym kształcie nie gwarantuje jego uczestnikom właściwej ochrony konstytucyjnych praw i wolności oraz, przy założeniu prawidłowości wykładni przepisów prawa zastosowanej przez Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i Wyższy Sąd Dyscyplinarny, narusza prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydawanych przez rzecznika dyscyplinarnego OIRP.

Ponadto zdaniem skarżącego odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym z mocy art. 74<sup>1</sup> u.r.p. znajduje art. 302 § 2 i 3 k.p.k., zgodnie z którym stronom oraz osobom niebędącym stronami

służyć zażalenie na czynności inne niż postanowienia i zarządzenia naruszające ich prawa, przy czym zażalenie na postanowienia i zarządzenia oraz na inne czynności prokuratora w postępowaniu przygotowawczym, o których mowa odpowiednio w § 1 i 2, rozpoznaje prokurator bezpośrednio przełożony. Z uwagi na brak stosunku hierarchiczności rzeczników dyscyplinarnych okręgowych izb radców prawnych i Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, jak twierdzi Główny Rzecznik Dyscyplinarny, obecne uregulowanie nie tylko nie zapewnia dwuinstancyjności postępowania, lecz także godzi w konstytucyjne prawo do sądu.

Skarżący wyjaśnił, że zasady prowadzenia postępowań dyscyplinarnych wobec osób wykonujących zawody zaufania publicznego muszą spełniać konstytucyjne standardy wyrażone w art. 42–45 i art. 78 konstytucji.

Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO) w piśmie z 17 listopada 2017 r. zgłosił udział w postępowaniu i wniósł o stwierdzenie, że art. 302 § 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> u.r.p., rozumiane jako pozbawiające obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym możliwości wniesienia zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego inne niż postanowienia i zarządzenia naruszające jego prawa, są niezgodne z art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. W piśmie z 12 stycznia 2018 r. RPO zwrócił uwagę, że istota problemu konstytucyjnego w sprawie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec radcy prawnego odpowiednie zastosowanie ma art. 302 § 2 i 3 k.p.k. Po przeprowadzeniu analizy kwestionowanego przepisu i ustaleniu statusu obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych RPO stwierdził, że ustawa o radcach prawnych reguluje jedynie zręby postępowania dyscyplinarnego. Nie określa szczegółowych kompetencji rzecznika dyscyplinarnego ani praw i obowiązków obwinionego w tym postępowaniu. W konsekwencji zasadne jest odwołanie się do zasad procedury karnej w celu uzupełnienia materii praw i obowiązków obwinionego w tym postępowaniu. RPO uznał, że w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 u.r.p. w postępowaniu dyscyplinarnym na etapie dochodzenia można stosować odpowiednio przepisy procedury karnej o postępowaniu przygotowawczym.

W piśmie z 28 lutego 2018 r. Prokurator Generalny zajął stanowisko, że art. 302 § 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> u.r.p. w zakresie, w jakim

uniemożliwiają wniesienie zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego okręgowej izby radców prawnych, nie są niezgodne z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 konstytucji. Wyjaśnił, że przedstawiony w skardze problem konstytucyjny sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy brak możliwości złożenia zażalenia na czynności zastępcy rzecznika dyscyplinarnego do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego w toku prowadzonego przeciwko skarżącemu postępowania dyscyplinarnego jest zgodny z zasadą sprawiedliwości proceduralnej, zasadą zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji i zakazem zamykania drogi sądowej. Prokurator zauważył, że w świetle uzasadnienia skargi konstytucyjnej podstawowym problemem konstytucyjnym jest naruszenie art. 78 konstytucji. Skarżący nie podniósł bowiem, aby dla spełniającej konstytucyjne standardy weryfikacji prawidłowości wykonywania przez rzecznika dyscyplinarnego czynności w toku dochodzenia prowadzonego w ramach postępowania dyscyplinarnego konieczne było rozpatrywanie zażalenia przez sąd. Brak możliwości złożenia zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego skarżący łączy z naruszeniem zasady sprawiedliwości proceduralnej i prawa do sądu.

W piśmie z 22 marca 2018 r. Marszałek Sejmu zajął stanowisko, że art. 302 § 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 741 pkt 1 u.r.p. są zgodne z art. 78 konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 konstytucji. Marszałek podniósł, że w postępowaniu dyscyplinarnym kwestionowano nie czynności rzecznika dyscyplinarnego, lecz czynności zastępcy rzecznika dyscyplinarnego. W konsekwencji skarżący podjął próbę zaskarżenia czynności zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, a nie wniósł zażalenia wobec jakichkolwiek czynności rzecznika dyscyplinarnego. Taki stan faktyczny i prawny sprawy dyscyplinarnej spowodował, że nie można kwestionować art. 302 § 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 u.r.p. w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają wniesienie zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego OIRP, lub w zakresie, w jakim przepisy te naruszają zasadę dwuinstancyjności, tj. uniemożliwiają wniesienie zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego OIRP. Odniesienie się w niniejszym postępowaniu przez Trybunał Konstytucyjny do wskazanego zakresu niekonstytucyjności oznaczałoby oderwanie się od sprawy skarżącego i dokonanie abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności kwestionowanych przepisów.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny zbadał, czy norma wskazana w skardze jako przedmiot kontroli była podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego. Żądanie dotyczyło bowiem kontroli konstytucyjności art. 302 § 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> u.r.p. w zakresie, w jakim uniemożliwiają wniesienie zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego OIRP. Zdaniem Trybunału z analizy akt sprawy wynikało, że w postępowaniu dyscyplinarnym skarżący wniósł zażalenie, które zostało odrzucone, ale dotyczyło ono czynności zastępcy rzecznika dyscyplinarnego OIRP. Trybunał Konstytucyjny zwrócił jednak uwagę, że podmiot ten wykonywał kompetencje rzecznika dyscyplinarnego OIRP, a zatem zażalenie nie odnosiło się do samoistnych kompetencji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego OIRP, lecz do kompetencji powierzonych mu przez rzecznika dyscyplinarnego OIRP. To znaczy, że sytuacja prawna skarżącego, a wraz z nią ostateczne rozstrzygnięcie w jego sprawie, zostały ukształtowane w oparciu o normy dotyczące kompetencji rzecznika dyscyplinarnego OIRP.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego był art. 302 § 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 u.r.p. W oparciu o daną normę Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych wydał postanowienie utrzymujące w mocy decyzję Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego o odrzuceniu zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego OIRP. Działanie sądu dyscyplinarnego miało związek z przyjętym założeniem, że rzecznik dyscyplinarny OIRP i Główny Rzecznik Dyscyplinarny nie są organami pozostającymi w hierarchicznej zależności i nie można ich traktować tak samo jak relacji między prokuratorem a prokuratorem bezpośrednio przełożonym, o którym mowa w art. 302 § 3 k.p.k.

Trybunał uznał, że skarżący przedstawił problem konstytucyjny, którego źródłem nie była norma, na podstawie której zapadło ostateczne orzeczenie w jego sprawie. Zakwestionował on bowiem regulacje uniemożliwiające wniesienie zażalenia na czynności rzecznika dyscyplinarnego OIRP do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, ze względu na treści wynikające z ustawy o radcach prawnych. Nie istnieje bowiem stosunek hierarchiczności rzeczników dyscyplinarnych okręgowych izb radców prawnych i Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, o czym świadczą rozwiązania prawne niekwestionowane przez skarżącego.

W świetle art. 61<sup>1</sup> u.r.p. „do zakresu działania Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego należą czynności w postępowaniu dyscyplinarnym, określone w ustawie i przepisach wydanych na jej podstawie” (ust. 1). Główny Rzecznik Dyscyplinarny może wykonywać czynności przy pomocy swoich zastępców. Podobnie rzecznik dyscyplinarny, zgodnie z art. 54<sup>1</sup> ust. 2 u.r.p., może wykonywać czynności przy pomocy swoich zastępców. Zgodnie z art. 68 ust. 2 u.r.p. oskarżycielami w postępowaniu przed okręgowym sądem dyscyplinarnym są rzecznik dyscyplinarny, a przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym – Główny Rzecznik Dyscyplinarny, a także ich zastępcy, wykonujący czynności zlecone przez rzeczników. Podmioty te wszczynają postępowanie przed sądem dyscyplinarnym (zob. art. 68<sup>1</sup> ust. 1 u.r.p.). Żaden z przepisów ustawy o radcach prawnych nie dał Głównemu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu uprawnień do kontroli działań rzeczników dyscyplinarnych OIRP według zasady dwuinstancyjności. Organ ten nie jest organem odwoławczym od decyzji lub czynności tych rzeczników. To znaczy że między Głównym Rzecznikiem Dyscyplinarnym i rzecznikami dyscyplinarnymi nie ma takiej relacji jak w instytucji przewidzianej w art. 302 § 3 k.p.k. Odpowiednie stosowanie art. 302 § 2 i 3 k.p.k. do postępowania dyscyplinarnego radców prawnych i aplikantów radcowskich oznacza, że na etapie dochodzenia (odpowiednik postępowania przygotowawczego w Kodeksie postępowania karnego) zarówno stronom (obwinionemu i pokrzywdzonemu), jak i osobom niebędącym stronami przysługuje zażalenie na czynności inne niż postanowienia i zarządzenia naruszające ich prawa. Podmiotem właściwym do rozpoznania takiego zażalenia jest organ bezpośrednio przełożony nad organem, który na etapie dochodzenia dokonał kwestionowanej czynności, innej niż postanowienie lub zarządzenie.

Jeżeli zgodnie z art. 42 ust. 1 u.r.p. Główny Rzecznik Dyscyplinarny i rzecznicy dyscyplinarni są odrębnymi organami samorządu radcowskiego, a ustawa o radcach prawnych nie uczyniła Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego przełożonym rzeczników dyscyplinarnych ani nie dała mu żadnych kompetencji nadzorczych lub kontrolnych względem rzeczników dyscyplinarnych OIRP, to art. 302 § 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 u.r.p. nie może być odnoszony do zarzutu związanego z brakiem skutecznego środka odwoławczego od czynności rzecznika

dyscyplinarnego OIRP do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, czego domaga się skarżący. Zarzut taki mógłby być zrekonstruowany jedynie w oparciu o przepisy ustawy o radcach prawnych dotyczące charakteru prawnego poszczególnych rzeczników dyscyplinarnych. Skarżący nie rozpatrywał bowiem w swoich zarzutach okoliczności, że wskazane przez niego przepisy mogą być podstawą wniesienia zażalenia na czynności zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego oraz na czynności zastępcy rzecznika dyscyplinarnego do rzecznika dyscyplinarnego.

Mając na względzie powyższe ustalenia dotyczące systemu relacji między rzecznikami dyscyplinarnymi w sprawach dotyczących radców prawnych i aplikantów radcowskich, Trybunał Konstytucyjny ustalił, że art. 302 § 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 u.r.p. umożliwiają złożenie zażalenia na inne niż postanowienia i zarządzenia czynności zastępcy rzecznika dyscyplinarnego do rzecznika dyscyplinarnego oraz na akty zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustawowe ukształtowanie pozycji i kompetencji rzeczników dyscyplinarnych OIRP i Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego zakładające brak hierarchicznej, organizacyjnej czy służbowej podległości między nimi powoduje, że brak odwołania od decyzji rzecznika dyscyplinarnego OIRP do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego nie jest naruszeniem prawa do skutecznego środka odwoławczego. Wskazany w skardze konstytucyjnej problem wykracza poza zakres zakwestionowanej normy prawnej i dotyczy treści ustrojowych przepisów ustawy o radcach prawnych. To znaczy że zakwestionowana przez skarżącego norma zrekonstruowana z uzasadnienia skargi konstytucyjnej nie mogła być przedmiotem kontroli w postępowaniu przed Trybunałem. Brak hierarchicznego podporządkowania w strukturze rzeczników dyscyplinarnych, który uniemożliwia złożenie odwołania do Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, wynika z przepisów ustawy o radcach prawnych, które nie zostały zakwestionowane w niniejszej skardze konstytucyjnej. Skarżący nie wskazał, w jaki sposób ustrój tych organów narusza jego konstytucyjne wolności i prawa. Nie wykazał też, że przepisy ustawy o radcach prawnych były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie.



W ocenie Trybunału Konstytucyjnego: mając na uwadze określony zakres zaskarżenia, nie można obalić domniemania konstytucyjności kwestionowanej normy prawnej, a ze względu na nieadekwatność podnoszonych zarzutów wydanie wyroku było niedopuszczalne.

Niezależnie od analizy przedmiotu zaskarżenia Trybunał stwierdził, że wskazane w skardze art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 konstytucji były wzorcami kontroli nieadekwatnymi do podniesionego zarzutu. Treść normy wynikającej z zaskarżonych przepisów Kodeksu postępowania karnego odpowiednio odniesiona do postępowania dyscyplinarnego wobec radców prawnych nie dotyczyła postępowania sądowego ani możliwości uruchomienia postępowania przed sądem. Tymczasem art. 45 ust. 1 konstytucji reguluje prawo do sądu, a art. 77 ust. 2 konstytucji zakazamykania drogi sądowej. Wskazane wzorce nie odnosiły się do weryfikacji aktów i czynności rzecznika dyscyplinarnego OIRP przez rzecznika bezpośrednio przełożonego (organów pozasądowych). To znaczy że również w zakresie tych wzorców prowadzenie postępowania było niedopuszczalne.

Powyższe rozważania ostatecznie skłoniły Trybunał Konstytucyjny do wydania przedmiotowego postanowienia.

### Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 czerwca 2019 r., K 16/17

21 grudnia 2017 r. Prokurator Generalny wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 138 ustawy z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 1094 ze zm.) w części, w jakiej penalizuje odmowę świadczenia usługi bez uzasadnionej przyczyny – z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz – rozumianego w ten sposób, że zasady wiary i sumienie nie są uzasadnioną przyczyną odmowy świadczenia usługi – z art. 53 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a także – w zakresie dotyczącym osób osobiście prowadzących działalność gospodarczą lub działających w imieniu podmiotu prowadzącego taką działalność – z art. 20 w zw. z art. 22 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 31 ust. 2 zd. 2 konstytucji.

Zdaniem skarżącego art. 138 k.w. w części, w jakiej penalizuje odmowę świadczenia usługi, jest niezgodny z wynikającą z art. 2 konstytucji zasadą proporcjonalności, z uwagi na nadmierną ingerencję i represyjność, która nie jest w tym przypadku niezbędna, gdyż wystarczające dla

zapewnienia prawidłowej realizacji zarówno pierwotnego celu wprowadzenia tej regulacji, jak i funkcji, które zaczęła faktycznie pełnić w późniejszym okresie, są środki cywilnoprawne. Obecnie odpowiedzialność na podstawie art. 138 k.w. może ponosić nie tylko ten, kto odmawia świadczenia usługi ze względu na cechy osoby, która zwraca się o jej wykonanie, lub ten, kto odmawia wykonania usługi z powodu osobistej niechęci do danego klienta, ale również ten, kto odmawia świadczenia usługi z uwagi na cechy samej usługi, o której wykonanie zwraca się usługobiorca. Rozwój technologiczny i przemiany obyczajowe, które miały miejsce w okresie po uchwaleniu Kodeksu wykroczeń, spowodowały bowiem – z jednej strony – pojawienie się i spopularyzowanie całego szeregu zindywidualizowanych usług, których istotne cechy lub sposób wykonania określa usługobiorca i których realizacja nie sprowadza się do wykonania standardowych czynności w sposób ustalony z góry przez podmiot oferujący daną usługę, a z drugiej strony – rozpowszechnienie tendencji do uzewnętrzniania i publicznego prezentowania poglądów kontrowersyjnych, a nawet skrajnych, oraz demonstrowania osobistych preferencji, które nie są powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

Jak twierdzi Prokurator Generalny, art. 138 k.w. obowiązuje – w niezmiennym brzmieniu – od 1 stycznia 1972 r., to jest od wejścia w życie Kodeksu wykroczeń. Przepis ten stanowi przy tym – niemal dosłownie – powtórzenie art. 15, uchylonej ustawą z 20 maja 1971 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 1971 r. nr 12, poz. 115 ze zm.), ustawy z 13 lipca 1957 r. o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlowym (Dz.U. z 1957 r. nr 39, poz. 171 ze zm.). Ów art. 15 tej ustawy brzmiał bowiem następująco: „Kto zajmując się zawodowo świadczeniem usług żąda i pobiera za świadczenie zapłatę wyższą od obowiązującej albo bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany, podlega karze aresztu do roku albo grzywny”. Z kolei zacytowany przepis ustawy z 1957 r. jest niemal kalką art. 3 dekretu z 4 marca 1953 r. o ochronie nabywców w obrocie handlowym (Dz.U. z 1953 r. nr 16, poz. 64), który miał następującą treść: „Kto zajmując się zawodowo świadczeniem usług pobiera za świadczenie zapłatę wyższą od obowiązującej albo bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany, podlega karze aresztu do roku albo karze grzywny do 5 000 zł”.

Jak zauważa Prokurator Generalny, *ratio legis* penalizacji odmowy świadczenia usługi w realiach centralnie planowanej i sterowanej gospodarki socjalistycznej charakteryzującej się totalną reglamentacją działalności gospodarczej w warunkach permanentnego niedoboru towarów i usług, głównie konsumpcyjnych, zwłaszcza w okresie powojennym i w czasach późniejszych kryzysów w tym zakresie, było przeciwdziałanie spekulacji deficytowymi towarami i usługami i umożliwienie równego dostępu do tych dóbr po ustalonych odgórnie cenach. Obecnie – w warunkach gospodarki rynkowej i powszechnej dostępności wszelkiego rodzaju usług oraz bardzo ograniczonego zakresu usług, na które obowiązują ceny urzędowe – przyczyny wprowadzenia tej regulacji uległy dezaktualizacji. Nie występuje bowiem zjawisko spekulacji usługami, tylko konkurencja pomiędzy usługodawcami, obejmująca również ceny, a w przypadku odmowy świadczenia usługi przez jeden podmiot osoba zainteresowana uzyskaniem danej usługi uzyska ją bez większych problemów od innego usługodawcy. Nie zachodzi więc niebezpieczeństwo, że pokrzywdzony zostanie pozbawiony możliwości zaspokojenia określonej potrzeby czy też że napotka w tym względzie na istotne trudności lub będzie musiał uiścić zawyżoną, spekulacyjną cenę za usługę.

Skarżący uważa, że aktualnie przepis art. 138 k.w. w części, w jakiej penalizuje odmowę świadczenia usługi, zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie sądów powszechnych, ma znaczenie antydyskryminacyjne i służy zwalczaniu przypadków odmowy świadczenia usługi motywowanej uprzedzeniami wobec określonych cech osoby zainteresowanej uzyskaniem usługi lub złośliwością i szykanowaniem w ten sposób określonej grupy klientów. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że obecnie odpowiedzialność na podstawie art. 138 k.w. może ponosić nie tylko ten, kto odmawia świadczenia usługi ze względu na cechy osoby, która zwraca się o jej wykonanie, lub ten, kto odmawia wykonania usługi z powodu osobistej niechęci do danego klienta, ale również ten, kto odmawia świadczenia usługi z uwagi na cechy samej usługi, o której wykonanie zwraca się usługobiorca. Rozwój technologiczny i przemiany obyczajowe, które miały miejsce w okresie po uchwaleniu Kodeksu wykroczeń, spowodowały bowiem – z jednej strony – pojawienie się i spopularyzowanie całego szeregu zindywidualizowanych usług, których istotne cechy lub sposób wykonania określa usługobiorca i których realizacja

nie sprowadza się do wykonania standardowych czynności w sposób ustalony z góry przez podmiot oferujący daną usługę, a z drugiej strony – rozpowszechnienie tendencji do uzewnętrzniania i publicznego prezentowania poglądów kontrowersyjnych, a nawet skrajnych, oraz demonstrowania osobistych preferencji, które nie są powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

Zdaniem Prokuratora Generalnego nie budzi wątpliwości, że pierwotny cel wprowadzenia tego przepisu, którym była ochrona interesu osoby nabywającej usługę, polegającego na uzyskaniu świadczenia jako takiego, a więc dostępu do usługi po cenie urzędowej, jest legitymizowany i został wprost wyrażony w art. 76 konstytucji, który stanowi, że „władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa”. Również funkcja, jaką zaczął pełnić art. 138 k.w. w późniejszym okresie, jako przepis przeciwdziałający dyskryminacji, choć nie stanowiła *ratio legis* wprowadzenia tej regulacji w 1971 r., może zostać obecnie uznana za wykonanie obowiązków władz państwowych wynikających z art. 32 ust. 2 konstytucji, zgodnie z którym „nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. Odmiennie natomiast należy ocenić ochronę, jakiej przepis ten obecnie udziela realizacji usług, których cechy nie są akceptowane przez usługodawcę, a jednocześnie nie zachodzą okoliczności pozwalające na uznanie powodu odmowy ich świadczenia za uzasadnioną przyczynę – w rozumieniu art. 138 k.w. W odniesieniu do obowiązku świadczenia tego rodzaju usług nie sposób znaleźć bezpośredniego odzwierciedlenia w przepisach konstytucji. Z przewidzianych konstytucyjnie wolności i praw przysługujących osobom zainteresowanym uzyskaniem usługi nie wynika automatycznie ogólny, generalny obowiązek prywatnych podmiotów, którymi są osoby zajmujące się zawodowo świadczeniem usług, wykonania każdej czynności mającej służyć realizacji wolności i praw potencjalnych klientów, w tym podjęcia działań, których celu lub efektów nie akceptują. Zgodnie bowiem z art. 31 ust. 2 konstytucji „każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje”.

W opinii skarżącego pierwotny cel, któremu służyło wprowadzenie odpowiedzialności wykroczeniowej za odmowę świadczenia usługi, to jest uzyskanie usługi po ustalonej przez władze cenie, niezależnie od jego dezaktualizacji, może być osiągnięty innymi skutecznymi środkami, przede wszystkim w drodze powództwa cywilnego między innymi o naprawienie szkody, gdyby do niej doszło na skutek odmowy wykonania usługi. Ponadto w sytuacji, gdy spekulacja usługami nie tylko od dawna nie stanowi problemu społecznego, lecz praktycznie nie występuje jako zjawisko, brak jest uzasadnienia do dalszego utrzymywania, w celu przeciwdziałania jej negatywnym następstwom dla konsumentów, najsurowszego środka w postaci odpowiedzialności o charakterze represyjnym. Również pozostałe funkcje, które współcześnie zaczęła praktycznie pełnić przewidziana w art. 138 k.w. penalizacja odmowy świadczenia usługi, polegające na przeciwdziałaniu przypadkom odmowy świadczenia usługi z powodu uprzedzeń wobec określonych cech osoby zainteresowanej uzyskaniem usługi lub złośliwością i szykanowaniem w ten sposób określonej grupy klientów, mogą zostać zrealizowane przy pomocy środków cywilnoprawnych, w szczególności na podstawie przepisów ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 459 ze zm.) chroniących dobra osobiste. Ponadto sankcje prywatnoprawne za naruszenie zasady równego traktowania przewiduje też ustawa z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1219; dalej: ustawa antydyskryminacyjna). Tak więc także te funkcje pełnione obecnie w praktyce przez zagrożenie odmowy świadczenia usługi karą grzywny mogą być realizowane innymi, skutecznymi środkami i brak jest uzasadnienia do dodatkowego utrzymywania, służącemu temu samemu celowi, surowszego środka w postaci odpowiedzialności wykroczeniowej.

Ponadto istotą drugiego zarzutu niniejszego wniosku jest stwierdzenie, że art. 138 k.w., w części penalizującej odmowę świadczenia usługi – rozumiany w ten sposób, że zasady wiary i sumienie nie są uzasadnioną przyczyną odmowy świadczenia usługi – nieproporcjonalnie ogranicza – określoną w art. 53 ust. 1 konstytucji – wolność sumienia i religii, gdyż tylko w niektórych stanach faktycznych objętych zakresem stosowania kwestionowanego przepisu możliwe jest jednoznaczne

zidentyfikowanie konstytucyjnie chronionych wartości, co uniemożliwia skuteczne przeprowadzenie testu proporcjonalności w ogólności – stosownie do art. 31 ust. 3 konstytucji – i nie pozwala wykluczyć, że zaskarżony przepis nakłada na osobę zajmującą się zawodowo świadczeniem usług obowiązek działania wbrew sumieniu lub wyznaniu także wtedy, gdy żadne prawa konstytucyjne nie uzasadniają poświęcenia przysługującej usługodawcy wolności. Wszakże art. 138 k.w. nie przewiduje możliwości odmowy świadczenia usługi nie tylko z tego powodu, że usługodawca nie akceptuje celu, któremu usługa ma służyć, ale również wtedy, gdy według usługodawcy świadczeniu usługi sprzeciwiają się względy religijne lub sumienia, gdyż w jego ocenie wykonanie usługi stanowiłoby złamanie bezwzględniego zakazu wynikającego z zasad wyznawanej wiary lub innego światopoglądu.

Z kolei istotą trzeciego zarzutu wniosku Prokuratora Generalnego jest stwierdzenie, że art. 138 k.w., w części penalizującej odmowę świadczenia usługi, nieproporcjonalnie ogranicza – określoną w art. 20 i art. 22 konstytucji – wolność gospodarczą, gdyż tylko w niektórych stanach faktycznych objętych zakresem stosowania kwestionowanego przepisu możliwe jest jednoznaczne zidentyfikowanie chronionych wartości, co uniemożliwia skuteczne przeprowadzenie testu proporcjonalności w ogólności – stosownie do art. 31 ust. 3 konstytucji – i nie pozwala wykluczyć, że zaskarżony przepis nakłada na osobę zajmującą się zawodowo świadczeniem usług – wbrew treści art. 31 ust. 2 zdanie drugie konstytucji – przymus kontraktowy także wtedy, gdy ani ważny interes publiczny, ani żadne prawa konstytucyjne nie uzasadniają poświęcenia przysługującej usługodawcy wolności.

W ocenie Prokuratora Generalnego zasada wolności umów nie została wyrażona wprost w konstytucji. Nie ulega jednak wątpliwości, że swoboda umów jest wartością chronioną konstytucyjnie, chociaż zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prezentowane są różne poglądy co do jej konstytucyjnej podstawy. Konstytucyjna zasada wolności umów traktowana jest jako pochodna ogólnej zasady wolności każdego człowieka, związana też jest z zasadą wolności gospodarczej. Jej istota polega na możliwości swobodnego wyboru sposobu własnego postępowania przy składaniu oświadczeń woli kierowanych do innych osób, a więc w sferze stosunków umownych.

W przedmiotowej sprawie za adekwatny wzorzec kontroli zgodności art. 138 k.w. z zasadą wolności umów należy uznać art. 20 i art. 22 konstytucji, gdyż podmiotem wykroczenia z art. 138 k.w. może być tylko ten, kto zajmuje się zawodowo świadczeniem usług, a więc zazwyczaj osoba osobiście prowadząca działalność gospodarczą lub działająca w ramach stosunku prawnego łączącego ją z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą.

W ocenie skarżącego wynikający z art. 138 k.w. przymus świadczenia usługi zawsze, gdy usługobiorca się o nią zwróci, także wbrew woli usługodawcy, narusza jednocześnie art. 31 ust. 2 zdanie drugie konstytucji, w myśl którego nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniu toczącym się przed Trybunałem Konstytucyjnym w przedmiotowej sprawie. W piśmie z 2 lutego 2018 r. RPO wniósł o:

- 1) stwierdzenie, że art. 138 k.w. w części, w jakiej penalizuje odmowę świadczenia usługi bez uzasadnionej przyczyny, jest zgodny z art. 2 konstytucji;
- 2) stwierdzenie, że art. 138 k.w., rozumiany w ten sposób, że zasady wiary i sumienie nie są uzasadnioną przyczyną odmowy świadczenia usługi, nie jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji;
- 3) stwierdzenie, że art. 138 k.w., w zakresie dotyczącym osób osobiście prowadzących działalność gospodarczą lub działających w imieniu podmiotu prowadzącego taką działalność, jest zgodny z art. 20 w związku z art. 22 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 31 ust. 2 zdanie 2 konstytucji.

Z kolei Marszałek Sejmu w piśmie z 22 marca 2018 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 138 k.w.:

- 1) w części, w jakiej penalizuje odmowę świadczenia usługi bez uzasadnionej przyczyny, jest niezgodny z art. 2 konstytucji;
- 2) rozumiany w ten sposób, że zasady wiary i sumienie nie są uzasadnioną przyczyną odmowy świadczenia usługi, jest niezgodny z art. 53 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji;
- 3) w zakresie dotyczącym osób osobiście prowadzących działalność gospodarczą lub działających w imieniu podmiotu prowadzącego

taką działalność jest niezgodny z art. 20 w związku z art. 22 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 31 ust. 2 zdanie 2 konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny 26 czerwca 2019 r. po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. poz. 2072, ze zm.), na posiedzeniu niejawnym 26 czerwca 2019 r., wniosku Prokuratora Generalnego o zbadanie zgodności art. 138 ustawy z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2015 r., poz. 1094, ze zm.):

- 1) w części, w jakiej penalizuje odmowę świadczenia usługi bez uzasadnionej przyczyny, z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) rozumianego w ten sposób, że zasady wiary i sumienie nie są uzasadnioną przyczyną odmowy świadczenia usługi, z art. 53 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji,
- 3) w zakresie dotyczącym osób osobiście prowadzących działalność gospodarczą lub działających w imieniu podmiotu prowadzącego taką działalność, z art. 20 w związku z art. 22, w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 31 ust. 2 zdanie drugie konstytucji,

orzekł, że art. 138 ustawy z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2019 r., poz. 821), w części zawierającej słowa „albo umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany”, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U., poz. 2072 oraz z 2019 r., poz. 125) postanowił umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

## Sąd Najwyższy

### Sprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego

Wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19

Wyrokiem z 3 czerwca 2019 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego, uznając, że umowy o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych na drodze postępowania sądowego ustalające



wynagrodzenie pełnomocnika przez odniesienie się do kwoty zasądzonej przez sąd na rzecz powoda, tj. stosowanie *success fee*, są dopuszczalne w polskim systemie prawa.

Stan faktyczny wskazany przez Prokuratora Generalnego w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej został zaprezentowany następująco: powód zawarł z pozwanym małżeństwem pisemną umowę o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych w związku ze śmiercią ich syna. Na jej podstawie powód zobowiązał się do podjęcia czynności mających na celu uzyskanie dla zleceniodawcy świadczeń pieniężnych za doznaną szkodę (§ 1 ust. 2); wysokość wynagrodzenia należnego powodowi ustalono na 30% plus podatek VAT – nie mniej niż 1 tys. zł netto (§ 2 ust. 1), oraz że zleceniobiorcy przysługiwało również prawo zwrotu kosztów korespondencji (§ 2 ust. 2 lit. c). Umówiono się, iż w przypadku, gdy z przyczyn niezależnych od zleceniobiorcy lub z winy zleceniodawcy zleceniobiorca nie uzyska od zobowiązanego podmiotu świadczeń pieniężnych, wówczas zleceniodawca zobowiązany jest do zapłaty kwot wynikających z cennika – stanowiącego załącznik nr 1 do umowy (§ 2 ust. 3), w którym określono w sposób enumeratywny odpłatne czynności powoda, w tym porady prawne. W § 4 ust. 1 ustalono zaś, iż umowa została zawarta na czas potrzebny do wyegzekwowania należnych zleceniodawcy świadczeń pieniężnych na etapie postępowania przedsądowego.

Aneksem do umowy pozwani wyrazili zgodę na wytoczenie powództwa przeciwko towarzystwu ubezpieczeniowemu i ustalenie wartości przedmiotu sporu na 20 tys. zł. Zleceniodawcy oświadczyli, iż zostali poinformowani o kosztach procesu i zasadach ich ponoszenia. W § 3 wysokość wynagrodzenia ustalono na 30% plus podatek VAT od świadczeń przyznanych zleceniodawcy wraz z należnymi odsetkami. Natomiast w § 4 zleceniodawcy wyrazili zgodę na ustanowienie pełnomocnika do prowadzenia postępowania sądowego w osobie radcy prawnego. Zleceniobiorca zobowiązał się do współdziałania z wymienionym pełnomocnikiem, w tym na wniosek tegoż pełnomocnika do sporządzenia projektu pozwu, projektów innych pism procesowych w przedmiotowym postępowaniu, a w razie konieczności do zastępowania przed sądem na podstawie udzielonego upoważnienia. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika własnoręcznie sporządzili i podpisali pozwani.

Powód przekazał pełnomocnikowi procesowemu posiadane dokumenty dotyczące przedmiotowej sprawy. Prawomocnym wyrokiem z 3 listopada

2015 r. Sąd Rejonowy w G. zasądził od ubezpieczyciela na rzecz rodziców (pозwanego małżeństwa) kwotę 20 tys. zł wraz z odsetkami ustawowymi. Wobec tego ubezpieczyciel wypłacił małżonkom 20 tys. zł tytułem należności głównej i 11 757,26 zł tytułem odsetek. Powód wystawił fakturę VAT na kwotę 11 734,23 zł. Brak terminowej zapłaty spowodował, że wniósł on do sądu o zasądzenie od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kwoty 11 734,23 zł z ustawowymi odsetkami od 24 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty. Zażądał również zasądzenia od pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 18 października 2016 r. Sąd Rejonowy w B. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 516,40 zł z ustawowymi odsetkami oraz nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz adwokata kwotę 5904 zł, w tym kwotę 1104 zł podatku VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustanowionego pozwanym z urzędu, oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4605,12 zł tytułem części poniesionych w sprawie wydatków.

Wskutek apelacji powoda Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z 22 lutego 2017 r. zmienił wyrok sądu rejonowego z 18 października 2016 r., podwyższając zasądzoną kwotę do 11 734,23 zł. Oprócz tego nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w B. na rzecz adwokata kwotę 2214 zł, w tym 414 zł podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd okręgowy wskazał, że z § 1 ust. 2 umowy o dochodzenie roszczeń z 27 czerwca 2013 r. wynika wprost, że zleceniobiorca, czyli powód, zobowiązał się tylko do „podjęcia czynności mających na celu uzyskanie dla zleceniodawców (pозwanych) świadczeń pieniężnych za doznaną szkodę od podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody”. Także § 4 i 5 aneksu z 29 listopada 2013 r. do umowy wskazują na taki zakres czynności powoda, którym nie można było przypisać cech pomocy prawnej świadczonej przez profesjonalistę. W § 4 zleceniodawcy wyrazili zgodę na ustanowienie pełnomocnika do prowadzenia postępowania sądowego w osobie radcy prawnego współpracującego ze zleceniobiorcą, a w § 5 zleceniobiorca zobowiązał się do „współdziałania z wymienionym pełnomocnikiem, w tym na wniosek tegoż pełnomocnika do sporządzenia projektu pozwu, projektów innych pism procesowych

w przedmiotowym postępowaniu, a w razie konieczności do zastępowania przed sądem na podstawie udzielonego upoważnienia”. Sąd okręgowy podniósł, że treść przedmiotowych umów była wystarczająco klarowna, aby zrozumieć, na co pozwani umawiają się z powodem. Brak zatem podstaw do uplasowania ich na gorszej pozycji w kontraktowaniu czy podstaw do przyjęcia, że miała miejsce sytuacja wyzyskania ich nieporadności, specyficznej sytuacji życiowej czy wprowadzenia w błąd. Nie można więc mówić o wyczerpaniu znamion wyzysku w rozumieniu art. 388 k.c. Sąd okręgowy zaznaczył, że wprawdzie sąd rejonowy nie odwołał się wprost do tej regulacji, jakkolwiek wykładając przepisy umowy w sposób odmienny niż to wynika z celu umowy i uznając, że powód nie może w oparciu o zawarte umowy dochodzić roszczenia w wysokości w nich przewidzianej, de facto zakwestionował w części ich ważność.

W konsekwencji sąd okręgowy doszedł do przekonania, że umowy powoda z pozwanymi zostały zawarte w granicach art. 353<sup>1</sup> k.c., a więc nie mogły zostać uznane za nieważne (art. 58 k.c.), co oznacza, że aktualna pozostaje podstawa żądania powoda do zasądzenia wynagrodzenia z tytułu wykonania zobowiązania.

Prokurator Generalny zaskarżył skargą nadzwyczajną do Sądu Najwyższego wyrok Sądu Okręgowego w B. z 22 lutego 2017 r. Zarzucił on przedmiotowemu wyrokowi naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj. art. 58 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż umowy o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych na drodze postępowania sądowego z 29 listopada 2013 r. oraz z 27 czerwca 2013 r. wraz z aneksem z 29 listopada 2013 r. są w całości zgodne z prawem oraz z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy w ocenie Prokuratora Generalnego:

- » § 5 ww. umowy z 29 listopada 2013 r. oraz § 5 ww. aneksu nr 1 do umowy, zobowiązujące do świadczenia pomocy prawnej na rzecz pozwanych na drodze postępowania sądowego, a zwłaszcza do „zastępowania przed sądem na podstawie udzielonego upoważnienia przez radcę prawnego”, są sprzeczne z prawem, tj. art. 87 k.p.c. i art. 4 ust. 1 ustawy z 25 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze oraz z art. 6 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1982 r. o radcach prawnych;
- » § 2 ww. umowy z 27 czerwca 2013 r. oraz § 3 ww. umowy z 29 listopada 2013 r. ustalające wynagrodzenie powoda w wysokości

30% plus podatek VAT od świadczeń przyznanych zleceniodawcy wraz z należnymi odsetkami są sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz z art. 388 § 1 k.c. w zw. z art. 487 § 2 k.c., gdyż z uwagi na brak ekwiwalentności świadczeń naruszają zasady współżycia społecznego.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny podniósł, że umowy wraz z aneksem stoją w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Powód, nie posiadając uprawnień pełnomocnika profesjonalnego, nie mógł bowiem zobowiązać się do świadczenia pomocy pozwanym na etapie postępowania sądowego i żądać z tego tytułu wynagrodzenia. Tymczasem z treści § 5 ww. umowy z 29 listopada 2013 r. oraz § 5 ww. aneksu nr 1 do umowy wynika, iż powód zobowiązał się w szczególności do „zastępowania przed sądem na podstawie udzielonego upoważnienia przez radcę prawnego”. Z kolei w myśl art. 87 k.p.c. w zasadzie wyłącznie dla adwokatów i radców prawnych zastrzeżone jest reprezentowanie stron w postępowaniu przed sądem w sprawach cywilnych. Prokurator Generalny wyjaśnił, że § 2 ww. umowy z 27 czerwca 2013 r. oraz § 3 ww. umowy z 29 listopada 2013 r. określające wynagrodzenie powoda w wysokości 30% plus podatek VAT od świadczeń przyznanych zleceniodawcy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy pozwanych.

Prokurator Generalny zwrócił również uwagę, że zawarcie przedmiotowych umów stanowiło wyzysk w rozumieniu art. 388 k.c., ponieważ przewidywały one rażąco nieekwiwalentne świadczenie na rzecz powoda, który znajdował się w lepszej pozycji kontraktowej niż pozwani. Pozwana cierpi na depresję, a pozwany z wykształcenia jest kierowcą-mechanikiem i nie ma jakiegokolwiek wiedzy i praktyki prawniczej.

Mając na uwadze powyższe, Prokurator Generalny wniósł o uchYLENIE w całości zaskarżonego wyroku sądu II instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w B. z 18 października 2016 r. Nadmienić należy, że skarga została wniesiona w sprawie, w której stan faktyczny został ustalony przez sąd I instancji, a ustalenia te zostały zaaprobowane przez sąd II instancji.

Zdaniem Sądu Najwyższego skarga nadzwyczajna nie ma uzasadnionej podstawy. Stwierdził on, że sama konstrukcja ocenianych klauzul nie budzi wątpliwości. Wynagrodzenie związane z wartością uzyskaną dla

klienta oznacza, że jest mu ono od początku znane i przez niego akceptowane. Klient może je zaakceptować, odrzucić albo negocjować stawkę. Wskazanie stawki godzinowej jako podstawy ustalenia wynagrodzenia nie zawsze natomiast pozwala na preferowane przez strony wyważenie ryzyka i umożliwia klientowi poznanie maksymalnej kwoty zobowiązania, zwłaszcza w tych przypadkach, w których maksymalna wysokość wynagrodzenia prawnika nie została odrębnie określona w umowie. Może się okazać, że kwota wynagrodzenia ustalona przy zastosowaniu stawki godzinowej przewyższy kwotę dochodzonego roszczenia. Oznaczanie wynagrodzenia przez odnoszenie go do wartości uzyskanego odszkodowania przesądza, że jest ono płatne z dołu, dopiero po zakończeniu sprawy. Oznacza to, że klient jest kredytowany na koszt i ryzyko prowadzącego sprawę, co ma niebagatelne znaczenie zwłaszcza w licznych przypadkach dochodzenia odszkodowań przez osoby niezamożne. Odrzucenie tej metody ustalania wynagrodzenia efektywnie ograniczałoby prawa osób niezamożnych, utrudniając im dochodzenie roszczeń, co rodziłoby szczególnie sprzeciw w sprawach osób w najtrudniejszej sytuacji życiowej, np. ciężko poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych albo wskutek błędów medycznych. Skuteczna ochrona najbardziej żywotnych interesów każdej jednostki, a więc tych, które odnoszą się do życia, zdrowia i integralności cielesnej, jest konstytucyjnym wymogiem bezwzględnej ochrony godności ludzkiej (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 1 września 2006 r., SK 14/05; 5 marca 2003 r., K 7/01). Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podzielił ten pogląd.

Uwagi te prowadzą do stwierdzenia, że w obowiązującym stanie prawnym brak jest ustawowych zakazów kształtowania podstaw ustalenia wynagrodzenia w relacji do uzyskanego odszkodowania. Klauzula *success fee* nie narusza także natury stosunku, w którym dłużnik zobowiązuje się dochodzić roszczeń odszkodowawczych. Skarżący nie wskazał także szeroko akceptowanej zasady współżycia społecznego, która generalnie sprzeciwiałaby się klauzuli *success fee* korzystnej z reguły dla obu stron umowy.

W ocenie Sądu Najwyższego bezzasadny okazał się także zarzut błędnej wykładni art. 58 k.c. w związku z art. 87 k.p.c. i art. 4 ust. 1 ustawy z 25 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze oraz z art. 6 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

Po pierwsze dlatego, że w niniejszej sprawie treścią i celem umów o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych był m.in. wybór profesjonalnego pełnomocnika dającego rękojmię należytego wykonywania zastępstwa procesowego, a nie wykonywanie zastępstwa procesowego bez uprawnień. Pomijając w tym miejscu brak właściwie sformułowanych zarzutów skargi, należy stwierdzić, że z akt sprawy nie wynika, aby treścią i celem stron umowy było wkroczenie w kompetencje fachowego pełnomocnika, skoro wprost w umowie strony wskazały, że zastępstwo procesowe przed sądem będzie wykonywał wskazany z imienia i nazwiska radca prawny, a klienci wyrażają na to zgodę. Nie ulega też wątpliwości, że ów radca prawny został rzetelnie wybrany, skoro skutecznie w interesie klientów wykonywał w sprawie zastępstwo procesowe.

Po drugie nie ma podstaw do przyjęcia, że dochodzenie roszczeń odszkodowawczych przez osoby niebędące adwokatami lub radcami prawnymi jest sprzeczne z prawem. W wyroku z 26 listopada 2003 r., SK 22/02, Trybunał Konstytucyjny przesądził, że stosowanie sankcji karnych wobec osób z wyższym wykształceniem prawniczym świadczących usługi pomocy prawnej, niespełniających wymagań przewidzianych dla wykonywania zawodu radcy prawnego lub adwokata, jest niezgodne z Konstytucją RP.

Po trzecie w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, iż podmiotem konstytucyjnej wolności działalności gospodarczej jest każdy, w szczególności osoby fizyczne (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 10 kwietnia 2001 r., U 7/00; 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02; 14 czerwca 2004 r., SK 21/03; 27 lipca 2004 r., SK 9/03; 19 stycznia 2010 r., SK 35/08; 27 lutego 2014 r., P 31/13). Z wolności gospodarczej korzystają więc także osoby, które – jak powód w niniejszej sprawie – prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą.

W opinii Sądu Najwyższego jedynie ustawodawca mógłby ograniczyć zakres zarobkowego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych i świadczenia pomocy prawnej. Do ustawodawcy należy ocena, czy silniejsze racje interesu publicznego przemawiają za wyłączością świadczenia pomocy prawnej przez członków korporacji zawodowych, czy też za otwarciem tej formy aktywności dla osób nienależących do korporacji prawniczych. Za pierwszym rozwiązaniem przemawiają względy wskazujące na potrzebę ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości i możliwie wysokiego

standardu świadczenia pomocy prawnej związanego z poszanowaniem zasad etyki powszechnej, będącej podstawą etyki zawodowej, oraz istnieniem nadzoru korporacyjnego, za drugim – ochrona praw i interesów osób, których nie stać na pomoc prawną świadczoną przez adwokatów i radców prawnych, oraz konstytucyjna wolność działalności gospodarczej, będąca podstawą społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 i 22 Konstytucji RP).

Sąd Najwyższy nie jest demokratycznie legitymowanym ustawodawcą i nie może zakazywać umownego dochodzenia roszczeń przez podmioty, które nie należą do korporacji zawodowych. Sąd Najwyższy nie może zmieniać utrwalonej praktyki wykładni prawa, abstrahując od faktu, że umowy te są od wielu lat rutynowo zawierane z podmiotami prowadzącymi zarejestrowaną działalność gospodarczą. Jak już podkreślono, dla ogółu poszkodowanych, w tym w szczególności dla osób ubogich, których nie stać na kredytowanie postępowania, korzystny jest stan, w którym zapewniona jest szeroka dostępność usług prawnych.

Powyższe rozważania ostatecznie skłoniły Sąd Najwyższy do wydania wyroku, w którym oddalona została przedmiotowa skarga.

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r., III CZP 11/19

Artykuł 63 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 380 ze zm.) nie stanowi przepisu zawartego w ustawie szczególnej w rozumieniu art. 2 ustawy z 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1235).

#### Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19

Wniosek o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu bez składania przez sędziego oświadczenia, o jakim mowa w art. 52 § 2 k.p.c., przy czym sędzia objęty takim wnioskiem o wyłączenie może zasiadać w składzie sądu rozpoznającego ten wniosek.

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 19/19

Połączenie przez przejęcie spółek prawa handlowego na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., którego dalszym następstwem jest przejście na

spółkę przejmującą udziałów w użytkowaniu wieczystym, nie jest zbyciem nieruchomości w rozumieniu art. 23 ust. 1 ustawy z 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2267).

#### **Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 18/19**

Wierzytelność podlega wpisowi na listę wierzytelności w zgłoszonej wysokości także wtedy, gdy wierzyciel, kwestionując wzajemną wierzytelność upadłego, zgłosił zarzut ewentualny, że chce skorzystać z prawa potrącenia (art. 96 ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze – t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.).

#### **Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 15/19**

Na zarządzenie przewodniczącego, wzywające stronę odo wniesienia zaliczki na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego, przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 pkt 9 w zw. z art. 398 k.p.c.).

#### **Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 14/19**

W sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, obejmującego nieruchomość obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, sąd – przyznając tę nieruchomość na własność jednego z nich – ustala jej wartość z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego, chyba że zachodzą istotne powody przemawiające za jego uwzględnieniem.

#### **Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 12/19**

Osoba, należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, na rzecz której spadkobierca legitymujący się stwierdzeniem nabycia spadku rozporządził prawem należącym do spadku, nie nabyła tego prawa, jeżeli rzeczywistym spadkobiercą jest dziecko spadkodawcy, w chwili otwarcia spadku już poczęte, które urodziło się żywe (*nasciturus*).

#### **Uchwała Sądu Najwyższego z 9 lipca 2019 r., I NSZP 1/19**

Nałożenie na koncesjonariusza kary pieniężnej za nieprzestrzeżenie obowiązku wynikającego z koncesji (art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z 10 kwietnia



1997 r. – Prawo energetyczne, Dz.U. z 2018 r., poz. 755 ze zm.) jest dopuszczalne także wtedy, gdy obowiązek ten można zrekonstruować z przepisów powszechnie obowiązującego prawa dotyczących działalności koncesjonowanej.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r., II CSK 673/18

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. może podchodzić jedynie taka czynność czy zaniechanie obdarowanego, które były skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, wywołanym być może zachowaniem się czy działaniem samego darczyńcy. Nadto nie mogą to być czyny wymierzone przeciwko osobie trzeciej, choćby pośrednio były przykre dla darczyńcy, chyba że w okolicznościach sprawy uzasadniona będzie ocena, że to godziło bezpośrednio także w darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnione przestępstwo przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, jak np. odmowa udzielenia pomocy w chorobie mimo oczywistej możliwości. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym nasileniu złej woli obdarowanego. Nie uzasadnia więc odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r., II CSK 671/18

Nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. nr 2, poz. 6) własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

### Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r., III CZP 101/18

Prokurator powszechnej jednostki prokuratury może być pełnomocnikiem procesowym Skarbu Państwa reprezentowanego przez organ

właściwej jednostki organizacyjnej prokuratury (art. 87 § 2 w związku z art. 67 § 2 k.p.c.).

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r., II CSK 674/18

1. Możliwość przywrócenia uszkodzonego przedmiotu do stanu używalności, czyli takiego jak przed wyrządzeniem szkody, nie uzasadnia objęcia odszkodowaniem kosztów naprawy w zakresie zwiększającym majątek poszkodowanego. Pokrycie pełnych kosztów przywrócenia uszkodzonego przedmiotu do stanu używalności, takiego jak przed wyrządzeniem szkody, bez względu na stopień zużycia tego przedmiotu i zastosowanie przy naprawie nowych elementów jest w świetle art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. uzasadnione tylko wtedy, gdy naprawa nie prowadzi do zwiększenia majątku poszkodowanego.
2. Infrastruktura kolejowa uszkodzona w wypadku wymagała naprawy: przywrócenia do poprzedniego stanu pod względem wszystkich parametrów użytkowych w sposób umożliwiający jej odbiór techniczny. Przy znacznym zużyciu uszkodzonej infrastruktury za racjonalne należy uznać połączenie usunięcia skutków wykolejenia z modernizacją remontowanego odcinka linii kolejowej. Także jednak w takim przypadku koszty modernizacji nie są ponoszone wskutek zdarzenia szkodzącego, a jedynie przy jego okazji i dlatego nie można ich w świetle art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. uznać za składnik szkody i objąć odszkodowaniem. W takich sprawach na zakres szkody i odszkodowania nie wpływa też, tak jak ma to miejsce w przypadku powypadkowych szkód samochodowych, wartość handlowa uszkodzonego obiektu, a to większa w tych sprawach możliwość oddziaływania stopnia zużycia tego obiektu na rozmiar szkody i odszkodowania i im wyższy jest stopień zużycia, tym mniejsza może być szkoda.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r., II CSK 667/18

1. Przepis art. 827 § 1 k.c. jest przepisem wprowadzającym wyjątek od zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną w ubezpieczonym mieniu i jako taki nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego krąg osób, za które w myśl art. 827 § 1 k.c. ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, powinien być określany wąsko

- i obejmować tylko te osoby, których winę można zrównać z winą własną ubezpieczonego; dotyczy to tych osób, na które ubezpieczony delegował w taki sposób swoje obowiązki wynikające z umowy ubezpieczenia, że można przyjąć, iż w ramach umowy ubezpieczenia działały za niego.
2. Ma miejsce wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, skoro pracownik spółki kapitałowej, z którą ubezpieczający miał zawartą umowę na świadczenie usług przewozowych ubezpieczonym autobusem, wyrządził szkodę w ubezpieczonym mieniu, będąc w stanie nietrzeźwym.
  3. Spółka kapitałowa fizycznie nie może prowadzić pojazdu mechanicznego, a czyni to poprzez osoby, którymi się posługuje przy wykonywaniu działalności gospodarczej. Nie można więc odmiennie traktować sytuacji, gdy zleceniobiorcą usług przewozowych (pojazdem mechanicznym ubezpieczonym i należącym do innego podmiotu) jest podmiot gospodarczy prowadzący działalność osobiście, od sytuacji, gdy zleceniobiorcą takich usług jest osoba prawna, która faktycznie wykonuje zleczone usługi poprzez swoich pracowników.

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2019 r., III CZP 6/19

Umowę zobowiązującą sprzedaży na rzecz parku narodowego prawa własności nieruchomości, znajdującej się w granicach tego parku, sporządza się pod warunkami, że żaden z kolejno uprawnionych do pierwokupu, w tym na podstawie ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1614 ze zm.) i ustawy z 28 września 1991 r. o lasach (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2129 ze zm.), nie wykona swego prawa.

#### Uchwała Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2019 r., III CZP 4/19

Sądowemu tytułowi egzekucyjnemu wydanemu na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych można nadać klauzulę wykonalności na rzecz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa bez potrzeby wykazywania przejścia uprawnienia objętego tym tytułem dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym (art. 788 § 1 k.p.c. w związku z art. 46 ust. 1 ustawy z 10 lutego 2017 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, Dz.U., poz. 624 ze zm.).

## Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2019 r., I CSK 25/19

Wykonywanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym nie tworzy tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, na której zostały posadowione urządzenia przesyłowe.

## Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2019 r., I CSK 779/18

Kolizja uprawnień do pochówku osób, które wymienione zostały w art. 10 ust. 1 ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 912 ze zm.) i osób pozostających w faktycznej więzi z osobą zmarłą musi być rozstrzygnięta przez odwołanie się do przepisów regulujących ochronę dóbr osobistych; takim dobrem jest uprawnienie do pochówku. Natomiast rozstrzygnięcie tej kolizji jest zależne od okoliczności konkretnej sprawy, a przede wszystkim od charakteru rodzaju i stopnia intensywności więzi osób konkurujących z osobą zmarłą. Nie można również pomijać woli osoby zmarłej co do miejsca pochówku oraz osoby, która zgodnie z tą wolą ma to uczynić. Powyższe pokazuje, że nie jest możliwe abstrakcyjne przesądzenie, bez uwzględnienia okoliczności danej sprawy, pierwszeństwa w pochówku określonego w art. 10 tej ustawy.

## Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2019 r., I CSK 778/18

Nieruchomość zakupiona ze środków pochodzących z zaciągniętych przez małżonka pożyczek weszła do majątku wspólnego stron zgodnie z art. 31 § 1 k.r.o. i nie miało znaczenia prawne zawarte w akcie notarialnym oświadczenie wnioskodawczyni, że uczestnik nabywa nieruchomość za środki pochodzące z jego własnych funduszy, skoro wejście do majątku wspólnego następuje z mocy prawa. Wniosek taki można wyprowadzić chociażby z art. 33 pkt 2 i 10 k.r.o., bowiem pożyczka nie jest darowizną. Oczywiście w razie gdyby spłata pożyczek nastąpiła z majątku osobistego, kwoty te podlegają rozliczeniu zgodnie z art. 45 § 1 k.r.o. jako nakład z majątku osobistego na majątek wspólny. Jednak roszczenia te podlegają zgłoszeniu przez zainteresowanego małżonka i w tej materii sąd nie działa z urzędu (art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c.), zatem obowiązują reguły postępowania kontradiktoryjnego. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na uczestniku.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2019 r., V CSK 601/18

Jeśli na nieruchomości zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego, to jego bliskość do prawa własności i zakres uprawnień użytkownika powodują, że ewentualne ustanowienie służebności przesyłu może być tylko na tym prawie, a nie na prawie własności nieruchomości. Jest zatem jasne, że jeśli bieg terminu do zasiedzenia służebności rozpoczął się wówczas, gdy nieruchomość była oddana w użytkowanie wieczyste, jak w stanie faktycznym tej sprawy, to zasiedzenie mogło być wymierzone wyłącznie przeciwko użytkownikowi wieczystemu. W takich okolicznościach zatem jest jasne, że, o ile spełnione są wszystkie przesłanki zasiedzenia, dochodzi do nabycia prawa służebności obciążającej prawo użytkowania wieczystego. W konsekwencji nie ma możliwości domagania się stwierdzenia nabycia służebności obciążającej rzecz lub jej prawo własności (nieruchomość) oraz ograniczającej prawo właściciela, a nie użytkownika wieczystego.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019 r., V CSK 582/18

Należy rozróżnić charakter formalnoprawny postanowienia o stwierdzeniu nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie od kwestii skutków wynikających następnie (tj. po upływie terminu zasiedzenia) z licytacyjnego nabycia takiej nieruchomości. Skutki nabycia przez zasiedzenie następują z mocy prawa i w ramach postępowania o stwierdzenie zasiedzenia poza zakresem badania sądu są okoliczności, które wystąpiły po dacie zasiedzenia. W konsekwencji instytucja rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych nie ma znaczenia dla nabycia nieruchomości przez zasiedzenie w określonej dacie z punktu widzenia okoliczności zaistniałych po upływie terminu zasiedzenia.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019 r., V CSK 578/18

W razie zaskarżenia orzeczenia co do istoty sprawy wartość przedmiotu sporu wyznacza nie wartość całego dzielonego majątku, lecz wartość konkretnego interesu (roszczenia, żądania) lub składnika majątkowego, którego dotyczy środek odwoławczy, i z reguły nie może przekraczać wartości udziału przysługującego skarżącemu uczestnikowi, chyba że podważa on zasadę podziału, objęcie lub nieobjęcie orzeczeniem poszczególnych rzeczy lub praw albo rozliczenia nakładów. Wówczas wartość przedmiotu zaskarżenia może być wyższa niż wartość jego udziału.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 31 maja 2019 r., II CSK 614/18

Obszar strefy technologicznej nie musi pokrywać się z zakresem obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu. Rozmiar pasa strefy technologicznej zależy od treści służebności. Wyznaczona strefa powinna zabezpieczać potrzeby eksploataowania urządzeń, zapewniając przedsiębiorcy możliwość prawidłowego korzystania z nich, a także ich konserwacji, naprawy, modernizacji, usuwania awarii oraz wymiany elementów. Ustanawiając obszar strefy technologicznej, sąd bierze pod uwagę okoliczności konkretnego przypadku.

### Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 29 maja 2019 r., III CZP 68/18

Nabywcy – w drodze przelewu – wierzytelności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2019 r., II CSK 596/18

Wiedza stron dożywocia co do krytycznego stanu zdrowia i braku perspektyw na powrót do zdrowia nie wykluczają zawarcia ważnej umowy.

## Sprawy z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i spraw publicznych

### Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2019 r., III PZP 3/19

Pracownik Służby Leśnej, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę inwalidzką na podstawie porozumienia z 6 listopada 1984 r. w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe, może następnie – po nawiązaniu stosunku pracy z Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe – nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę (art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z 28 września 1991 r. o lasach, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2129 ze zm.).

### Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19

Pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. nr 39, poz. 176 ze zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.).

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., III UZP 2/19  
Rozpoczęcie pobierania zasiłku macierzyńskiego przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność, która uprzednio została objęta dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym, powoduje ustanie ubezpieczenia chorobowego (art. 9 ust. 1c w związku z art. 14 ust. 2 pkt 3 w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.).

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., III UZP 1/19  
Proporcjonalnemu zmniejszeniu ulega kwota najniższej podstawy wymiaru składek bez względu na jej wysokość zadeklarowaną przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność (art. 18 ust. 9 i 10 oraz art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.).

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019 r., III UK 294/18

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, stwierdzając podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może – bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać – ustalić rzeczywisty jej charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i art. 758 k.c. lub właściwych umowom, do których – z mocy art. 750 k.c. – stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

## Sprawy z zakresu prawa karnego

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lipca 2019 r., II KK 182/19

Możliwość wstrzymania wykonania zaskarżonego kasacją orzeczenia ma charakter wyjątkowy jako odstępstwo od reguły wyrażonej w art. 9 § 2 k.k.w., według którego to przepisu orzeczenie staje się wykonalne z chwilą uprawomocnienia. Toteż wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku powinno nastąpić jedynie wówczas, gdy wykonanie wyroku mogłoby spowodować nieodwracalne skutki dla skazanego, a przedstawiona w kasacji argumentacja wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo oczywistej zasadności tego środka zaskarżenia. Nie są podstawą do wstrzymania wykonania prawomocnego wyroku okoliczności, które stanowią zwyczajne, typowe dolegliwości związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności, te bowiem mogą być podstawą odroczenia wykonania kary albo uzyskania przerwy w jej odbywaniu.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lipca 2019 r., II KK 181/19

Samo wniesienie kasacji i powoływanie się w niej na rażące naruszenie prawa nie uzasadnia automatycznego uwzględnienia wniosku o wstrzymanie wykonania wyroku i odstąpienia od zasady bezzwłocznej wykonalności prawomocnych orzeczeń. Konieczne jest bowiem zaistnienie wyjątkowych względów pozwalających na ustalenie, że wykonanie wyroku przed rozpoznaniem kasacji mogłoby spowodować dla skazanego wyjątkowo dolegliwe i w zasadzie nieodwracalne skutki.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lipca 2019 r., IV KZ 29/19

Orzekanie w postępowaniu wykonawczym, na podstawie art. 204 § 1 k.k.w., w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym nie jest orzekaniem o zastosowaniu środka zabezpieczającego. To pozwala przyjąć, że od postanowienia sądu odwoławczego utrzymującego w mocy postanowienie sądu pierwszej instancji o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, wydanego na podstawie art. 204 § 1 k.k.w., kasacja stronom nie przysługuje.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lipca 2019 r., IV KK 341/19

Możliwość skorzystania przez skazanego z instytucji unormowanej w art. 532 § 1 k.p.k. łączyć należy z okolicznościami związanymi z nietrafnością



merytoryczną zaskarżonego orzeczenia. Sąd wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją wyroku może nastąpić tylko wtedy, gdy ranga i charakter podniesionych w niej zarzutów wskazuje na ich oczywistą trafność. Z drugiej strony muszą powstać dla skazanego takie okoliczności, które przekonują, że wykonanie przez niego orzeczonej kary – przed rozpoznaniem kasacji – będzie rodzić poważne i nieodwracalne dolegliwości.

### Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., II KO 55/19

Stan zdrowia oskarżonego, a także względy ekonomiki procesowej związane z uniknięciem doprowadzania oskarżonego na rozprawę prowadzoną przed sądem właściwym, zwłaszcza że w sprawie nie zawnioskowano o przesłuchania żadnego świadka, a gdy zasadne okaże się przesłuchanie osób obecnych z oskarżonym w celi, to są to osoby niemieszkające w pobliżu aresztu, a wreszcie że przeprowadzone mają być dowody z dokumentów i nagrań – wszystkie powyższe okoliczności stanowią szczególne względy, które przemawiają za odstąpieniem od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo.

### Wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2019 r., III KK 167/19

1. Zakaz wstępu do lasu może wprowadzić wyłącznie nadleśniczy oraz nie może to być zakaz inny niż okresowy. Wyłączona jest zatem możliwość wprowadzenia zakazu przez jakąkolwiek inną osobę nieposiadającą przymiotu „nadleśniczego” (niebędącą nadleśniczym), podobnie jak nie jest możliwe wprowadzenie zakazu stałego (bezterminowego). Działanie takie nie mieściłoby się bowiem w granicach kompetencji nakreślonej w art. 26 ust. 3 ustawy z 28 września 1991 r. o lasach.
2. Przepisy nie pozwalają na wprowadzenie przez nadleśniczego zakazu nieograniczonego terminem.
3. Katalog przyczyn, dla których możliwe jest wprowadzenie zakazu w trybie art. 26 ust. 3 ustawy z 28 września 1991 r. o lasach, dotyczy nadzwyczajnych zdarzeń, których zaistnienie może spowodować odstąpienie od ogólnej zasady udostępniania lasu dla ludności i prowadzić do ograniczeń wynikających z art. 26 ust. 1 ustawy o lasach.

### Wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 2019 r., V KK 256/18

1. Ustalenie, czy treścią danego obowiązku jest „zajmowanie się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą” innego podmiotu, musi

być dokonywane w kontekście struktury organizacyjnej i faktycznych procedur podejmowania decyzji w ramach tego podmiotu, w szczególności wówczas gdy ma on charakter jednostki organizacyjnej. Niekiedy bowiem samodzielność decyzyjna łączyć się będzie z obowiązkami, które analizowane w oderwaniu od wspomnianej struktury organizacyjnej mogą przybierać postać czynności jedynie przygotowujących formalne rozstrzygnięcie. Dzieje się tak w strukturach organizacyjnych, w których z uwagi na uwarunkowania prawne lub faktyczne podmiot formalnie uprawniony do podejmowania decyzji majątkowych nie kształtuje samodzielnie ich treści ani też ich nie kontroluje. Tym samym osoba, która na podstawie stosunku prawnego zobowiązana jest do wykonywania tego typu czynności, w danych okolicznościach faktycznych może być uznana za osobę zajmującą się sprawami majątkowymi innego podmiotu w rozumieniu art. 296 § 1 k.k. Zatem samo ustalenie, iż całość decyzji merytorycznych i finansowych oskarżony podejmował w powiązaniu z zarządem miasta, a przy zawieraniu umów o wartości przekraczających 3 tys., a następnie 5 tys. euro zobowiązany był do współdziałania z członkiem zarządu miasta, nie stanowi jeszcze przeszkody dla przyjęcia, że nie mógł być podmiotem przestępstwa określonego w art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k.

2. Organy ścigania i oskarżyciel publiczny oraz sąd wyrokujący mają prawo określać, jakie czynności i zachowania podejmowane przez podmioty wymienione w art. 296 § 1 k.k. posiadają uzasadnienie gospodarcze, a które są pozbawione tego uzasadnienia. Czynienie w tym zakresie ustaleń faktycznych jest bowiem niezbędne dla rozstrzygnięcia, czy czyn będący przedmiotem postępowania wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 296 k.k.

#### Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2019 r., IV KO 64/19

Nieposiadanie jakichkolwiek środków finansowych na koncie depozytowym zakładu karnego uzasadnia podstawę zwolnienia oskarżonego z opłaty od wniosku o wznowienie postępowania oraz ustanowienie obrońcy z urzędu.

#### Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2019 r., IV KZ 24/19

Obniżenie nastroju nie świadczy jeszcze o tym, by skazany nie mógł podejmować samodzielnie i w wymaganym terminie czynności procesowych,

tj. złożyć w przysługującym terminie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku.

#### Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2019 r., IV KO 69/19

Oskarżyciel publiczny pozostaje w stałym, funkcjonalnym związku z sądem, w którego rejonie jest zatrudniony, ale kontakty te, o ile mają charakter służbowy, nie uzasadniają podejrzeń wystąpienia wątpliwości co do bezstronności sądu, natomiast w przypadku wystąpienia relacji o charakterze prywatnym istnieje możliwość skorzystania z instytucji, o której mowa w art. 41 § 1 k.p.k.

#### Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2019 r., V KZ 23/19

Ustawodawca z przyczyn praktycznych przyjął domniemanie faktyczne, zakładając, że osoba, której doręczono pismo kierowane do danego adresata, przekaże mu je niezwłocznie. Domniemanie to jednak może zostać stosownymi dowodami obalone.

#### Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2019 r., V KO 47/19

Podnoszenie we wniosku, że siostra pokrzywdzonego w przedmiotowej sprawie jest pracownikiem sądu, nie stanowi wystarczającego argumentu, aby w imieniu dobra wymiaru sprawiedliwości należało skorzystać z art. 37 k.p.k. Natomiast powoływanie się przez pokrzywdzonego na rzekome wpływy we właściwym sądzie, jeżeli faktycznie tak było, jest niedopuszczalne, i dlatego też skorzystanie w takiej sytuacji z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. podważyłoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

## Orzecznictwo

Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lipca 2019 r., II KK 182/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lipca 2019 r., II KK 181/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lipca 2019 r., IV KZ 29/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lipca 2019 r., IV KK 341/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., II KO 55/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2019 r., IV KO 64/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2019 r., IV KZ 24/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2019 r., IV KO 69/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2019 r. V KZ 23/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2019 r., V KO 47/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r., II CSK 673/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r., II CSK 671/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r., II CSK 674/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r., II CSK 667/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2019 r., I CSK 25/19.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2019 r., I CSK 779/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2019 r., I CSK 778/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2019 r., V CSK 601/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019 r., V CSK 582/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019 r., V CSK 578/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 31 maja 2019 r., II CSK 614/18.  
Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019 r., III UK 294/18.  
Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2019 r., SK 29/17.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r., III CZP 11/19.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 19/19.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 18/19.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 15/19.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 14/19.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 12/19.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2019 r., III CZP 6/19.  
Uchwała Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2019 r., III CZP 4/19.  
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2019 r., III PZP 3/19.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r.,  
III UZP 3/19.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r.,  
III UZP 2/19.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r.,  
III UZP 1/19.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2019 r.,  
III CZP 101/18.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 maja 2019 r.,  
III CZP 68/18.

Wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2019 r., III KK 167/19.

Wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 2019 r., V KK 256/18.

Wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 czerwca 2019 r., K 16/17.



## LISTA RECENZENTÓW (w porządku alfabetycznym)

- » dr Michał Araszkiewicz r. pr.
- » dr hab. Małgorzata Balwicka-Szczyrba r. pr.
- » dr hab. Jacek Barcik
- » dr Mateusz Błachucki
- » dr hab. prof. nadzw. UW r. Łukasz Błaszczak r. pr.
- » dr Joanna Bodio r. pr.
- » dr hab. prof. UŁ Monika Bogucka-Felczak
- » dr hab. Piotr Chlebowicz
- » prof. dr hab. Marek Chmaj r. pr.
- » prof. dr hab. Janina Ciechanowicz-McLean
- » dr Ziemowit Cieślik r. pr.
- » dr Katarzyna Dadańska r. pr.
- » dr hab. prof. UWM Jarosław Dobkowski
- » dr Michał Domagała
- » dr hab. Izabela Gil r. pr.
- » dr Marcin Górski r. pr.
- » dr hab. prof. nadzw. UEK Filip Grzegorzcyk
- » dr Marlena Jankowska
- » dr Tomasz Jaroszyński r. pr.
- » dr Przemysław Kledzik r. pr.
- » dr Michał Kobylarz r. pr.
- » dr hab. prof. nadzw. UŚ Radosław Koper
- » dr Patrycja Kozłowska-Kalisz r. pr.
- » dr Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel r. pr.
- » dr Michał Krzykowski r. pr.
- » dr hab. prof. nadzw. UŁ Jerzy Leszczyński r. pr.
- » dr Piotr Lissoń
- » prof. dr hab. Agnieszka Malarewicz-Jakubów
- » dr Michał Mariański
- » dr hab. Krystian Markiewicz
- » dr Przemysław Mijal r. pr.
- » dr Zdzisław Muras r. pr.
- » dr hab. prof. nadzw. UR Jan Olszewski
- » dr hab. Bogumił Pahl

- » prof. Ferdinando Parente
- » dr hab. prof. nadzw. UŚ Piotr Pinior
- » dr hab. prof. nadzw. UG Andrzej Powalowski
- » dr hab. Piotr Prusinowski
- » dr hab. Maciej Rzewuski
- » dr hab. prof. nadzw. UWŕ Janusz Sawicki
- » dr hab. prof. nadzw. USWPS we Wrocławiu Iwona Sierpowska
- » dr hab. prof. UAM Jędrzej Skrzypczak r. pr.
- » prof. dr hab. Jacek Sobczak
- » prof. dr hab. Kazimierz Strzyczkowski
- » dr Dariusz Szafrński
- » dr hab. prof. UR Renata Świrgoń-Skok
- » prof. dr hab. Elżbieta Ura
- » dr hab. Monika Urbaniak
- » dr hab. Michał Wojewoda r. pr.
- » dr Magdalena Wróbel r. pr.
- » dr Krzysztof Wygoda
- » dr Krystyna Ziółkowska
- » dr hab. Łukasz Żarnowiec



**Radca Prawny. Zeszyty Naukowe**  
Kwartalnik naukowy

<http://www.kirp.pl/wydawnictwa/>

**Wydawca**

Krajowa Rada Radców Prawnych  
Al. Ujazdowskie 41 lok. 2  
00-540 Warszawa  
e-mail: [radca.prawny@kirp.pl](mailto:radca.prawny@kirp.pl)

**Abstrakty i słowa kluczowe w języku angielskim**

Piotr Brodowski

**Projekt okładki**

Aleksandra Snitsaruk

**Korekta**

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

**DTP i layout**

Aleksandra Snitsaruk

**Druk**

Wiedza i Praktyka

© Copyright by Krajowa Rada Radców Prawnych  
Warszawa 2019

ISSN 2392-1943



ISSN 2392-1943



KRAJOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH